



WÓŁKA TANEWSKA

Policjanci pomogli ugasić pożar

2



STAŁOWA WOLA

Wytrzymajmy jeszcze chwilę, by pokonać zarazę

7



NISKO

W szpitalu przybyło łóżek covidowych

11

Nr 12 (272291)
25 marca 2021 r.
cena 3,50 zł (z VAT 5%)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



www.sztafeta.pl

TYGODNIK SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

INTERWENCJA zakończona w sądzie

Dlaczego warto prowadzić książkę serwisową pojazdu?

➤ Czytaj na str. 18

■ STAŁOWA WOLA

Nowe kierunki w filii KUL

Nauki o rodzinie, bezpieczeństwo narodowe, administracja i dietetyka – to kierunki studiów, które od nowego roku akademickiego pojawią się w ofercie filii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Stalowej Woli. W ofercie nie zabraknie także dotychczasowych kierunków, czyli inżynierii materiałowej, inżynierii środowiska i prawa.

➤ Czytaj na str. 4

■ REGION

Narasta fala zgonów

Podczas posiedzenia rady powiatu stalowowolskiego, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny, lek. Stanisław Pieprzny, apelował o przestrzeganie reżimu sanitarnego, stosowanie się do zaleceń oraz rozważę w codziennym postępowaniu, od którego zależy i będzie zależę dalszy przebieg pandemii.

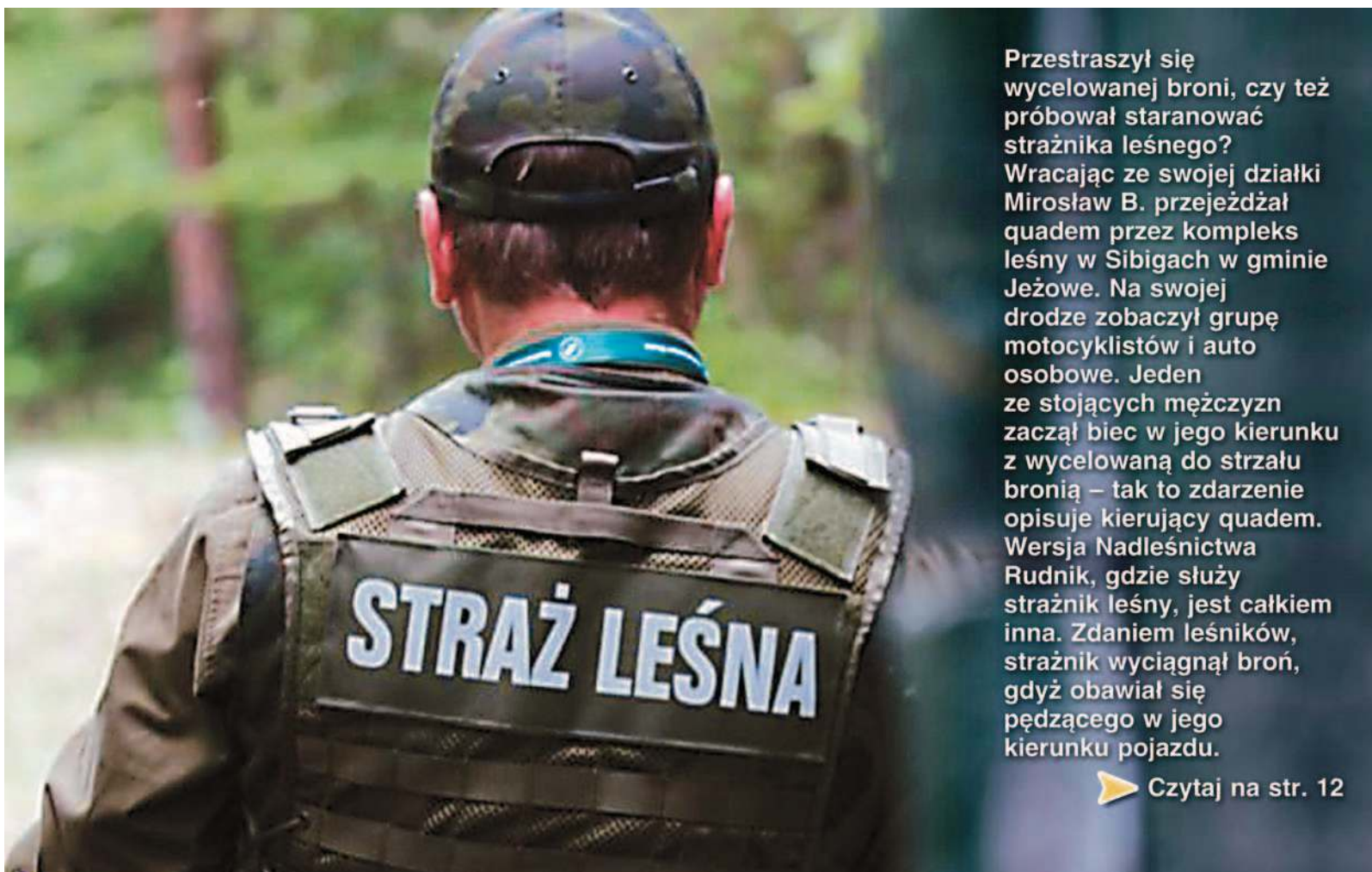
➤ Czytaj na str. 8

■ NISKO

Konflikt wokół przewodniczącego

Radni Rady Miejskiej w Nisku z klubu radnych PiS złożyli wniosek o odwołanie przewodniczącego komisji budżetowej. Ich zdaniem Marek Beer w niewłaściwy sposób prowadzi prace komisji. Wydarzeniem, które przesądziło o wniosku było posiedzenie komisji, do którego doszło przed dwoma miesiącami.

➤ Czytaj na str. 17



Przestraszył się wycelowanej broni, czy też próbował staranować strażnika leśnego? Wracając ze swojej działki Mirosław B. przejeżdżał quadem przez kompleks leśny w Sibigach w gminie Jeżowe. Na swojej drodze zobaczył grupę motocyklistów i auto osobowe. Jeden ze stojących mężczyzn zaczął biec w jego kierunku z wycelowaną do strzału bronią – tak to zdarzenie opisuje kierujący quadem. Wersja Nadleśnictwa Rudnik, gdzie służy strażnik leśny, jest całkiem inna. Zdaniem leśników, strażnik wyciągnął broń, gdyż obawiał się pędzącego w jego kierunku pojazdu.

➤ Czytaj na str. 12

FOT. LASY PAŃSTWOWE

**MOTO
TECH**

Centrum Motoryzacyjne MOTO-TECH

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

ul. COP 3, Stalowa Wola

ZAPRASZA NA OKRESOWE BADANIE TECHNICZNE

25 zł

WYBIERZ SAM NA CO JE WYKORZYSTASZ

Na terenie Centrum Motoryzacyjnego MOTO-TECH w Stalowej Woli prowadzimy okręgową stację kontroli pojazdów, sklep z częściami samochodowymi oraz warsztat TIR BUS i dla pojazdów samochodowych. W trakcie badań dokładnie sprawdzimy stan techniczny Twojego pojazdu, udzielimy wszelkich porad dotyczących niezbędnych napraw. Zajmujemy się także wulkanizacją i zakurwaniem węży hydraulicznych. W naszej stacji zawsze możesz skorzystać z atrakcyjnych promocji. W tej chwili do każdego badania okresowego Twojego pojazdu dodajemy bon o wartości 25 zł, który możesz wykorzystać na terenie Centrum na: myjnię, części lub usługi.

Zapraszamy także do MYJNI BEZDOTYKOWEJ

- ✓ PALIWO: ON, Benzyna, Gaz na Stacji „RiA”, ul. COP 1
- ✓ ŻETONY NA MYJNIĘ
- ✓ RABAT NA CZĘŚCI, USŁUGI
- ✓ WYMIANA OPON



Wykonując przegląd otrzymasz kupon rabatowy wartości



Policjanci pomogli ugasić pożar w Wólce Tanewskiej

Rudniccy funkcjonariusze pośpieszyli z pomocą i być może zapobiegli nawet tragedii. Przed przyjazdem straży pożarnej, wiadrami z wodą pomogli gasić ogień rozprzestrzeniający się z niezamieszkanego budynku gospodarczego na sąsiednią posesję, na której mieszkał starszy mężczyzna.

W czwartek, 18 marca, przed godziną 17, dyżurny Komendy Powiatowej Policji otrzymał zgłoszenie o pożarze garażu w Wólce Tanewskiej.

W pobliżu znajdował się akurat patrol z Komisariatu Policji w Rudniku nad Sanem. Sierż. szt. Arkadiusz Żurawski oraz st. sierż. Krzysztof Klukowicz zauważyli płonący garaż i budynek gospodarczy. Funkcjonariusze przeskoczyli przez płot i natychmiast pobiegli sprawdzić, czy w płonących budynkach nikogo nie ma.

Posesja okazała się być niezamieszkała. Policjanci upewnili się jednak, czy do budynków nie jest podłączony prąd lub gaz. Aby umożliwić wjazd wozom strażackim, wyłamali również bramę wjazdową na posesję.

Ogień rozprzestrzenił się na trawę i zmierzał w stronę sąsiedniego domu, w którym mieszkał starszy mężczyzna. Policjanci zaczęli gasić płonącą trawę wiaderkami z wodą, które przynieśli sąsiedzi. Przybyła na miejsce straż pożarna kontynuowała gaszenie pożaru, a policjanci zaczęli rozpytywać mieszkańców, czy nie wi-



W płonącym budynku nie było nikogo w środku, ale ogień mógł przenieść się na dom sąsiada

dzieli kogoś, kto mógł podpalić budynki – relacjonuje nadkom. Anna Kowalik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Nisku. (kb)

Zaginął Artur Nosal z Niska

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Nisku poszukują zaginionego Artura Nosala, 42-letniego mieszkańca Niska. Mężczyzna w nocy, 4 na 5 lutego opuścił miejsce zamieszkania i do tej pory nie nawiązał kontaktu z rodziną.

Rysopis zaginionego: wzrost 175 cm, szczupła budowa ciała, włosy krótkie koloru ciemny blond, oczy zielone. W chwili zaginięcia Artur Nosal ubrany był w kurtkę koloru ciemnego, szerokie spodnie, buty zimowe, sznurowane za kostkę, czapkę w kolorze ciemnym.

Może poruszać się w okolicy miejsca zamieszkania, leśnego parkingu przy drodze krajowej nr 19 w kierunku na Rzeszów, ulicy Długiej i ulic przyległych – informuje nadkom. Anna Kowalik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Nisku.

Wszystkie osoby posiadające informacje na temat okoliczności zaginięcia bądź znające miejsce aktualnego pobytu zaginionego, proszone są o kontakt osobisty z policjantami z Komendy Powiatowej Policji w Nisku ul. Sandomierska 6, lub telefonicznie na numer telefonu (15) 877 53 10, lub pod numer alarmowy 112. (sin)



OGŁOSZENIE

Wpłacając 1% dla „Nadziei”



wspieracie m.in.:

- Zespół Szkół Specjalnych w Stalowej Woli
- Warsztat Terapii Zajęciowej „Nadzieja”
- Punkt konsultacyjny dla dzieci i młodzieży z autyzmem oraz ich rodzin

KRS 0000 180 506

Stowarzyszenie na Rzecz Osób Szczególnej Troski „Nadzieja”, Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 21

OGŁOSZENIE

Kancelaria Podatkowo – Prawna e-bilans plus sp z o.o.

e-bilans plus

Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola tel. 519 055 835 www.e-bilans.pl

Zamkowa kuchnia pełna wielkanocnego smaku i historii

Poznajcie zamkową babę wielkanocną

Już od XVII wieku baby gościły na królewskich dworach i w najbogatszych domach. Ucierane, parzone, piaskowe, marmurkowe, z dodatkiem migdałów czy lukru królowały na stołach i zyskały niebywałą popularność.

Legenda głosi, że wielkim smakoszem baby wielkanocnej był Król Stanisław Leszczyński. (Dla przypomnienia, ostatnim właścicielem Zamku w Baranowie Sandomierskim, przedstawicielem rodu Leszczyńskich był Rafał X, którego syn – Stanisław Leszczyński, był królem Polski w latach 1704-1709 i 1733-1736).

Na początku baba była dla króla zbyt sucha! Przypadkowo wylał na nią butelkę rumu, która zalała całe ciasto! Dzięki temu nabrało ono wyjątkowego smaku i było godne królewskiego podniebienia. Król Stanisław zadedykował ten pyszny wypiek swojemu ulubionemu baśniowemu bohaterowi Ali Babie, ponieważ kształt ciasta kojarzył mu się z tureckim turbanem. Stąd też wzięła się późniejsza nazwa ciasta – BABA.

Leszczyński podczas swoich licznych podróży po Europie rozstawił ten smaczny wyrób cukierniczy, a każdy kraj europejski przygotowywał go na swój własny sposób. Przez lata przepis był udoskonalany i zmieniany, dzięki czemu dziś możemy spotkać się z wieloma odmianami tej słodkości.



A czy wiecie, że niegdyś proces przygotowania baby wiązał się z wieloma przesadami i był bardzo wymagający? Opowieści mówią, że podczas wypieku w pobliżu pieca chlebowego nie mógł pojawić się żaden mężczyzna, aby baba mogła spokojnie rosnąć, natomiast kucharki kładły gorące ciasto na poduszkach i kołysały nim jak niemowlęciem, aż do momentu kiedy ciasto całkowicie wystygło. Tradycja głosi, iż nieudana baba wielkanocna, podważała zdolności cukiernicze gospodyni.

Dlatego też, przedstawiamy Państwu przepis i uchylamy tajniki na udaną staropolską, tradycyjną Babę Wielkanocną wprost ze ściśle strzeżonych receptur z Zamkowej Cukierni Zamku w Baranowie Sandomierskim.

Baba Wielkanocna z Zamkowej Cukierni Zamku w Baranowie Sandomierskim

SKŁADNIKI:

- 4 duże swojejskie jaja
- 1 szklanka mąki pszennej
- 200 g masła
- 1 szklanka cukru
- 1 laska wanilii
- starta skórka i sok z 1 cytryny

- 1/2 szklanki mąki ziemniaczanej
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia

Do posmarowania formy:

- 1 łyżka masła i około 3 łyżek bułki tartej
- cukier puder lub lukier do dekoracji
- rum (wedle uznania)

PRZYGOTOWANIE:

Okrągłą formę na babkę (śr. ok. 25 cm) smarujemy 1 łyżką masła i oprószamy bułką tartą. Piekarnik nagrzewamy do 170 stopni C. Do roztopionego masła, dodajemy sok i startą skórkę z cytryny. Jajka ubijamy z cukrem przez około 10 minut na jasną, gęstą i puszystą masę. Do piany dodajemy wanilię. W osobnym naczyniu mieszamy mąkę pszenną razem z mąką ziemniaczaną oraz proszkiem do pieczenia. Do ubitych jajek dodajemy mieszankę mąki i miksujemy aż do połączenia się składników w jednolitą masę. Do

ciasta dodajemy masło i mieszamy całość. Gotową masę wylewamy do przygotowanej formy i wstawiamy do nagrzanego wcześniej piekarnika. Pieczemy przez ok. 45 minut. Upieczoną babę posypujemy cukrem pudrem lub lukrem. Gotową babę można dodatkowo nasaczyć rumem.

A czy wiecie, że tradycyjny przepis na babę urozmaicić można dodając do powyższego przepisu 2/3 szklanki majonezu? Majonez udoskonali strukturę ciasta i poprawi jego smak.



Pieczyste mięsa, wędliny, świąteczne tradycyjne dania i wypieki możecie Państwo zamówić z oferty Restauracji Magnackiej na wynos.

tel. 15 811 80 39; www.baranow.com.pl

Modernizacja Dąbrowskiego zakończy się w maju

Trwają prace przy pierwszym etapie przebudowy ulicy Dąbrowskiego w Stalowej Woli. Finał prac zaplanowano na koniec maja br. Zadanie pochłonie 2,7 mln zł.

Przebudowa ulicy Dąbrowskiego w Stalowej Woli związana jest ze zmianami komunikacyjnymi, jakie niesie ze sobą planowana rewitalizacja Rozwadowa. Stworzenie nowego układu komunikacyjnego pozwoli na wyprowadzenie ruchu tranzytowego i komunikacji publicznej z centrum dzielnicy. Ciężar komunikacyjny z ul. Rozwadowskiej zostanie przeniesiony na ul. Dąbrowskiego i ulicę do niej przyległą.

W ramach pierwszego etapu zadania do przebudowy zakwalifikowano odcinek o

długości 492 metrów. Projekt swoim zakresem obejmuje m.in. wykonanie: robót ziemnych, przebudowy i rozbudowy kanalizacji deszczowej, nawierzchni drogowej, ciągów pieszych, ścieżki rowerowej, oświetlenia ulicznego, a także przebudowy 4 skrzyżowań z drogami publicznymi: z ul. Rozwadowską, z ul. Kościuszki i ul. Targową, z ul. Jagiellońską oraz z ul. Bełżyńskiego.

Wykonana jest już cała infrastruktura podziemna, obecnie trwają prace związane z wykonaniem chodników

oraz ścieżek rowerowych. Do wykonania zostały jeszcze warstwy konstrukcyjne jezdni, podbudowa pod nawierzchnię oraz sama nawierzchnia. Inwestycja ma być zrealizowana do końca maja.

W planach jest przygotowanie i złożenie wniosku o dofinansowanie drugiego etapu tej inwestycji z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wspomniany etap obejmuje odcinek ulicy Dąbrowskiego od skrzyżowania z ulicą Bełżyńskiego, do skrzyżowania z ulicą Przedwiośnie. (as)



W pierwszym etapie przebudowie poddany został blisko półkilometrowy odcinek drogi

Obostrzenia będą obowiązywać do 9 kwietnia

Od 20 marca rząd wprowadził dodatkowe obostrzenia na terenie całego kraju. Restrykcje są wynikiem pogarszającej się sytuacji epidemicznej w Polsce. Ogromna ilość zakażeń i hospitalizacji jest pokłosiem brytyjskiej mutacji koronawirusa. Wdrożone zasady mają obowiązywać do 9 kwietnia. Rząd nie wyklucza wprowadzenia kolejnych ograniczeń.

Z rozporządzenia wynika, że od 20 marca do 9 kwietnia w całej Polsce obowiązują takie same obostrzenia związane z epidemią koronawirusa. Do tej pory zastrzony rygor sanitarny dotyczył czterech województw: warmińsko-mazurskiego, pomorskiego, mazowieckiego i lubuskiego.

W związku z wprowadzonymi restrykcjami swoją działalność musiały zawiesić hotele. Do 9 kwietnia 2021 r. mogą działać hotele robotnicze i dla pracowników sezonowych. Pozostałe mogą przyjmować gości będących m.in. medykami, kierowcami, pełnomocnikami procesowymi, aplikantami aplikacji

sędziowskiej lub prokuratorskiej, członkami ekip filmowych, dziennikarzami, funkcjonariuszami albo żołnierzami. Można też wynajmować pokoje pacjentom, którzy przyjechali się leczyć i ich opiekunom, a także osobom zdającym egzaminy potwierdzające kwalifikacje zawodowe, cudzoziemcom, którzy nie mogą

kontynuować podróży do miejsca stałego zamieszkania lub pobytu.

W galeriach handlowych mogą działać tylko niektóre punkty handlowe lub usługowe. To sklepy spożywcze, apteki i drogerie, salony prasowe, księgarnie, sklepy meblowe, zoologiczne i z artykułami budowlanymi, akcesoriami samochodowymi oraz usługi fryzjerskie, optyczne, bankowe i pralnie.

Zamknięte zostały teatry, muzea, galerie sztuki, przy czym możliwa jest organizacja prób i ćwiczeń, a także wydarzeń online. Zawiesić działalność musiały także kina (zakaz

projekcji filmów dotyczy również domów i ośrodków kultury), baseny (wyjątkiem są baseny w podmiotach wykonujących działalność leczniczą i dla członków kadry narodowej), sauny, solaria, łaźnie tureckie, salony odchudzające, kasyna, stoki narciarskie, kluby fitness i siłownie. Obiekty sportowe mogą działać wyłącznie na potrzeby sportu zawodowego i bez udziału publiczności.

Ze względów bezpieczeństwa, wszyscy uczniowie w Polsce, w tym także w klasach 1-3 uczą się zdalnie. W całym kraju zalecana jest także praca on-line. (as)

REKLAMA

Wielkanocne smaki domu

- kielbasa biała z szynki - **nowość**
- paszтет z cielęciną
- schab z morelą
- wędzonka krotoszyńska
- kielbasa swojska z szynki
- szynka i boczek z linii "Dobre"

Wesołego Alleluja!

SINCE 1991 Matthias

Nowe kierunki studiów w filii KUL w Stalowej Woli

Nauki o rodzinie, bezpieczeństwo narodowe, administracja i dietetyka – to kierunki studiów, które od nowego roku akademickiego pojawią się w ofercie filii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Stalowej Woli. W ofercie nie zabraknie także dotychczasowych kierunków, czyli inżynierii materiałowej, inżynierii środowiska i prawa.

Z dniem 15 lutego 2021 Wydział Nauk Inżynierijno-Technicznych w Stalowej Woli został przekształcony w filię Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Filią kieruje pełnomocnik rektora KUL dr hab. Michał Wyrostkiewicz.

O nowych kierunkach rozwoju stalowowolskiego ośrodka poinformowały władze uczelni na konferencji prasowej, która odbyła się 19 marca. W piątkowym spotkaniu udział wzięli rektor KUL prof. Mirosław Kalinowski, prorektor ds. kształcenia dr hab. Ewa Trzaskowska, dr hab. Michał Wyrostkiewicz oraz prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny.

– Podnieśliśmy status obecności naszej uczelni w Stalowej Woli – to oznacza, że możemy zaoferować znacznie szerszy pakiet kierunków studiów. To spotkanie i prezentacja nowych możliwości nie jest naszym

ostatnim słowem. To jest początek – mówił rektor Mirosław Kalinowski.

W swoim wystąpieniu przywołał osobę, bez której, jak mówił, wieloletnia obecność KUL w Stalowej Woli nie byłaby możliwa – ks. bpa Edwarda Frankowskiego. – Będąc proboszczem parafii Matki Bożej Królowej Polski, organizował te pierwsze spotkania, które doprowadziły do momentu, w którym się obecnie znajdujemy – mówił prof. Kalinowski.

Prorektor ds. kształcenia dr hab. Ewa Trzaskowska przedstawiła propozycje kierunków w filii KUL w Stalowej Woli, które pojawią się w ofercie placówki od nowego roku akademickiego. Będą to: nauki o rodzinie, bezpieczeństwo narodowe, administracja i dietetyka. Za dydaktykę będzie odpowiadała kadra związana z wydziałami KUL w Lublinie.

– Chcemy również rozszerzyć ofertę studiów podyplo-

mowych, m.in. tych, które dają uprawnienia nauczycielskie, co ma być wstępem do utworzenia w przyszłości kierunku pedagogiki wczesnoszkolnej – zaznaczyła dr hab. Ewa Trzaskowska.

Dr hab. Michał Wyrostkiewicz podkreślał, że przekształcenie ośrodka w filię to ewidentny awans w strukturze uniwersytetu.

– Mamy tu filię, czyli córkę całego uniwersytetu. Nie skupiamy się jedynie na wąskiej grupie nauk, które są w ramach jednego wydziału, ale chcemy państwu oferować bardzo szeroki wachlarz dyscyplin i taką formułę umożliwia nam filia. Ci sami prowadzący, ci sami badacze, którzy w Lublinie prowadzą swoje badania naukowe tutaj będą przekazywali wiedzę – mówił Wyrostkiewicz.

W związku z przekształceniem stalowowolskiego wydziału KUL w filię, w jej strukturze zafunkcjonowało 6 kolegiów: nauk teologicznych,



W piątkowym spotkaniu udział wzięli (od lewej): pełnomocnik rektora KUL dr hab. Michał Wyrostkiewicz, prorektor ds. kształcenia dr hab. Ewa Trzaskowska, prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny, rektor KUL prof. Mirosław Kalinowski

nauk prawnych, nauk humanistycznych, nauk społecznych, nauk ścisłych i o zdrowiu oraz nauk inżynierijno-technicznych.

– Siłą filii jest to, że mamy bardzo duże zaplecze badawcze w Lublinie, tutaj mamy dydaktykę opartą na tych badaniach. Siłą filii są też nowoczesne budynki, nowoczesna infrastruktura i nowy dobrze działający sprzęt oraz kadra dydaktyczna sprawdzona w Lublinie –

jesteśmy przekonani, że to jest droga w kierunku sukcesu – mówił pełnomocnik rektora.

Prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny wyraził zadowolenie, że władze KUL podjęły decyzje tak oczekiwane przez mieszkańców i samorząd Stalowej Woli, związane z rozwojem uczelni w tym mieście. – KUL będzie działał w idei „uniwersum” – to nie tylko profilowanie w kierunku nauk technicznych,

które są oczywiście bardzo ważne, jeśli chodzi o profil Stalowej Woli, ale również dodatkowe dziedziny nauki, dające horyzonty rozwoju różnym osobom – mówił prezydent Nadberezny. Zaznaczył także, że samorząd miasta w swojej strategii będzie wspierał uczelnie wyższe, w tym KUL.

Obecnie w stalowowolskim ośrodku kształcą się niespełna 100 studentów.

(as)

Kiedy otwarcie Centrum Aktywności Seniora?

Trwają prace w stalowowolskim Centrum Aktywności Seniora. W kwietniu ma zostać ustanowiony statut tego miejsca. Oficjalne otwarcie zaplanowano na czerwiec 2021 roku.

– Będzie to jedyne takie miejsce w Polsce. Nowy standard tego, jak może wyglądać podejście do aktywizacji seniorów w średniej wielkości mieście jak Stalowa Wola. To będzie nasza wspólna duma – mówi Lucjusz Nadberezny.

ny prezydent miasta Stalowej Woli.

W CAS wykonane są już wszystkie instalacje, wylewki, ścianki działowe, stolarka wewnętrzna, taras widokowy oraz podłoga w 3 salach, położone są też płytki w łazienkach. Trwają jeszcze prace malarskie w całym obiekcie. Kontynuowane są też roboty przy windach i podjeździe na taras. Po zakończeniu prac budowlanych, pozostanie tylko wyposażenie obiektu w meble niezabudowane, stoły, krzesła, biurka, sprzęt komputerowy i muzyczny. Centrum objęte zostanie monitoringiem miejskim. Planowany termin zakończenia prac

to kwiecień tego roku. W maju natomiast odbędą się wszystkie odbiory.

Centrum Aktywności Seniora mieści się na pierwszym piętrze budynku „Centrum 4” zlokalizowanego przy Al. Jana Pawła II 10 w Stalowej Woli. W CAS seniorzy będą mieli do dyspozycji około 1000 metrów kw. powierzchni. W obiekcie będzie duża sala widowiskowa, kawiarenka, sala do nauki języków obcych, sala komputerowa, sala kuchenna, prac ręcznych, sala fitness, sala do zajęć wokalnych oraz sala do obsługi prawnej i działań medycznych. W lokalu będzie też wydzielona powierzchnia admini-

stracyjna. Całość projektu została dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. Latem na dachu ma funkcjonować zielony taras. Zamiast schodów na pierwsze piętro seniorzy będą mogli wjechać dwiema windami – jedna będzie zlokalizowana od Al. Jana Pawła II, druga zaś od dziedzińca przy klatce schodowej.

Pracom fizycznym w obiekcie towarzyszyć będą działania formalne związane z powołaniem jednostki. Do końca marca Miejska Rada Seniorów w Stalowej Woli zaopiniuje statut CAS.

– Statut powinien regulować najważniejsze zadania organizacyjne. Chciałbym zaproponować, żeby była to jednostka samodzielna, z odrębną osobowością prawną, nie-

podlegająca pod żadną inną jednostkę miejską – mówi prezydent Nadberezny.

Na kwietniowej sesji radni podejmą decyzję o zatwierdzeniu statutu. Wówczas będzie można ustalić program funkcjonowania CAS, czy powołać dyrektora. Nowa jednostka oficjalnie powołana będzie po zatwierdzeniu statutu przez Wojewodę Podkarpackiego, która na decyzję ma miesiąc. Planowo więc CAS formalnie powinien zacząć funkcjonować w połowie maja 2021 roku, a w czerwcu, jeśli sytuacja epidemiologiczna pozwoli, odbyłoby się oficjalne otwarcie.

Na funkcjonowanie jednostki w tym roku miasto planuje przeznaczyć pół miliona złotych.

(as)

Małżeństwo udaremniło jazdę pijanego kierowcy

Ponad 2,6 promila alkoholu w organizmie miał 30-letni mieszkaniec Jeżowego, który w stanie upojenia pojechał do sklepu po... alkohol. Uwagę na niebezpieczne manewry kierowcy bmw zwróciło małżeństwo jadące za pijanym mężczyzną. Para powiadomiła policję.

Nietrzeźwy kierowca został za trzymany 18 marca przy jednym ze sklepów w Jeżowie. Jego niebezpieczna jazda zwróciła uwagę innych kierowców. Bmw najpierw wjechało na chodnik, a następnie odbiło z powrotem na pas jezdni. Wężykiem dojechało na parking sklepowy.

Małżeństwo, które zawiadomiło policję, pojechało za bmw na parking. Z auta wysiadł mężczyzna, który chwiejnym krokiem wszedł do sklepu. Zgłaszający wyraźnie widzieli, jak podejrzany kierowca kupuje alkohol. W momencie, gdy mężczyzna ten wyszedł ze sklepu, zgłaszający podszedł do niego i za-

brał mu kluczyki. Na miejscu funkcjonariusze policji zbadali stan trzeźwości kierowcy bmw. Okazało się, że 30-latek miał ponad 2,6 promila alkoholu w organizmie. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy i oddali go pod opiekę rodziny.

– Sygnały od kierowców wielokrotnie pomagają policjantom w

wyeliminowaniu z ruchu nietrzeźwych kierowców, stwarzających realne zagrożenie dla innych użytkowników dróg. Policjanci czekają na takie sygnały, które są oznaką wspólnej dbałości o bezpieczne drogi i wyraźnym sprzeciwem wobec nieodpowiedzialnych kierowców, wsiadających za kierownicę pod wpływem alkoholu – informuje nadkom. Anna Kowalik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Nisku.

(kb)

KAMIL DZIURA
KANCELARIA PRAWA KANONICZNEGO

**ADWOKAT
KOŚCIELNY**

przy Sandomierskim
Sądzie Biskupim

mgr lic.
Kamil Dziura

tel. 539 618 012
Sandomierz
ul. Wojska Polskiego 12, lok. 11
www.kd-kancelaria.pl

Ekstremalnie blisko Boga

Trwają zapisy na stalowowolską Ekstremalną Drogę Krzyżową 2021. Pątnicy mają do wyboru dwie trasy, a każda ma co najmniej 40 km. Bo taka jest zasada. Start na obie trasy w przyszły piątek z kościoła akademickiego. Ile osób wyjdzie w nocy szukać Boga na bezdrożach? – Więcej niż w latach poprzednich – zapewnia Iwona Butryn.

EKD to nowe zjawisko w polskim kościele. Co ciekawe, nie wszyscy duchowni na początku byli przekonani do takiej modlitwy, ale wszystkich przekonały liczby. Z roku na rok, a pierwsza EKD odbyła się w 2009 r., przybywa nocnych pielgrzymów i tras. EKD już dawno wyszła poza granice Polski. Dziś z krzyżem od stacji do stacji idą mieszkańcy kilku kontynentów, a najdłuższe trasy mają po sto i więcej kilometrów.

Cicha próba sił z organizmem

– Jest w tym coś niesamowitego. Człowiek idzie tylko z własnymi myślami i coraz bardziej zbliża się do granicy bólu, a wtedy następuje prawdziwe otwarcie myśli na Boga. Zazwyczaj przychodzi to z pierwszymi promieniami słońca. Niesamowite duchowe przeżycie – opowiada Grzegorz.

Młody mąż i ojciec na jedną noc porzuca rodzinne pielesze i idzie z plecakiem obciążonym intencjami. Był na dwóch pierwszych stalowowolskich EDK, wcześniej też szedł od Św. Józefa w Nisku do Leżajskiej. Raz szła z nim żona i pewnie Anka poszłaby i teraz, ale musi zostać z dzieckiem. Sprostaby, bo choć to maratoński dystans, to nikt się nie ściga.

EDK to przetarcie ducha. Przede wszystkim idzie się samotnie, w skupieniu, bez rozmów i pikników. Idzie się na spotkanie z Nim. Na pierwszych kilometrach drogę oświetlają „czołówki”, a później już laterek nie trzeba. Zresztą co kilka kilometrów są stacje. Doszedłem do pierwszej, za pół godziny czy godzinę będzie druga, a potem kolejne. Dochodzi do swoistej próby sił z organizmem. W końcu duch bierze górę. To najlepszy moment na rozważania. Za nami zostają przyzwyczajenia, przed nami już tylko otwartość na zmiany.

Bo w drodze dobrze się modli

Pierwsza EDK wyszła ze Stalowej Woli w 2018 r. Kilkudziesięciu odważnych postanowiło dojść do katedry w Sandomierzu. To 41 km. przez Kotową Wolę, Orlika i Trześń. Nie wszyscy doszli, ale nawet tym, co ustali w drodze samotne przeżywanie misterium się spodobało.

Rok później były już dwie trasy. Alternatywą dla sandomierskiej była droga na Radomyśl nad Sanem. Trasa nieco inna, bo jej początek i koniec w tym samym miejscu, a z większości tras uczestnicy muszą wracać samochodami do domu.

Rok temu EKD zostały odwołane, co nie do wszystkich dotarło, ale oficjalnie maratońskich marszy z krzyżem nie było. W tym roku, nie tylko w Stalowej Woli, zapowiadają się rekordowe frekwencje na starcie.

– Już zapisało się więcej chętnych niż w poprzednich EDK, a przecież najwięcej ludzi zapisuje się w ostatnim tygodniu przed Drogą – mówi Iwona Butryn, jedna z organizatorek stalowowolskiej EDK. – Jedną z przyczyn zwiększonego zainteresowania naszymi trasami jest na pewno to, że Ekstremalnej Drogi nie organizuje w tym roku Nisko. Drugim motywem jest oczywiście pandemia i duże osamotnienie w niej oraz chęć wyjścia i modlitwy. A w drodze dobrze się modli.

Noc rozświetla latarki pielgrzymów

Stalowowolskie EKD rozpoczyna się 26 bm. mszą św. w kościele Św. Jana Pawła II o godz. 20. Po niej jedni trasą bordową pójda stacjami odcinkami do sanktuarium Matki Bożej Bolesnej i Pocieszenia



Czas na rozważanie i krótki odpoczynek dla nóg. Z każdą stacją coraz bliżej celu, o czym przypominają ból i senność

w Radomyślu n. Sanem, a pątnicy z trasy niebieskiej skierują się ku wzgórzom w Sandomierzu.

Nie tylko Nisko wypisało się z mapy tegorocznych tras EDK. Obawa przed zarazą jest ciągle spora, wielu uczestników dróg z lat poprzednich już odchorowało COVID. Dwie stalowowolskie trasy zostaną już na stałe.

Ekstremalne przeżywanie Drogi Krzyżowej rozwija się za to w Janowie Lubelskim. Żółta trasa przez głębokie Lasy Janowskie wiedzie do Leżajskiej (70 km.), a białoczerwona do Radomyśla n. Sanem.

Patrząc na mapę Podkarpacia, to noc z 26 na 27 marca powinna być oświetlona latarkami pielgrzymów na całej długości i szerokości województwa.

Najbardziej ekstremalna DK poprowadzi z Rzeszowa do Pustelni Św. Jana w Dukli (102 km). To już nie będzie noc, ale ponad doba w marszu. Podobnie wygląda trasa z Rzeszowa do Przemyśla (83 km).

Wyzwaniem jest EDK z Jarosławia do Kalwarii Pałacowskiej i nie tylko dlatego, że do przebycia jest 80 km. Organizatorzy ostrzegają,

że po drodze nie ma sklepów, można spotkać dzikie zwierzęta, a na koniec samo podejście do sanktuarium jest nie lada wyzwaniem.

Na dwie trasy wyjdą pątnicy z Gorzyc, na jedną z Nowej Dęby, a z Mielca już ruszy marsz gwiazdasty w każdą stronę.

Na Śnieżkę, do Zakopanego...

Tegoroczne EDK odbędą się na trzech kontynentach. W Azji organizacją zajęła się Polonia w Kazachstanie. W Ameryce Płn. wiadomo kto, a najdłuższą trasę – 51 km – wytyczyli jezuici z Chicago. Europa będzie maszerowała od Rzymu, przez Lwów po Tallin i Oslo. Kilka EDK odbędzie się na Wyspach Brytyjskich. W najdłuższej 65-kilometrowej DK w Bournemouth pójda głównie Polacy, bo to znany polonijny ośrodek.

Angielskie 65 km, to jednak niewiele w porównaniu z wyzwaniami stawianymi sobie przez pielgrzymów w kraju. Małopolska powędruje głównie do Kalwarii Zebrzydowskiej, no bo tam się od wieków chodzi. Są jednak dwie inne trasy, któ-

re budzą respekt. To z Krakowa do Częstochowy (123 km) i w drugim kierunku do Zakopanego (133 km). To już jest wyjście na przynajmniej dwie noce i tyleż dni. Dolny Śląsk też ma do zaoferowania wielość i różnorodność tras EDK. Kusi oczywiście ta z Wrocławia na Śnieżkę (111 km), a od kilku lat rekordowo długa jest trasa wokół samej stolicy województwa. To 144 km. I choć nie o kilometr w EDK chodzi, to widać, że wyzwanie, które na samym początku rzucił ks. Jacek „Wiosna” Strzyżek zostało podjęte.

Jacek Czyż

OGŁOSZENIE

Dr hab med. Andrzej Pluta
HEMATOLOG
INFORMUJE

o nowym numerze
do rejestracji pacjentów:

516-572-556

przyjęcia 27.03 i 10.04

dobry wybór
Footem
PSS Stalowa Wola

Zapraszamy na świąteczne zakupy

Mąka tortowa pszenna typ 450
1⁹⁹ zł/szt.

Barszcz biały 40 g
Barszcz czerwony instant 48 g
Żurek śląski 45 g
KUCHAREK HIT! 0⁹⁹ zł/szt.

NikoPol
KIELBASA PRADAWNA **17⁹⁹ zł/kg**

NikoPol
KIELBASA STARODAWNA **17⁹⁹ zł/kg**

TURBO DOŁADOWANIE
w dniach 29-31.03.2021 r.

ZA KAŻDE 5 ZŁ 2 PUNKTY

cenę promocyjną obowiązuje do 3.04.2021 r.

Najwyżsi rangą dowódcy polskiej armii z wizytą w HSW

Wyrzutowa oferta Huty

Huta Stalowa Wola S.A. gościła we wtorek, 23 marca, Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Rajmunda Andrzejczaka, Dowódcę Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych gen. broni Tomasza Piotrowskiego oraz szefa Zarządu Wojsk Aeromobilnych i Zmotoryzowanych w Dowództwie Generalnym RSZ gen. bryg. Sławomira Dudczaka. Wizyta była okazją do omówienia programów realizowanych w HSW dla Sił Zbrojnych RP.

Spotkanie rozpoczęło się na poligonie w Nowej Dębie od pokazu dynamicznego Zdalnie Sterowanego Systemu Wieżowego (ZSSW-30) zintegrowanego z Kołowym Transporterem Opancerzonym (KTO) Rosomak. To obecnie jeden z najważniejszych i najbardziej zaawansowanych technicznie projektów opracowywanych przez polski przemysł obronny.

Bartłomiej Zajac, prezes zarządu HSW, omówił zrealizowany zakres badań kwalifikacyjnych bezzałogowej wieży. Pod koniec 2020 r. system ten przeszedł kluczowe badania, podczas których sprawdzono między innymi możliwości ogniowe systemu z armatą 30-mm i polskimi przyrządami obserwacyjno-celowniczymi oraz wyrzutni Przeciwpancernych Pocisków Kierowanych przy użyciu pocisku Spike LR.

Zbrojeniowa wszechstronność spółki

– Zdobyte długoterminowe kontrakty na sprzęt wojskowy oraz szerokie kompetencje badawczo-rozwojowe spowodowały w ostatnich latach dynamiczny rozwój Huty Stalowa Wola. Artyleria lufowa i raketowa, systemy wieżowe, a w nadchodzącej przyszłości także bojowe wozy piechoty, czyli to, co dziś znajduje się w ofercie zakładu, pokazuje jego wszechstronność w tworzeniu technologii dla Sił Zbrojnych RP. Realizacja kontraktów dla MON to dla nas powód do dumy i motywacja do dalszej pracy dla wspólnego bezpieczeństwa – powiedział Dariusz Gwizdała, członek zarządu PGZ S.A. – Możliwość prezentacji najwyższym rangą dowódcom Wojska Polskiego naszego



Zdalnie Sterowany System Wieżowy (ZSSW-30) to obecnie jeden z najważniejszych i najbardziej zaawansowanych technicznie projektów opracowywanych przez polski przemysł obronny

zaangażowania w rozwój zdolności wojsk raketowych i artylerii, a także na rzecz wojsk pancernych i zmechanizowanych, jest dla nas bardzo cenna. Zawsze z uwagą słuchamy użytkowników naszego sprzętu. Wartościowe jest to, że możemy dzięki takiej prezentacji pokazać również nowe

kierunki naszych badań rozwojowych i zasięgnąć opinii profesjonalistów – powiedział Bartłomiej Zajac, prezes zarządu Huty Stalowa Wola S.A.

Regina, Rak, Kryl, Borsuk

Drużyna wizyty obejmowała prezentację możliwo-

ści produkcyjnych zakładu oraz omówienie zaawansowania programów modernizacyjnych SZ RP realizowanych w HSW. Przedstawiciele Sztabu Generalnego oraz dowództw mieli również możliwość zapoznania się z pracami prowadzonymi z udziałem HSW w produkcji i mon-

tażu wyrzutni raketowych M903 dla dwóch baterii systemu PATRIOT w ramach programu WISŁA. HSW prowadzi priorytetowe projekty z punktu widzenia rozwoju zdolności wojsk raketowych i artylerii.

Od 2016 roku dostarcza m.in. Dywizjonowe Moduły Ogniowe REGINA, Kompanijne Moduły Ogniowe 120-mm na KTO, rozwija z własnych środków samobieżny moździerz RAK na gąsienicach oraz prowadzi pracę rozwojową samobieżnej haubicy Kryl. Realizuje również dwa kluczowe programy B+R dotyczące opracowania pierwszego w Polsce zdalnego systemu wieżowego ZSSW-30 oraz zaawansowane już badania nowego pływającego bojowego wozu piechoty Borsuk.

To nie jedyne projekty rozwijane obecnie w HSW. W Stalowej Woli opracowywany jest również lekki wariant ZSSW-30, artyleria raketowa 122-mm Langusta-M, a także pojazd minowania narzutowego BAOBAB-K. HSW planuje poszerzyć swoją ofertę o pojazdy samochodowe 4x4 na cele wojskowe.

Konrad Sinica

Szpital testuje w nowym punkcie

Powiatowy Szpital Specjalistyczny w Stalowej Woli uruchomił nowy punkt pobrania dla osób wykonujących testy antygenowe na obecność koronawirusa SARS-CoV-2. Wymazy pobierane są teraz w kontenerze stojącym przed wejściem do Przychodni Specjalistycznej przy ul. Staszica.



Kontener do pobierania wymazów stoi przed wejściem do przychodni od strony ul. Staszica

– Od środy, 24 marca, wymazy od pacjentów zgłaszających się na szybkie testy antygenowe, pobierane są w białym, ogrzewanym kontenerze, znajdującym się przed wejściem do naszej szpitalnej Poradni Specjalistycznej. Dzięki temu jest szybciej i bezpieczniej – mówi Grzegorz Czajka, dyrektor stalowowskiej lecznicy.

Pracownia analityczna w stalowowskim szpitalu wykonuje szybkie testy antygenowe na obecność koronawirusa SARS-CoV-2, pobierając od pacjentów wymazy z nosa. Czas oczekiwania na wynik wynosi 15 minut. Do

tej pory materiał pobierano w szpitalnym laboratorium, ale aby usprawnić ten proces, a także uchronić zgłaszających się tu pacjentów na inne badania, od ewentualnego kontaktu z osobami zarażonymi Covid-19, utworzono nowy punkt pobrania dla osób wykonujących testy antygenowe na obecność koronawirusa.

Wymazy pobierane wykonywane są od poniedziałku do piątku, w godzinach 7.00 – 13.30. Koszt testu to 120 zł (płatność gotówką). Testy tłumaczone są na język angielski i język niemiecki. W szpitalnym labo-

ratorium można również wykonać badania w kierunku przeciwciał przeciwko koronawirusowi SARS-CoV-2, które pozwalają stwierdzić, czy pacjent miał już kontakt z patogenem.

Aby wykonać w szpitalnym laboratorium testy antygenowe na obecność koronawirusa SARS-CoV-2, bądź badanie w kierunku przeciwciał, nie trzeba wcześniej się umawiać. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości można telefonicznie skontaktować się z pracownią analityczną – tel. 15 843 32 22.

(as)

REKLAMA

Podmiot Leczniczy
wpisany do rejestru pod nr księgi 000000188088
MD Multi Diagnostica **PROFESSIONAL**

tel. 12 358-42-58

OSTEOPOROZA
Badanie densytometryczne
• z KRĘGOSŁUPA LĘDŹWIOWEGO
• z SZYJKI KOŚCI UDOWEJ

Pracownia posiada
System Zarządzania Jakością
GWARANTUJEMY ZAUFANIE

12 KWIETNIA 2021
Zapraszamy na badania densytometryczne w
OSTEOBUSIE:
SPZOZ PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
UL. WOLNOŚCI 54, NISKO
Zapisy telefonicznie 512-351-600
CENA 35 zł
ZAPRASZAMY

Wytrzymajmy jeszcze trochę, by pokonać zarazę

Rozmowa z LUCJUSZEM NADBEREŻNYM, prezydentem Stalowej Woli

– Gdy rozmawialiśmy rok temu, od tygodnia trwał w Polsce stan epidemii, choć skala zachorowań z dzisiejszej perspektywy była znikoma. Pan apelował wtedy do mieszkańców Stalowej Woli o odpowiedzialność i społeczny solidaryzm. O co apelowałby pan dziś, w obliczu tak dramatycznej trzeciej fali koronawirusa?

– O nielekceważeniu zagrożenia i bazowanie na faktach, o zachowywanie wciąż dużej dyscypliny. Bez wątpienia wszyscy jesteśmy już bardzo zmęczeni pandemią i obostrzeniami, jakie niesie. Jak rozmawialiśmy rok temu, to była ta nadzieja, że mimo dużych zagrożeń i koniecznych ograniczeń, to potrwa jednak krótko, a społeczne i gospodarcze skutki pandemii nie będą tak dotkliwe. Dziś wszyscy tęsknimy za normalnym życiem; za tym, co kochamy; za tym, co codziennie sprawiało nam przyjemności, a teraz wygląda jak mrzonka.

Znając relacje osób, które chorowały w różny sposób, relacje osób, które na co dzień, jako pracownicy służby zdrowia mierzą się z COVID-em w szpitalach, widzą ten ogrom cierpienia i niestety, śmierci, cały czas mam ten gorący apel: zachowujmy ostrożność i dyscyplinę, tę uniwersalną zasadę DDM: Dezynfekcja, Dystans, Maseczki.

Przez ten rok nauczyliśmy się na pewno dużo o tym wirusie, o sposobach przeciwdziałania. Nasze zachowania mogą być więc bardziej racjonalne i lepiej przygotowane. Dotyczy to także reakcji władz samorządowych. I tak powinniśmy wspólnie działać.

– Rada Miejska przyjęła rok temu pakiet pomocy dla lokalnego biznesu, który miał uszczuplić budżet miasta o 7 mln złotych. Czy to faktycznie przyniosło jakąś realną pomoc dla stalowowolskich firm?

– Ten uszczerbek wyniósł ostatecznie trochę mniej, bo 6 mln zł, głównie z mniejszego podatku od nieruchomości. To była bardzo konkretna pomoc: umorzenia i odroczenia podatkowe, rozłożenie należności na raty, odstępnie od naliczania opłat za odpady.

Z kolei środki pozyskane z tarczy, z funduszu inwestycji lokalnych spowodowały, że budżet za rok 2020 zamknęliśmy bez deficytu, bez kredytu. Ale to przede wszystkim zasługa naszych przedsiębiorców ze Stalowej Woli oraz ich pracowników, którym chciałbym w tym miejscu serdecznie podziękować.

Bo mimo tak trudnej sytuacji, firmy zdecydowały się na utrzymanie zatrudnienia, a nawet działania rozwojowe. Dzięki temu budżet miasta zachował wysoką dynamikę i nie zatrzymaliśmy najważniej-

To, co dla mnie jako dla prezydenta jest w pandemii szczególnie dotkliwe, to właśnie zablokowanie elementów wspólnotowych, relacji i więzi społecznych tworzących naszą małą ojczyznę. Pandemia podważa same fundamenty, na których oparta jest wspólnota samorządowa

szych inwestycji. Gdzie były cięcia? Musieliśmy zrezygnować z niektórych przedsięwzięć rekreacyjnych i promocyjnych. Generalnie to taki optymistyczny akcent, że mimo niepewności i problemów, dalej realizujemy ambitny plan rozwoju Stalowej Woli.

– W tym pomocowym pakiecie był jeden milion zł zapisany jako rezerwa. Czy został wykorzystany?

– Tak, to były przede wszystkim wydatki na środki ochrony osobistej i dezynfekcję w różnych jednostkach miasta jak MOPS czy Straż Pożarna, ale praktycznie pomagaliśmy wszystkim publicznym jednostkom na terenie Stalowej Woli, na czele ze służbą zdrowia i szkołami.

– Ile firm upadło w Stalowej Woli, wyrejestrowało swoją działalność w ciągu ostatniego roku?

– W 2020 na terenie Stalowej Woli było zarejestrowanych 7726 firm. Wyrejestrowało się 151 podmiotów ale co ważne, zarejestrowało się 217 nowych firm, a więc bilans roku 2020 jest dodatni. Dla porównania, w roku 2019 wyrejestrowały się 192 podmioty, a więc więcej o 41 niż w roku 2020. Na dzień dzisiejszy liczba działalności na terenie Stalowej Woli wynosi 7736 firm, a zatem utrzymujemy dodatni trend powstających nowych podmiotów gospodarczych.

– Pan dość szybko zachorował na COVID-19. Czy to doświadczenie coś zmieniło w życiu Lucjusza Nadbereżnego?

– Miałem to szczęście przeżyć zakażenie w bardzo łagodny sposób, w przeciwieństwie do mojej żony, choć i jej los oszczędził powikłań. Natomiast spotkałem i rozmawiałem z osobami, które otarły się o śmierć, osobami, którym umierali najbliżsi, a których nie mogli odwiedzić w szpitalu czy nawet być na pogrzebie. To były bardzo dramatyczne sytuacje.

To na pewno mocno wpływa na kwestie poglądów i

decyzji w obszarze zarządzania publicznego, zarządzania kryzysowego. Tego co jest najistotniejsze w tych kwestiach. Myślę, że dzisiaj jesteśmy w stanie inaczej popatrzeć na sprawy opieki zdrowotnej i

społecznej, na edukację, na nauczanie zdalne. Patrzę też na to jako rodzic, z olbrzymią troską, przewidując jakie będą potrzebne działania, by umożliwić dzieciom powrót do szkół.

– Coraz powszechniej-sza jest opinia, że oprócz konsekwencji zdrowotnych, gospodarczych, finansowych, największe spustoszenie pandemia powoduje w sferze mentalnej, społecznej. Jak zmierzyć się z takim skutkami koronawirusa?

– W tym zakresie pandemia będzie z nami jeszcze wiele lat. Bo jeśli nawet zaczniemy wracać do normalności, to pewne procesy wyrównywać się będą latami. Rok-dwa funkcjonowania w pandemicznych warunkach będzie skutkowało negatywnymi trendami. W moim przekonaniu będziemy więc musieli wykonać olbrzymią pracę jako społeczność i samorząd, by pewne rzeczy odbudować, poczynając od podstawowych relacji społecznych.

Bo to, co dla mnie jako dla prezydenta jest w pandemii szczególnie dotkliwe, to właśnie zablokowanie elementów wspólnotowych, relacji i więzi społecznych tworzących naszą małą ojczyznę. Pandemia podważa same fundamenty, na których oparta jest wspólnota samorządowa.

– Co było dla pana największym pozytywnym szokiem w ciągu tego roku pandemii, a co rozczarowaniem, zawodem?

– Budująca była postawa mieszkańców, chęć pomocy, wsparcia. Wiele było takich wzruszających momentów w bardzo dramatycznych sytuacjach, jak choćby w Domu Pomocy Społecznej, gdzie m.in. także na moje zaproszenie przyjeżdżały zakonnice i zakonniczki z całej Polski, by nieść pomoc pensjonariuszom. Dobrze wspominać też klimat na forum rady miejskiej, pozbawiony politycznych podtekstów, gdy wszyscy działaliśmy

z przekonaniem, że trzeba działać ponad podziałami.

A rozczarowania? Mniejsze i większe zdarzają się dość często, podobnie jak złe mocje, ale nie chciałbym o tym mówić. Dobra na pewno było więcej.

– A co by pan powiedział protestującym przeciwko obostrzeniom? W Stalowej Woli też ich nie brakuje. Osobom twierdzącym, że pandemii nie ma, że jest tylko jakiś spisek ciemnych mocy, a wprowadzone obostrzenia są bezprawne, bo przyjmowane nie drogą ustaw lecz tylko rozporządzeń.

– Przede wszystkim odeślalbym do ustaw, które to regulują. Ale najbardziej zachęciłbym ich, by wybrali się do tak rozwiniętych krajów jak Niemcy, Francja, Włochy. Niech tam sprawdzą, jak wygląda funkcjonowanie państwa w czasach pandemii. Mam tam wielu znajomych i wiem jak tam jest: godzina policyjna, bardzo daleko posunięte obostrzenia w przemierzaniu się, w spotykaniu.

Tak naprawdę, nasze polskie rozwiązania idą drogą środka, a wszystkich tych, którzy kwestionują wirusa i mówią, że go nie ma, albo że to zwykła grypa, zachęcam, by jako wolontariusze na jeden-dwa dni udali się do szpitala na oddział COVID-owy. Albo porozmawiali z tymi, którzy dopiero po wielu miesiącach odzyskują sprawność zaatakowaną przez powikłania.

– Koronny zarzut sceptyków odnośnie prawnej podstawy obostrzeń jest jasny: są bezprawne, bo można je wprowadzić tylko ustawowo. Mówią, że w konstytucji nie ma nic o obowiązku noszenia maseczek. Dlaczego rząd w walce z pandemią posługuje się w większości tylko rozporządzeniami?

– Są ustawy, które regulują stan epidemii i one delegują rząd do działań poprzez rozporządzenia w podejmowanych aktach wykonawczych. Oczywiście, są

Jeśli więc sami nie chcemy chronić siebie z własnej woli, to róbmy to z myślą o naszych najbliższych. Okażmy trochę empatii dla tych milionów, które przestrzegają obostrzeń

prawnicy, którzy podważają ten tryb. Ale tak naprawdę pytanie jest tu takie: czy we wzajemnej odpowiedzialności będziemy działać tak, żeby nie sprzyjać rozprzestrzenianiu się koronawirusa i przede wszystkim nie doprowadzić systemu ochrony zdrowia do zatarcia się, przyniesienia pandemią.



Prezydent Lucjusz Nadbereżny: – Na Stalową Wolę i jej mieszkańców patrzę z wielkim podziwem, że zdali egzamin w czasach pandemii i zdają go nadal

Jeśli więc sami nie chcemy chronić siebie z własnej woli, to róbmy to z myślą o naszych najbliższych. Okażmy trochę empatii dla tych milionów, które przestrzegają obostrzeń. Nie bądźmy egoistami, tu właśnie kłania się wspólnotowy charakter naszej lokalnej zbiorowości. Bądźmy odpowiedzialni jedni za drugich.

– Były prezydent Stalowej Woli Andrzej Szlęzak, na ostatniej manifestacji koronaseptyków mówił do obecnych na miejscu policjantów, że powinni wstydzić się za to, że legitymują jej uczestników. Powinni?

– Nie mam zwyczaju komentować kontrowersji wywoływanych przez mojego poprzednika, zwłaszcza, że zrobił sobie chyba z nich sposób na polityczne istnienie w przestrzeni publicznej. Oczywiście ma do tego prawo.

Ale kwestionowanie ciężkiej pracy służb mundurowych, zabezpieczających takie zdarzenia i przerywanie „nerwy” na funkcjonariuszy jest bardzo nie w porządku. Policjanci oraz inne służby wykonują te trudne działania zobligowani przez władze publiczne i wyrzucanie im takich rzeczy jest nie tylko nieeleganckie, ale stoi w sprzeczności z budowaniem zaufania do państwa.

Zawsze stoją na stanowisku, że osoby sprawujące funk-

– Przedłużyliśmy uchwały COVID-owe przewidujące pomoc miejscowym firmom: małym, średnim i dużym, dodatkowo w branży gastronomicznej znieśliśmy tzw. kapsłowe. Na bieżąco analizujemy sytuację, obecnie wpływy podatkowe do budżetu miasta są nie tylko stabilne, ale nawet wyższe niż zakładaliśmy. Dlatego nie ograniczamy dużych działań inwestycyjnych. W tym trudnym czasie miasto musi być kluczowym inwestorem, który ten rynek pracy, rynek handlu i usług będzie rozpędzał w Stalowej Woli i powiecie.

– W 2020 r. w Stalowej Woli i powiecie stalowowolskim odnotowano łącznie 2295 przypadków, a 93 osoby zmarły. W tym roku tylko w pierwszym kwartale liczba zakażeń przekroczyła 1000 (24 marca poinformowano o 60 nowych przypadkach, 2 osoby zmarły – przyp. red.). Zapytam więc jeszcze raz. O co teraz apeluje pan do mieszkańców Stalowej Woli?

– Abyśmy jeszcze wytrzymali, teraz, gdy trzecia fala pandemii zbiera tak okrutne żniwo. Wszystko po to, byśmy możliwie jak najszybciej mogli wrócić do normalności. Apeluję o przestrzeganie zasad i wzbudzenie w sobie od nowa tego, co było tak fenomenalne rok temu: wzajemnego zaufania, solidarności, odpowiedzialności. Wszyscy pamiętamy tę atmosferę sprzed roku. Teraz jest diametralnie inna. Wiem, że to także wynik zmęczenia, ale miejmy nadzieję, że od nowa wzbudzimy w sobie takie najpiękniejsze cechy, które drzemiały w Polkach i Polakach.

A ja muszę jeszcze z dumą powiedzieć, że na Stalową Wolę i jej mieszkańców patrzę z wielkim podziwem, że zdali egzamin w czasach pandemii i zdają go nadal. Mam nadzieję, że wytrzymamy jeszcze trochę ten ostatni okres, by tę zarazę pokonać.

Rozmawiał
STANISŁAW CHUDY

Narasta fala zachorowań, narasta fala zgonów

Podczas posiedzenia rady powiatu stalowowolskiego, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny, lek. Stanisław Pieprzny, apelował o przestrzeganie reżimu sanitarnego, stosowanie się do zaleceń oraz rozwagę w codziennym postępowaniu, od którego zależy i będzie zależeć dalszy przebieg pandemii. – Sytuacja epidemiczna w naszym kraju bardzo dynamicznie się rozwija, narasta fala zachorowań, narasta fala zgonów. W naszym powiecie również odnotowujemy bardzo dynamiczny przyrost zakażeń. Chciałbym do państwa zaapelować, dbajmy o siebie nawzajem – mówił Stanisław Pieprzny.



Temat zakażeń koronawirusem SARS-Cov-2 poruszany był na zorganizowanej 18 marca sesji rady powiatu stalowowolskiego. Jednym z punktów w porządku obrad była informacja o stanie sanitarnym powiatu stalowowolskiego w 2020 roku, przygotowana przez Państwowego Powiatowego

Inspektora Sanitarnego w Stalowej Woli.

– Dziwi mnie postępowanie wielu osób. Obostrzenia obowiązują już dłuższy czas, a więc dystans, maseczka – założona na nos i na usta. Można było przez ten rok wyrobić w sobie taki nawyk, to nie jest wymysł i chęć utrudnienia komukolwiek funkcjo-

nowania. Z przykrością stwierdzam, że nie do wszystkich trafia ten argument, że każdy z nas, niezależnie czy jest zaszczepiony, czy jest ozdrowieńcem, może być przenośnikiem śmiertelnej broń, jaką jest wirus. Sami, będąc już odpornymi, możemy przenosić tę chorobę na innych – mówił Stanisław Pieprzny.

Z przygotowanej przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego informacji wynika, że w 2020 roku na terenie powiatu stalowowolskiego odnotowano łącznie 2295 przypadków zachorowań na Covid-19, a 93 osoby zmarły z powodu tej choroby. Najgorsze pod tym względem były miesiące listo-

pad oraz grudzień, kiedy zachorowało i zmarło najwięcej osób. W tym roku zachorowań przybywa lawinowo, już w pierwszym kwartale liczba odnotowanych zakażeń przekroczyła 1000 przypadków.

– Stąd te ciągłe apele, zarówno ministra zdrowia, jak i Głównego Inspektora Sani-

tarnego, wszystkich pracowników inspekcji i lekarzy, aby przestrzegać reżimu sanitarnego, zachowywać dystans, zasłaniać usta i nos maseczkami. Nie wiem, ile jeszcze osób musi umrzeć, aby wszyscy zrozumieli, że od tego naprawdę wiele zależy – mówi Stanisław Pieprzny.

(as)

Dwa wnioski w jeden

Powiat stalowowolski realizuje przebudowę drogi powiatowej nr 1019R w gminie Pysznica. Jeden odcinek został już ukończony, kolejne czekają na remont, który niestety trochę przeciągnie się w czasie.

Zadanie pod nazwą „Przebudowa drogi powiatowej nr 1019R na odcinku od skrzyżowania z drogą powiatową nr 1023R do skrzyżowania z drogą powiatową nr 1024R w m. Pysznica” było realizowane w okresie od lutego do listopada 2019 roku.

W ramach inwestycji przebudowany został odcinek drogi o długości 1234 m. Wykonano jezdnię o szerokości 6 metrów oraz nowe warstwy nawierzchni. Na przebudowanym odcinku, po lewej stronie został wykonany chodnik z kostki brukowej o szerokości 1,5 m, a po prawej stronie ciąg pieszo-rowerowy o szerokości 2,5 m i nawierzchni bitumicznej.

W ramach zadania przebudowano 10 skrzyżowań z drogami

publicznymi, w tym jedno na skrzyżowanie typu rondo, które dodatkowo jest oświetlone. Przy okazji robót budowlanych wykonano również kanalizację deszczową, a także przebudowano sieć wodociagową, teletechniczną i gazową.

Kolejnym etapem remontu miała być przebudowa drogi od Pysznicy w kierunku granicy z powiatem niżańskim. Jednak ze względu na zawirowania w kwestii dofinansowania remont musi zostać przesunięty w czasie.

– Mamy zrobiony projekt przebudowy odcinka do powiatu niżańskiego. Myśleliśmy, żeby złożyć go do Funduszu Rozwoju Dróg, ale mamy też do zrobienia drogę w Brandwicy. Ja mogę złożyć tyl-

ko trzy wnioski, a potrzeby są duże w różnych gminach. Dlatego ten cały ciąg drogi chciałbym zrobić, wykorzystując jeden wniosek – dodaje Janusz Zarzeczny.

Prace nad projektem idą moloźnie, ponieważ jak mówi starosta, ten odcinek drogi w Brandwicy jest bardzo wąski. Żeby przeprowadzić remont konieczne jest przesunięcie niektórych ogrodzeń przy prywatnych posesjach. A żeby to zrobić, powiat musi najpierw wykupić od mieszkańców część gruntów.

Jeśli w tym roku uda się przygotować projekt i otrzymać dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Dróg, to przebudowa drogi nr 1019R będzie kontynuowana w 2022 roku.

(kag)

Remont ulicy Popiełuszki ruszy w kwietniu

Po Świątach Wielkanocnych powinny rozpocząć się prace modernizacyjne ulicy ks. Jerzego Popiełuszki w Stalowej Woli. Przebudowie poddany zostanie odcinek od przejazdu kolejowego do skrzyżowania z drogą krajową. Zadanie pochłonie nieco ponad 7,3 mln zł.

W planach jest całkowita rozbior-ka nawierzchni, w jej miejsce pojawi się nowa nawierzchnia asfaltowa wraz z warstwami podbudowy. Po obu stronach drogi pojawiają się asfaltowe ścieżki rowerowe, wyremontowane zostaną także chodniki.

Ponadto przebudowane zostaną 3 skrzyżowania: z ulicami Okulickiego, Skocznińskiego oraz Wolności. U zbiegu ulic Popiełuszki i Okulickiego zostanie wybudowane turborondo. Jeśli chodzi o ulice Wolności i Skocznińskiego zaproponowano tzw. skrzyżowania skanalizowane.

W ramach zadania przebudowana zostanie kanalizacja sanitarna, sieć wodociagowa, sieć gazowa oraz sieć ciepłownicza. Zaplanowano także przebudowę i budowę oświetlenia drogi wraz z budową kanału technologicznego. Rozbudowy doczeka się też kanalizacja deszczowa.

– Jest to trudna inwestycja, w tej chwili jesteśmy na etapie uzyskania pozwolenia na budowę, po świętach mamy nadzieję zacząć tę inwestycję już formalnie, wejdą firmy do wykonania tej inwestycji – mówił Janusz Zarzeczny, starosta stalowowolski.

(as)

Dramat na drodze

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło 18 marca w Lipie koło Zaklikowa. W wyniku zderzenia samochodu osobowego ze skuterem, zginęła 55-letnia kobieta.

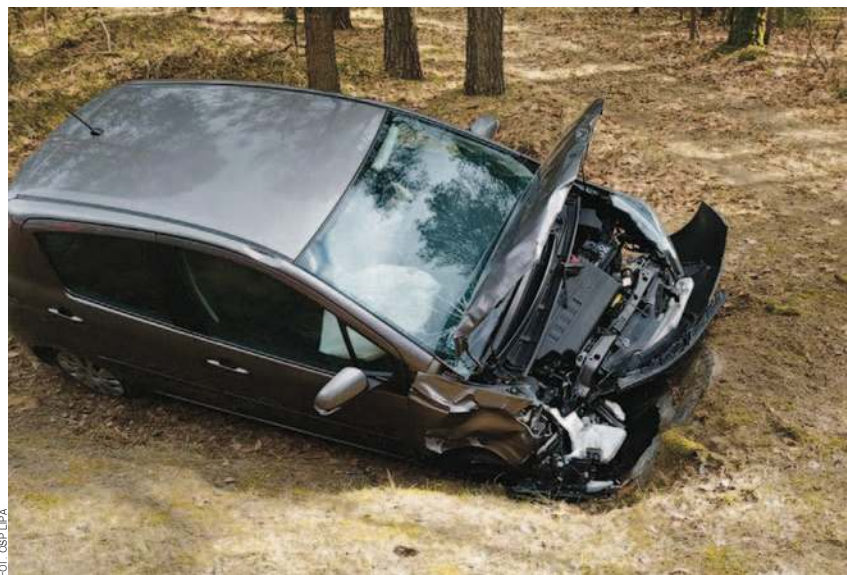
Wyпаdek miał miejsce około godz. 10.40 na drodze wojewódzkiej nr 855.

– Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 62-latek kierujący toyotą yaris, w rejonie skrzyżowania uderzył w kierującą skuterem, która w tym czasie skręcała w lewo. W wyniku poniesionych obrażeń kie-

rująca skuterem, 55-letnia kobieta, pomimo reanimacji zmarła. Kierujący toyotą trafił do szpitala – relacjonuje Małgorzata Kania, oficer prasowy KPP w Stalowej Woli

Policjanci pod nadzorem prokuratora wyjaśniają okoliczności tego zdarzenia.

(kag)



W wyniku uderzenia kierowcy toyoty wjechał do rowu



Mimo podjętej reanimacji, kierującą skuterem nie udało się uratować

Nie żyje mężczyzna przygnieciony przez drzewo

Do tragicznego wypadku doszło przy wycince drzewa w Jastkowicach. Nie żyje 51-letni mężczyzna, mieszkaniec gminy Pysznica.

22 marca przed godziną 19 dyżurny policji otrzymał zgłoszenie o mężczyźnie przygniecionym przez drzewo.

– Jak ustalono, 51-letni mieszkaniec gminy Pysznica udał się do lasu po drewno. Kiedy nie wrócił przed zapadnięciem zmroku, zaniepokojony syn zaczął go szukać. W lesie odnalazł leżącego, nieprzytomnego ojca przygniecionego przez ścięte drzewo. Uwolnił go, a następnie rozpoczął resuscytację, którą kontynuowały po przybyciu inne służby – relacjonuje mł. asp. Małgorzata Kania, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Stalowej Woli.

Pomimo podjętych czynności ratunkowych, życia mężczyzny nie udało się uratować. Na miejscu czynności prowadzili policjanci pod nadzorem prokuratora. Trwa wyjaśnianie przyczyn i okoliczności zdarzenia.

– Apelujemy o ostrożność przy prowadzeniu tego typu prac. Wykonując prace w gospodarstwie, w lesie, nie róbmy tego w sposób rutynowy. Zawsze pamiętajmy o zasadach bezpieczeństwa, których przestrzeganie zapobiega utracie zdrowia, a nawet życia – apelują policjanci.

(sin)

Kolorowe skarpety włóż dziś, a świadomy bądź zawsze!

To są wrażliwi, ufni i piękni ludzie...

Światowy Dzień Zespołu Downa to nie tylko założenie kolorowych skarpetek. To szacunek i życzliwość w kierunku osób, które są z nami lub obok nas codziennie – mówi BARBARA NABRZESKA, dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych nr 6 w Stalowej Woli oraz wiceprezes Stowarzyszenia na Rzecz Osób Szczególnej Troski „Nadzieja”.

– O zespole Downa mówi się w mediach, i nie tylko, od dawna, a jednak osoby dotknięte tą wadą genetyczną wciąż wywołują w społeczeństwie lęk i dystans. Dlaczego tak się dzieje?

– Każda odmiennność, czy to w wyglądzie zewnętrznym, czy to w zachowaniu, zwraca naszą uwagę. Często nie wiemy jak zareagować na czyjąś niepełnosprawność fizyczną. Powoduje to u osób zdrowych pewien dyskomfort: odwrócenie wzroku, pozorną obojętność, nie wiemy co powiedzieć. Czasami boimy się, że coś podobnego może się nam przytrafić. Te odczucia i reakcje są często nieracjonalne, wynikają z naszej niewiedzy, panujących stereotypów; powodują odczucie lęku i chęć trzymania się na dystans. Patrząc z perspektywy lat pracy pedagogicznej w szkole specjalnej, mogę powiedzieć, że osoby z zespołem Downa postrzegane i traktowane są lepiej niż kiedyś. Myślę, że podejmowane przez naszą szkołę inicjatywy oraz edukacja społeczna mediów dokonała już znaczących zmian w świadomości społecznej, ale wciąż jest wiele do zrobienia dla akceptacji i integracji osób z zespołem Downa, do pokazania ich potencjału, ich prawdziwej natury. Pamiętajmy: zespołem Downa nie można się zrazić!

– Jaki jest nasz główny problem w kontakcie i w rozumieniu tak odmiennych osób?

– Każdy kontakt międzyludzki wymaga wykonania pierwszego kroku ku danej osobie. Czasami nie potrzeba wiele. Wystarczy wyciągnąć rękę do powitania, przedstawić się i czekać na interakcję. Jak wiemy, zazwyczaj ona następuje. Osoby z zespołem Downa nie różnią się od reszty społeczeństwa. Są wśród nich posiadacze różnych temperamentów i charakterów. Jedni są bardziej towarzyscy, drudzy nieśmiali, wycofani. Posiadają takie same potrzeby. Bariery znajdują się w nas. Czasami wystarczy odrobina dobrej woli i cierpliwości. Osoby z zespołem Downa rozumieją różne sytuacje społeczne, mają jednak problemy artykulacyjne, a więc: mają wadę wymowy, trudniej im sformułować wypowiedź, nazwać swoje odczucia, potrzeby, wymagają trochę więcej czasu na reakcję. Oto kilka sugestii, które warto uwzględnić w rozmowach z osobami mającymi zespół Downa: mówmy prostym językiem, krótkimi zdaniami, wzmacniajmy słowa gestem, mimiką, nawiążmy kontakt wzrokowy, uśmiechnijmy się, dajmy czas na zrozumienie naszej wypowiedzi i udzielenie odpowiedzi, upewnijmy się, że zostaliśmy dobrze zrozumiani, traktujmy osoby z zespołem Downa stosownie do wieku.

– A jak najprościej wytłumaczyć, czym jest zespół Downa?

– Zespół Downa to przede wszystkim odmiennność biologiczna człowieka, którego natura wyposaża w dodatkową informację genetyczną zawartą w chromosomie 21. To ona właśnie modyfikuje rozwój i kształtuje cechy wyróżniające daną osobę spośród innych ludzi.

Cechy zewnętrzne najlepiej widoczne są na twarzy. Oprócz charakterystycznych cech wyglądu zewnętrznego

występuje u tych osób szereg wad narządowych oraz schorzeń somatycznych i neurologicznych, a także nieprawidłowości w rozwoju psychomotorycznym. Większość spośród osób z zespołem Downa charakteryzuje się umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności intelektualnej. Można zaobserwować wiele specyficznych właściwości w funkcjonowaniu poznawczym, społecznym, emocjonalnym. Dziś wiadomo, że zdolności intelektualne i rozwój społeczny osób z zespołem Downa w dużej mierze mogą być kształtowane przez warunki środowiskowe i mam nadzieję, że wczesna stymulacja i specjalna pomoc pedagogiczna w sposobie wychowywania dzieci, wspomaganie ich rozwoju, dostrzeganie ich rzeczywistych potrzeb i wykazywanie różnych umiejętności w istotny sposób poprawią obraz zespołu Downa. Reasumując: zespół Downa to trochę inny wygląd, to trochę więcej problemów zdrowotnych, to mniejsze możliwości intelektualne, manualne, niższa sprawność fizyczna, to czasami upór, przekora, ale to serce na dłoni, ufność w oczach i uśmiech na twarzy. Po prostu „bardziej kochani”.

– Czy zespół Downa wpływa na poczucie wartości takich osób? Czują się gorsze na tle społeczeństwa?

– Ogromną rolę w kształtowaniu pozytywnej samooceny i samoakceptacji odgrywa otoczenie społeczne tych osób. Osoby z zespołem Downa, które mają wokół siebie ludzi darzących je przyjaźnią i autentycznym zainteresowaniem czują się bezpiecznie. Wpływa to na ich potrzebę aktywności i rozwoju w różnych sferach życia na miarę indywidualnych możliwości. Pragną odnosić sukcesy i jak każdy człowiek chcą być szczęśliwi. Oczywiście życie tych osób i ich rodzin to nie sielanka. Nie brakuje trudnych momentów, jednak tego co dobre jest naprawdę mnóstwo.

– Co pomaga osobom z zespołem Downa zaakceptować swoją odmiennność?

– Osoby z zespołem Downa potrzebują w szczególności akceptacji osób z którymi dzielą swoją codzienność, a więc rodziny. To w rodzinie wszystko się zaczyna. Rodzina, jej mądrość, miłość, wsparcie, daje siłę na pokonywanie ograniczeń, trudności, zapewnienia poczucie bezpieczeństwa. Kolejnym środowiskiem pomagającym budować poczucie swojej wartości jest szkoła. To tu dziecko uczy się nowych rzeczy, poznaje kolegów, koleżanki, nauczycieli, terapeutów. Tu zaczyna odnosić swoje sukcesy, które wpływają na funkcjonowanie społeczne. Od tych środowisk zależy w dużej mierze, jak osoba z zespołem Downa będzie radzić sobie w najbliższym środowisku i na ile osiągnie samodzielność.

– W jaki sposób pomagacie państwo dzieciom i dorosłym z zespołem Downa w ramach działalności szkoły specjalnej i Stowarzyszenia na Rzecz Osób Szczególnej Troski „Nadzieja”?

– Swoją pomoc rozpoczynamy od najmłodszych lat życia dzieci, dbając o ich wszechstronny rozwój, zapewniając troskliwą opiekę i wychowanie. W szkole prowadzone jest Wczesne

Wspomaganie Rozwoju Dziecka, a także realizowany jest program kompleksowego wsparcia dla rodzin „ZAZYCIEM”. Działania szkoły wspiera Stowarzyszenie na Rzecz Osób Szczególnej Troski „Nadzieja”, Punkt konsultacyjny dla dzieci i młodzieży z autyzmem. Uczniowie objęci są wielospecjalistyczną pomocą psychologiczno-pedagogiczną na poszczególnych etapach edukacyjnych (przedszkole, szkoła podstawowa, szkoła przysposabiająca do pracy), w ramach której otrzymują różne formy terapii. Nauczyciele pracujący w Zespole to pasjonaci, kochający swój zawód, pracujący z dużym zaangażowaniem i oddaniem, stale podnoszący swoje kwalifikacje. Potrafią wychodzić naprzeciw oczekiwaniom dzieci i ich rodzin, tak by wszyscy czuli się u nas dobrze i bezpiecznie.

Z troski o losy naszych absolwentów po ukończeniu edukacji szkolnej, nauczyciele, pracownicy i przyjaciele Zespołu Szkół nr 6 Specjalnych powołali Stowarzyszenie na Rzecz Osób Szczególnej Troski „Nadzieja”. Podopiecznymi Stowarzyszenia są dzieci, młodzież oraz dorosłe osoby z niepełnosprawnością intelektualną i sprzężeniami oraz z autyzmem.

Do tej grupy należą uczniowie Zespołu Szkół nr 6 Specjalnych oraz uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej „Nadzieja”. Uczestnicy WTZ spędzają czas razem, uczą się potrzebnych czynności w pracowniach takich jak: czynności dnia codziennego, w klinicznej, reedukacji i aktywności twórczej, rękodzieła artystycznego, komunikacji i rewalidacji i jeszcze kilku innych. Ponadto wychodzą do środowiska, do różnych instytucji kulturalno-oświatowych i użytku publicznego na terenie miasta, wyjeżdżają na wycieczki, turnusy rehabilitacyjne, przeglądy artystyczne, festiwale i inne. Uczą się tutaj zaradności życiowej, odpowiedzialności, wytrwałości, opiekuńczości, obowiązkowości poprzez współdziałanie w zespole podczas realizacji zadań kulinarnych, porządkowych, artystycznych, przyrodniczych i wielu innych. Celem nadrzędnym pracy terapeutycznej jest przygotowanie uczestników do samodzielnego funkcjonowania, ewentualnie podjęcie zatrudnienia na otwartym lub chronionym rynku pracy. Efekty ich pracy można zobaczyć na stronie internetowej WTZ. Zapraszam do jej odwiedzenia. Tam można dowiedzieć się więcej.

– Jak wygląda codzienne życie dorosłych z zespołem Downa i

co się dzieje z takimi osobami po ukończeniu 18. roku życia?

– Takie osoby po ukończeniu 18. roku życia, to w większości przypadków wciąż nasi uczniowie. Uczęszczają do szkoły przysposabiającej do pracy. Nauka w tej szkole trwa trzy lata, z możliwością wydłużenia o rok. Następnie mogą trafić na Warsztaty Terapii Zajęciowej. Zależy to w dużej mierze od ich rodziców. Jeśli nie mają opieki rodziny trafiają do DPS-ów. Czasami po ukończeniu edukacji pozostają w domu, co jest dla nich niekorzystne. Wybór drogi życiowej po skończeniu szkoły jest więc bardzo ograniczony.

Wyprowadzenie się z domu rodzinnego, niezależność materialna, zakładanie własnej rodziny – nie są tak oczywiste w przypadku dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną, a zwłaszcza osób z zespołem Downa. Ich poziom funkcjonowania osobistego i społecznego w obrębie zespołu Downa też jest bardzo różny. Sam Zespół pociąga za sobą liczne schorzenia i zaburzenia współwystępujące. Osoby te potrzebują i będą potrzebowały wsparcia przez całe życie. Wciąż pozostaje tu wiele do zrobienia. Musimy pamiętać, że każdy dojrzały, starsze się. Dla rodziców osób z zespołem Downa przyszłość ich dzieci jest przedmiotem ogromnej troski: „Co stanie się z moim dzieckiem, gdy mnie zabraknie?”

– Co więc możemy zrobić, żeby takie osoby nie straciły szansy życia po swoim?

– Ważne, aby po zakończeniu edukacji w szkole osoby z zespołem Downa nie pozostawały w domu, zamknięte w czterech ścianach. Powinny uczęszczać np. na WTZ, gdzie będą spotykać się z ludźmi, pracować, wyjeżdżać na wycieczki, korzystać z różnych form życia kulturalnego, wspólnie gotować, rozmawiać, dzielić się swoimi spostrzeżeniami, przeżyciami. Kontakty społeczne, bycie użytecznym, sprawczym, kochanym nadaje każdemu człowiekowi sens życia. Osoby z zespołem Downa nie różnią się pod tym względem od nas, ludzi sprawnych intelektualnie i fizycznie. Dużo zależy od nas, czy zadamy o to, by w dorosłym życiu znalazły swoje miejsce do aktywnego i szczęśliwego życia.

– Czego możemy się nauczyć od tak wyjątkowych osób?

– Osoby z zespołem Downa potrafią jak nikt inny, z właściwym sobie wdziękiem, szczerością i prostotą wyrażać miłość. Są to wrażliwi, ufni, piękni ludzie, którzy mają swoje marzenia. I między innymi tego możemy uczyć się od osób z zespołem Downa, które mają swoje święto 21 marca. Są jak wiosna.

– „Kolorowe skarpety włóż dziś, a świadomy bądź zawsze!”



– Najlepszą rzeczą, jaką możemy dla nich zrobić, to zapewnić przygotowanie do życia w roli dorosłych, dając im dostęp do edukacji, otwierając przed nimi rynek pracy na miarę ich możliwości i pozwalając na uczestniczenie w życiu społecznym oraz obdarzając ich pełną akceptacją – mówi Barbara Nabrzeka

– to akcja zorganizowana w ostatnich dniach w Stalowej Woli przez Zespół Szkół nr 6 Specjalnych i Stowarzyszenie „Nadzieja”. Dzięki mediom społecznościowym widać, że inicjatywa odbiła się szerokim echem wśród mieszkańców. Czy to oznacza, że w naszym mieście świadomość na temat zaburzeń takich jak zespół Downa czy autyzm jest duża?

– Pamiętać należy, że Światowy Dzień Zespołu Downa to nie tylko założenie kolorowych skarpetek. To szacunek i życzliwość w kierunku osób, które są z nami lub obok nas codziennie. Mamy nadzieję, że nasza placówka ma realny wpływ na świadomość mieszkańców naszego miasta. Jesteśmy od kilku lat bardzo widoczni w naszej codzienności z racji zmiany lokalizacji. Kiedyś nasza szkoła mieściła się na obrzeżach miasta, dziś jest w centrum. Należy przyznać, że spotykamy się z ogólną życzliwością i zrozumieniem. Wychodzimy z naszymi podopiecznymi do sklepów, instytucji użyteczności publicznej, szkół i przedszkoli, i wszędzie spotykamy się z szacunkiem, jesteśmy zapraszani i mile widziani. Relacja z tej akcji dostępna na Facebooku naszej szkoły oraz na stronie internetowej: www.zss6stalowa-wola.pl, jak również na Facebooku Stowarzyszeniu „Nadzieja”.

– Czy będzie w przyszłości będzie więcej takich akcji społecznych?

– Takie akcje edukują społeczeństwo. Przygotowują obie strony na życie razem, a nie obok siebie. Uczą akceptacji i zrozumienia, manifestują wsparcie. Są więc konieczne! Zacytuję w tym miejscu fragment wiersza patrona naszej szkoły ks. J. Twardowskiego: „Gdyby wszyscy mieli po cztery jabłka gdyby wszyscy byli silni jak konie gdyby wszyscy byli jednakowo bezbronni w miłości gdyby każdy miał to samo nikt nikomu nie byłby potrzebny [...] nierówni potrzebują siebie im najłatwiej zrozumieć że każdy jest dla wszystkich i odczytywać całość”.

Rozmawiała Karolina Gryń



Wszystkich czytelników „Sztafety” pozdrawiają podopieczni stowarzyszenia na Rzecz Osób Szczególnej Troski „Nadzieja”

Wyprowadzą bibliotekę z piwnicy

Odkąd Miejska Biblioteka Publiczna w Nisku została przeniesiona do piwnicy szkoły podstawowej na osiedlu Tysiąclecia, nie milkną opinie, że obecna lokalizacja jest co najmniej niefortunna. Od dawna władze Niska szukają dla placówki nowego lokum. Jak się okazuje, już niebawem biblioteka może trafić do nowego budynku w samym centrum miasta. Samorząd już prowadzi negocjacje z PSS-em w sprawie odkupienia części biurowca dawnych zakładów drzewnych.

Miejska Biblioteka Publiczna w Nisku przez wiele lat była jednym z najważniejszych punktów na kulturalnej mapie miasta i gminy. W czasie, kiedy mieściła się jeszcze w oficynie pałacowej tuż przy placu Wolności, cyklicznie zapraszała czytelników na spotkania z autorami, koncerty, wystawy. Każde z tych wydarzeń cieszyło się ogromną popularnością.

Niestety, gdy przed kilkoma laty władze miasta zdecydowały o remoncie oficyny i przeznaczeniu nowo wyremontowanych wnętrz pod Nizańskie Centrum Historii i Tradycji, bibliotekę przeniesiono. Tysiące książek i czasopism zostało upchniętych w kilku salach wygospodarowanych w piwnicy Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 na osiedlu Tysiąclecia. Wiele, szczególnie starszych czytelników skarżyło się na nową lokalizację. Nie tylko na ciasnotę, znaczną odległość od centrum Niska, ale

też schody, które musieli pokonywać, chcąc wypożyczyć lekturę.

Sygnały od mieszkańców docierały także do urzędników. Już w trakcie przeprowadzki biblioteki do szkoły zapewniał, że jest to lokum tymczasowe. Jak się okazuje, jest duża szansa, że niebawem biblioteka będzie miała całkiem nową lokalizację. Władze Niska prowadzą rozmowy z PSS-em w sprawie odkupienia części biurowca przy ulicy Sandomierskiej.

– Nowa lokalizacja biblioteki jest bardzo ważna. Nie odpuszczamy tej sprawy. Na dzień dzisiejszy jesteśmy mocno zaangażowani w rozmowy z PSS odnośnie kupna budynku sąsiadującego ze Środowiskowym Domem Samopomocy. Jesteśmy już po podziałach geodezyjnych. Myślę, że niedługo będę prosił państwa radnych o wyrażenie zgody na zakup tego budynku – mówił na zeszłotygodniowej sesji Rady Miejskiej burmistrz Niska Wal-

demar Ślusarczyk. – Wydaje mi się, i to w uzgodnieniu z panią dyrektorką biblioteki Iwoną Nemeczek, że jest to idealne miejsce na bibliotekę miejską. Patrząc na sam przepiękny budynek. Marzy się to nam, urzędnikom, ale też dyrektor biblioteki. Ale proszę o cierpliwość. Te rozmowy są bardzo delikatne.

Mówiąc o planach na zakup części biurowca, burmistrz odpowiedział też na pytanie radnego Błażeja Borowca, który dopytywał, dlaczego biblioteka nie zostanie przeniesiona do budynku prokuratury, gdy ta już przeniesie się do nowego gmachu przy ul. Giszgasa.

– Ten wariant był brany pod uwagę, ale patrząc pod kątem potrzeb lokalowych biblioteki, wydaje się, że o wiele korzystniejszy jest budynek PSS-u. Budynek prokuratury ma za małą powierzchnię, by ułożyć tam bibliotekę – wyjaśniał burmistrz Waldemar Ślusarczyk. (dag)



Władze Niska prowadzą rozmowy z PSS-em w sprawie przejęcia drugiej części budynku biurowca dawnych zakładów drzewnych

PRZEMOCJA



„Aktywny Samorząd” – nabór 2021

W 2021 roku wnioski w ramach Programu „Aktywny Samorząd” MODUŁ I i MODUŁ II, przyjmowane będą wyłącznie drogą elektroniczną za pośrednictwem Platformy SOW (System Obsługi Wsparcia Finansowego ze środków PFRON) pod adresem: <https://sow.pfron.org.pl>

Termin przyjmowania wniosków:

MODUŁ I: od 1 marca 2021 r. do 31 sierpnia 2021 r.

MODUŁ II: od 1 marca 2021 r. do 31 marca 2021 r.

Od 10 września 2021 r. do 10 października 2021 r.

(dla wniosków dotyczących roku akademickiego 2021/2022).

Załączniki należy pobrać i w formie skanu dołączyć poprzez platformę SOW w trakcie składania wniosku (załączniki zamieszczone są w systemie).

Do prawidłowego złożenia wniosku wymagane jest posiadanie Profilu Zaufanego lub Kwalifikowanego Podpisu Elektronicznego.

Moduły, obszary i zadania programu, które będą realizowane w 2021 roku:

Moduł I – likwidacja barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową, w tym:

Obszar A – likwidacja bariery transportowej:

Zadanie 1 – pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu, adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności (do 16 roku życia) lub osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu ruchu,

Zadanie 2 – pomoc w uzyskaniu prawa jazdy, adresowana do osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu ruchu,

Zadanie 3 – pomoc w uzyskaniu prawa jazdy, adresowana do osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu ruchu,

Zadanie 4 – pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu, adresowana do osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu ruchu,

Obszar B – likwidacja barier w dostępie do uczestniczenia w społeczeństwie informacyjnym:

Zadanie 1 – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania, adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności (do 16 roku życia) lub do osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku lub obu kończyn górnych,

Zadanie 2 – dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania,

Zadanie 3 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 4 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 5 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 6 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 7 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 8 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 9 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 10 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 11 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 12 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 13 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 14 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 15 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 16 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 17 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 18 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 19 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 20 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 21 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 22 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 23 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 24 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 25 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 26 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 27 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 28 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 29 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 30 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 31 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 32 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Zadanie 33 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, (co najmniej na III poziomie jakości), adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku,

Są środki na dom seniora

Milion siedemset tysięcy złotych na utworzenie i funkcjonowanie Dziennego Domu Pobytu Seniora otrzymał samorząd Niska. Pieniądze pochodzą z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie. A placówka dla seniorów powstanie w budynku dawnego Gimnazjum nr 1 na ulicy Szopena.

– Udało się nam pozyskać dofinansowanie na utworzenie Dziennego Domu Pobytu Seniora w Nisku. Projekt taki złożyliśmy w ubiegłym roku do Wojewódzkiego Urzędu Pracy i mamy rozstrzygnięcie. Dostaliśmy 1,7 mln złotych na utworzenie i funkcjonowanie Dziennego Domu Pobytu Seniora. Musimy szybko podjąć działania, aby we wrześniu mógł on już rozpocząć działalność. Będą nam potrzebne na to duże środki. Drapię się po głowie, gdzie je znaleźć. Kombinujemy – mówi burmistrz Niska Waldemar Ślusarczyk.

Placówka dla seniorów zajmie drugie piętro budynku po byłym gimnazjum. Jak się okazuje samorząd Niska złożył też wniosek o dofinansowanie budowy windy w obiekcie, tak by ułatwić starszym osobom poruszanie się po nim.

Seniorzy uczęszczający do stworzonej z myślą o nich placówki, będą mogli także korzystać z sali gimnastycznej i terenu rekreacyjnego, w tym boiska i siłowni znajdu-



Samorząd Niska otrzymał aż 1,7 mln złotych z WUP na utworzenie i funkcjonowanie Dziennego Domu Pobytu Seniora

jących się na terenie dawnego gimnazjum.

– Teren rekreacyjny oraz sala gimnastyczna będą wykorzystywane przez seniorów. Oni też powinni mieć miejsce do ćwiczeń. Gdy powstanie Dom Dziennego Pobytu Seniora, to myślę, że seniorzy będą korzystać z sali gimnastycznej w dawnym gimnazjum oraz znajdującego się

na jego terenie boiska i tzw. OSA, czyli otwartej strefy aktywności – mówi Waldemar Ślusarczyk.

Warto dodać, że oprócz Dziennego Domu Pobytu Seniora, do dawnego gimnazjum, po remoncie budynku, przeniesie się też Ośrodek Pomocy Społecznej, który obecnie znajduje się w dawnym gimnazjum oraz znajdującego się

(dag)

Do mieszkańców trafiają specjalne worki na nakrętki

W gminie i mieście Nisko rusza wielka akcja zbierania plastikowych nakrętek. Każdy mieszkaniec może przy okazji segregacji tworzyw sztucznych wrzucać nakrętki do specjalnego worka, dostarczonego wraz z tymi na inne odpady.

– Cieszy mnie niezmiernie, że możemy w Nisku również rozpocząć akcję ogólnokrajową właściwie, polegającą na zbieraniu plastikowych nakrętek w celu pomocy osobom chorym, niepełnosprawnym, osobom, które bardzo często czekają na pomoc finansową, wykorzystywaną na leczenie specyficznych chorób, pomoc potrzebną na już – mówi burmistrz Waldemar Ślusarczyk.

Akcja będzie przebiegać nieco inaczej niż w sąsiednich miastach. Będzie ona przede wszystkim mniej kłopotliwa dla mieszkańców. Zamiast zbierać nakrętki, a następnie wyrzucać je do specjalnie ustawionych w różnych punktach miasta pojemników, mieszkańcy wystawią je przed dom wraz z innymi odpadami. Spe-

cialne worki na nakrętki będą rozdawane wraz z żółtymi workami na tworzywa sztuczne. Wystarczy więc wrzucić do nich nakrętki, nie trzeba ich nigdzie transportować, dzwigać, czy nosić w odległe miejsce miasta.

– Chciałbym tu bardzo mocno zaakcentować, że ta przepiękna inicjatywa to pomysł głównie Miejskiego Zakładu Komunalnego w Nisku. Chcemy także przy tej okazji pokazać nowe otwarcie tego zakładu, które idzie w kierunku pomocy różnym osobom, w tym również mieszkańcom gminy i miasta Nisko i za to bardzo dziękuję panu prezesowi – dodaje burmistrz.

Do worka można wrzucać praktycznie wszystkie plastikowe nakrętki, niezależnie od

kształtu, wielkości czy koloru. Mogą to być nakrętki po napojach, kawie, mleku czy jogurtach, ale również po innych produktach spożywczych. W worku mogą się także znaleźć nakrętki po chemii gospodarczej, a więc po płynach do zmywania, szamponach itp.

Wypełnione worki można wystawić razem z tworzywami sztucznymi przed posesją w dniu, w którym służby MZK w Nisku prowadzą zbiórkę takich odpadów.

Nakrętki zostaną przekazane wybranym organizacjom lub fundacjom charytatywnym, a następnie za środki z ich sprzedaży będzie można np. zakupić sprzęt rehabilitacyjny dla chorych dzieci.

– Wspólna akcja gminy i miasta Nisko oraz Miejskie-



Burmistrz Waldemar Ślusarczyk i prezes MZK Nisko Dariusz Dul prezentują worek, do którego będzie można zbierać nakrętki

go Zakładu Komunalnego w Nisku to projekt lokalny, ale wpisujący się w globalną koncepcję pomocy chorym poprzez zbieranie właśnie plastikowych nakrętek. Razem chce-

my się włączyć w pomoc osobom potrzebującym, dlatego gorąco zachęcam do udziału w akcji – mówi Dariusz Dul, prezes Miejskiego Zakładu Komunalnego w Nisku.

Dodatkowe informacje na temat zbierania nakrętek w gminie i mieście Nisko można uzyskać pod numerem telefonu 15 841 55 65.

(dag)

W niżańskim szpitalu przybyło łóżek dla chorych na Covid-19

18 marca część Oddziału Wewnętrznego Szpitala Powiatowego im. PCK w Nisku została przeznaczona do leczenia chorych na Covid-19. Tym samym w niżańskim szpitalu do 49 miejsc wzrosła liczba łóżek dla zakażonych koronawirusem. Niestety, jak poinformował „Sztafetę” pełniący obowiązki dyrektora Roman Ryznar, wszystkie łóżka covidowe w placówce, w tym te intensywnej terapii, są zajęte przez chorych.

Przypomnijmy. Oddział covidowy w niżańskim szpitalu powstał na początku listopada. Wówczas do leczenia zakażonych koronawirusem przygotowano 35 łóżek. Niestety, wraz z trzecią falą wirusa w ostatnich dniach wzrosła – także w powiecie niżańskim – liczba osób zakażonych. Jak podaje Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rzeszowie, tylko w niedzielę, 21 marca, w powiecie niżańskim potwierdzono 30 nowych zakażeń wirusem SARS-CoV-2.

W związku ze zwiększającą się liczbą osób wy-

magających hospitalizacji, 18 marca wojewoda podkarpacki Ewa Leniart, zdecydowała o zwiększeniu liczby łóżek dla chorych. Dotyczy to także Szpitala Powiatowego w Nisku.

– Z Oddziału Wewnętrznego na mocy decyzji Wojewody Podkarpackiego zostało dodatkowo wydzielone 18 łóżek zwykłych covidowych i 2 łóżka intensywnej terapii z możliwością prowadzenia tlenoterapii i wentylacji mechanicznej – wyjaśnia pełniący obowiązki dyrektora Szpitala Powiatowego im. PCK w Nisku, Roman Ryznar.

W poniedziałek, 22 marca, pełniący obowiązki dyrektora niżańskiej lecznicy poinformował naszą redakcję, że wszystkie łóżka covidowe w szpitalu zostały zajęte przez pacjentów. – W tej chwili wszystkie są zajęte. Nie mamy ani jednego wolnego łóżka. Ani zwykłego, ani respiratorowego – mówi Roman Ryznar.

Dodajmy, że obecnie w szpitalu w Nisku znajdują się: 2 łóżka dla pacjentów z podejrzeniem zakażenia wirusem SARS-CoV-2, 43 łóżka dla pacjentów z potwierdzonym zakażeniem SARS-CoV-2 i 4 łóżka intensywnej terapii z możliwością prowadzenia tlenoterapii i wentylacji mechanicznej pacjentów zakażonych wirusem SARS-CoV-2.

(kb)

Chcą zbudować nowy blok w Nisku

Radni Rady Miejskiej w Nisku zabezpieczyli środki w budżecie miasta na wykonanie dokumentacji projektowej dotyczącej budowy nowego bloku komunalnego. Budynek miałby powstać przy ulicy Sandomierskiej. Nowe mieszkania mogłoby dostać około 40 rodzin.

Planach budowy bloku z mieszkaniami komunalnymi mówił na zeszłotygodniowej sesji Rady Miejskiej w Nisku burmistrz Waldemar Ślusarczyk. Włodarz Niska zwrócił się do radnych z prośbą, aby podjęli uchwałę dotyczącą zmian w budżecie i tym samym zarezerwowali w nim środki na wykonanie dokumentacji projektowej dotyczącej budowy bloku, w którym znalazłyby się mieszkania komunalne.

– Musimy się spieszyć, gdyż nabory na takie projekty dotyczące wybudowania bloków komunalnych w Banku Gospodarstwa Krajowego już się rozpoczęły – mówił burmistrz Ślusarczyk i wyjaśniał radnym, że w nowo powstałym bloku mogłoby powstać od 40 do nawet 50 mieszkań komunalnych.

Jak tłumaczył, w odpowiedzi na pytanie radnego Tadeusza Wolaka, w Nisku jest ogromne za-

potrzebowanie na mieszkania komunalne. – Przeprowadzaliśmy ankiety wśród mieszkańców, kiedy ruszał program Mieszkanie plus. Wówczas ze zgłoszeń wynikało, że potrzeba około 174 mieszkań – wyjaśniał burmistrz Niska. Blok, powstałby przy skrzyżowaniu ulicy Sandomierskiej z ulicą Szklarniową.

Budowę nowych mieszkań w Nisku zainteresowany jest też prywatny inwestor. Deweloper chce zbudować blok w sąsiedztwie osiedla wojskowego.

– Jeśli chodzi o budownictwo wielorodzinne, to mocno zaawansowane są rozmowy z firmą deweloperską, która chce wybudować u nas tanie bloki, jako kontynuację tych bloków, które znajdują się przy ulicy Wańkowicza na osiedlu PGO – przekazał na sesji Waldemar Ślusarczyk.

(dag)

Będzie rondo imienia ks. Porawskiego

Z inicjatywy mieszkańców Raclawic k. Niska nowo powstałe w okolicy cmentarza parafialnego rondo będzie nosiło imię księdza Mieczysława Porawskiego. Decyzję o nadaniu imienia podjęli niżańscy radni na zeszłotygodniowej sesji Rady Miejskiej w Nisku.

– Inicjatorami projektu są mieszkańcy wsi Raclawice, którzy wystąpili z taką inicjatywą, aby dla ronda, w rejonie cmentarza w Raclawicach, Rada Miejska w Nisku nadała imię księdza Mieczysława Porawskiego – mówił na sesji, która odbyła się w środę, 17 marca, Zbigniew Drewniak, kierownik referatu gospodarki nieruchomościami Urzędu Gminy i Miasta w Nisku.

Przypomnijmy. Ksiądz Mieczysław Porawski urodził się 12 lutego 1919 roku w Zarszynie. W 1938 roku ukończył II Państwowe Gimnazjum w Przemyśle, po czym wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyśle. Po wyświęceniu, w 1944 roku trafił jako wikariusz do Leska. W 1952 roku został wikariuszem w Ulanowie, a dwa lata później przeniesiono go do Raclawic, gdzie aż do 2000 roku pełnił funkcję proboszcza parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika.

Już jako wikariusz planował w Raclawicach budowę nowego kościoła parafialnego w miejscu tymczasowego. Niestety, ze względu na niesprzyjającą sytuację polityczną, musiał na kilka-

dziesiąt lat porzucić ten pomysł. Skupił się za to na wyposażeniu istniejącego obiektu sakralnego. Dzięki jego staraniom powstały m.in.: trzy ołtarze z bogato rzeźbionymi nastawami, neogotyckie konfesjonały oraz ambona zdobiona licznymi płaskorzeźbami i krucyfiks – dzieła autorstwa Walerii Bukowieckiej, rzeźbiarki krakowskiej.

Zgodę na budowę nowego kościoła Urząd Rejonowy w Nisku wydał dopiero 15 października 1991 roku. Budowę rozpoczęto w następnym roku i trwała ona zaledwie pięć lat, a to dzięki ogromnemu wsparciu parafian, w tym Polonii amerykańskiej, a także samego ks. Porawskiego. Jak wspominają mieszkańcy wsi, kapłan pracując na roli i hodując zwierzęta gospodarskie zarabiał pieniądze, które przeznaczał potem na materiały potrzebne do prac wykończeniowych przeprowadzanych w nowo powstałym obiekcie sakralnym.

Za nadaniem rondy w Raclawicach imienia ks. Mieczysława Porawskiego głosowali jednogłośnie wszyscy radni Rady Miejskiej w Nisku biorący udział w ostatniej sesji.

(dag)



Imieniem ks. Porawskiego zostanie nazwane nowo powstałe rondo przy cmentarzu w Raclawicach

Co się wydarzyło w lesie w Sibigach?

Interwencja zakończona w sądzie

Przestraszył się wycelowanej broni, czy też próbował staranować strażnika leśnego? 8 listopada, wracając ze swojej działki Mirosław B. przejeżdżał quadem przez kompleks leśny w Sibigach w gminie Jeżowe. Na swojej drodze zobaczył grupę motocyklistów i auto osobowe. Jeden ze stojących mężczyzn zaczął biec w jego kierunku z wycelowaną do strzału bronią – tak to zdarzenie opisuje kierujący quadem. Wersja Nadleśnictwa Rudnik, gdzie służy strażnik leśny, jest całkiem inna. Zdaniem leśników, strażnik wyciągnął broń, gdyż obawiał się pędzącego w jego kierunku pojazdu.

Opisane powyżej wydarzenia rozegrały się w lesie we wsi Sibigi w gminie Jeżowe cztery miesiące temu. W tej sprawie toczyły się dwa postępowania. Pierwsze, zgłoszone przez Mirosława B. przeciw strażnikowi leśnemu, zostało umorzone. Drugie, wytoczone na wniosek Nadleśnictwa Rudnik przeciwko kierowcy quada, w kwietniu trafi na sądową wokedę. Ale zacznijmy od początku.

Quadowiec uciekał, bo bał się o życie

O zajściu, do którego doszło na skraju kompleksu leśnego w Sibigach, naszą redakcję poinformował Mirosław B. Jak wyjaśniał, po drugiej stronie lasu znajdują się działki należące do jego ojca, a leśny trakt jest jedyną drogą dojazd do nich.

– Jestem zatrudniony w gospodarstwie ojca i jestem pełnomocnikiem wszystkich działek. To właśnie za namową ojca kupiłem quad, żeby móc dojeżdżać do tych działek. 8 listopada też tam pojechałem – opowiada „Sztafecie” mieszkaniec Grobel. – Wracając z działki w godzinach 15-16 zobaczyłem w odległości około 150 metrów ode mnie grupę motocyklistów stojących przy drodze oraz samochód marki Toyota RAV4. Zbliżając się, zacząłem zwalniać i wtedy jeden z mężczyzn zaczął biec w moim kierunku, wyciągając broń z kabury. Skierowałam ją w moją stronę, nie dając żadnych oznak do zatrzymania się, dodam, że był nieumundurowany – relacjonuje wydarzenia B. – Obawiając się o własne życie podjąłem decyzję, by zawrócić. Z relacji świadków wiem, że mężczyzna biegł dalej za mną, wciąż kierując broń w moją osobę. Udało mi się odjechać i dotrzeć do domu. Wystraszony całą sytuacją poprosiłem sąsiada, aby się udał ze mną na miejsce tego zdarzenia, aby zobaczyć o co chodzi. Jadąc zauważyłem, że ten samochód – toyota – wraca. Kawałek dalej spotkałem wracających motocyklistów. Poznałem, że to mieszkańcy mojej miejscowości i sąsiedniej. Zatrzymałem ich i spytałem o co w tej całej sytuacji chodziło. Dowiedziałem się od nich, że to był prawdopodobnie strażnik leśny, który przyjechał prywatnym samochodem wraz z kobietą i psem. Byli zaskoczeni tym, kim on jest, ponieważ nie był umundurowany. Przedstawił się jako Straż Leśna, wylegitymował ich i kazał im przyjechać na drugi dzień do Nadleśnictwa Rudnik. Szukając własnymi sposobami, m.in. na portalu Facebook odnalazłem tego mężczyznę oraz jego sympatię. Pokazując zdjęcia tych osób, motocykliści potwierdzili, że to były te osoby.

Kilka dni po tej sytuacji, Mirosław B. zdecydował się zawiado-

nić o całym zajściu policję. 15 grudnia z Komendy Powiatowej Policji w Nisku otrzymał pismo w sprawie odmowy wszczęcia dochodzenia w sprawie zmuszenia go przez strażnika leśnego do zmiany kierunku jazdy, „groźbą polegającą na wyciągnięciu z kabury służbowej broni palnej i skierowaniu jej w stronę Mirosława B., poruszającego się pojazdem mechanicznego typu quad”.

Mężczyzna, zawiedziony decyzją policji, zdecydował się złożyć do Sądu Rejonowego w Nisku zażalenie na postanowienie prowadzącego postępowanie z Komendy Powiatowej Policji o odmowie wszczęcia dochodzenia.

– W postanowieniu o odmowie wszczęcia postępowania stwierdzono jedynie, że dokonano rozpytania świadków. Należało nie rozpytywać świadków, tylko ich przesłuchać na okoliczność całego zdarzenia z naciskiem na to, czy w celu zatrzymania mnie strażnik próbował zatrzymywać w zgodny z przepisami sposób, czy też od razu wyciągnął broń i w jaki sposób się przy tej „interwencji” zachowywał i jakiego użył wówczas słownictwa – podkreśla B. i dodaje, że udało się mu dowiedzieć, że tego samego dnia, 8 listopada 2020 roku, miała miejsce niemal taka sama „interwencja” tego samego strażnika leśnego. Wówczas również miał wyciągnąć broń.

Sprawa dotycząca zażalenia złożonego przez Mirosława B. ma odbyć się w maju.

Strażnik działał w obawie o... swoje życie

O wyjaśnienie zachowania strażnika leśnego poprosiliśmy Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Lublinie. Pełniącą obowiązki jej rzecznika Anna Sternik wyjaśnia, że według udzielonych im przez Nadleśnictwo Rudnik wyjaśnień, 8 listopada, poruszający się po lesie pojazdem silnikowym Mirosław B. z dużą prędkością jechał w kierunku strażnika leśnego, dlatego ten w obawie o swoje życie wyciągnął broń, aby powstrzymać kierowcę.

– W następstwie tego kierujący pojazdem zawrócił i odjechał. Przeciwno panu B. sporządzono wniosek o ukaranie do Sądu Rejonowego w Nisku – informuje „Sztafetę” p.o. rzecznika RDLP w Lublinie Anna Sternik i dodaje, że w grudniu Komenda Powiatowa Policji w Nisku poinformowała Nadleśnictwo Rudnik o postępowaniu sprawdzającym dotyczącym interwencji podjętej przez strażnika leśnego.

– Finalnie KPP w Nisku przekazała informację o niewszczęciu dochodzenia w sprawie przeciwko strażnikowi leśnemu z zawiadomienia pana B. wobec

stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Nisku zatwierdził powyższe postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia – wyjaśnia Anna Sternik.

– Nie występowało w ogóle zagrożenie życia czy też zdrowia strażnika, poprzez to, że jak on to ujął „jechałem wprost na niego”. Nie jechałem na niego. Jak tylko zobaczyłem pistolet, to skrzyłem najszybciej jak się dało i uciekłem w obawie przed napaścią. Nie miałem wiedzy, że jest to strażnik leśny. Zobaczywszy broń od razu pomyślałem, że mam do czynienia z jakąś grupą przestępczą. Żeby chociaż strażnik leśny dał znak do zatrzymania. W żadnym przepisie prawnym nie jest to dopuszczalne, tak jak się wydaje temu strażnikowi, zatrzymywanie pojazdów przy użyciu broni palnej. Wyciągnięcie broni palnej dopuszczalne jest tylko w sytuacjach wyjątkowych, a zatrzymywanie pojazdu do kontroli nie jest sytuacją wyjątkową w rozumieniu przepisów powszechnie obowiązujących. Nie spotkałem się z sytuacją, czy to osobiście, czy z mediów, żeby ktośkolwiek dokonywał zatrzymania pojazdu do kontroli przy użyciu broni palnej – stwierdza Mirosław B.

Quadowcy to szczególny problem

O to dlaczego strażnik leśny próbował zatrzymać jadącego na quadzie mężczyznę zapytaliśmy też nadleśniczego Nadleśnictwa Rudnik.

– Quadowcy, jak i inni kierowcy pojazdów silnikowych, mogą poruszać się leśnymi drogami tylko wtedy, gdy są one oznakowane drogowskazami dopuszczającymi ruch po tych drogach. W każdym innym wypadku, z drobnymi wyjątkami, jak np. inwalidzi poruszający się pojazdami przystosowanymi do ich potrzeb, ruch po tych drogach jest niedozwolony. Tak stanowi art. 29 Ustawy o lasach. Strażnicy leśni zobligowani są do tego, aby przeciwdziałać czynom zabronionym na terenie leśnym, a wjazd pojazdem silnikowym typu quad to właśnie wykroczenie opisane m.in. w art. 161 KW – wyjaśnia Kazimierz Kopeć. – Quadowcy to szczególny problem na terenie Lasów Państwowych. W większości przypadków umyślnie ściągają tablice rejestracyjne swoich pojazdów i wjeżdżają w głąb lasu, niszcząc runo leśne, drogi leśne, płosząc zwierzynę. Zazwyczaj nie zważają na to, że inni prawidłowo korzystający z lasu przychodzą tu odpocząć. Quadowcy, czy crossowcy tłumaczą fakt swojego postępowania, mówiąc, że to jest ich hobby, do którego zrealizowania potrzebny jest las, egoistycznie traktując innych, przy tym stwarzając niebezpieczeństwo

dla siebie, osób postronnych, jak i nas, Strażników Leśnych. Często dzieje się tak, że w przypadku zniszczeń lub wypadku z udziałem quada czy crossa, gdzie ucierpi osoba postronna, nie możliwym jest zidentyfikowanie sprawcy, ze względu na fakt braku tablic rejestracyjnych i maskowania twarzy przez kierowców. Jest to główny powód tego, że napotykanne grupy zmotoryzowanych kontrolujemy i wyciągamy odpowiedzialnie, co do wyrządzonych szkód konsekwencje. Strażnicy Leśni robią to głównie w trosce o życie i zdrowie osób korzystających z lasu.

O karze decyduje ciężar winy

Jak podkreśla nadleśniczy Kopeć, konsekwencje wyciągane wobec osób nieprawidłowo korzystających z lasu, są zawsze wspólne co do wyrządzonych przez nie szkód.

– Funkcjonariusz ujawniający takie wykroczenie, bierze również pod uwagę okoliczności, co do których dany czyn został popełniony. Nie można wrzucać wszystkich do przysłowiowego „jednego worka” i każdego quadowca karać najwyższym mandatem czy wnioskiem o ukaranie do sądu. Inną szkodę wyrządza kierowca, który spokojnie przejeżdża terenem leśnym, a inną zorganizowana grupa quadowców niszcząca runo leśne, płosząca zwierzynę i przede wszystkim zagrażająca życiu osób

postronnych, w tym dzieci, a to wszystko w imię dobrej zabawy. Konsekwencje są więc różne i zależą od zaistniałej sytuacji – mówi „Sztafecie” Kazimierz Kopeć. – Kierujący quadem, który dopuścił się nielegalnego wjazdu na teren Lasu Państwowego, a przy tym jeszcze innego wykroczenia, może zostać ukarany grzywną w wysokości do 1000 złotych. W szczególnych wypadkach, gdzie szkody są znacznej wartości, a kierujący popełnia przy tym inne wykroczenia np. dotyczące niezatrzymania się do kontroli lub ucieczki z miejsca kontroli, sprawę kieruje się do sądu. Mając na uwadze interwencję przeprowadzoną wobec pana Mirosława B., to właśnie typ kierowcy, opisany w drugiej części odpowiedzi. Pan B. popełnił kilka wykroczeń związanych ze szkódnictwem leśnym i drogowym. Ponadto, ujawniony nie wylegitymował się uprawnionemu strażnikowi leśnemu z agresją odpowiadając na jego interwencję. Ponadto, pan Mirosław złożył zawiadomienie do policji, fałszywie opisując zaistniałą sytuację. Sytuacja ta została starannie zbadana przez niższą policję i prokuraturę. Podczas przeprowadzenia czynności mających na celu sprawdzenia prawidłowości przeprowadzenia interwencji przez strażnika leśnego nie stwierdzono żadnych uchybień – dodaje nadleśniczy Nadleśnictwa Rudnik.

Agnieszka Kopacz

Na czym polega praca strażnika leśnego?

– Straż Leśna to umundurowana i uzbrojona formacja, której podstawy funkcjonowania znajdziemy w Ustawie o Lasach z dn. 28 września 1991r. Podstawowym działaniem każdego Strażnika Leśnego są czynności mające na celu zapobieganie i zwalczanie szkódnictwa leśnego. Rozróżniamy je ono na cztery kategorie. Należy tu wymienić: kradzieże drewna, kradzieże lub zniszczenie mienia należącego do Lasów Państwowych, kłusownictwo i bezprawne korzystanie z lasu. Co do pierwszych trzech rodzajów szkódnictwa leśnego nie potrzeba zbędnych wyjaśnień. Strażnik leśny identyfikuje, wykrywa i przeciwdziała kradzieżom i kłusownictwu. Wyposażony przez ww. ustawę między innymi w uprawnienie legitymowania, zatrzymywania i dokonywania kontroli pojazdów, przeszukiwania pomieszczeń, ujęcia na gorącym uczynku sprawcy przestępstwa i wykroczenia, nakładania mandatów karnych, noszenia broni palnej i środków przymusu bezpośredniego, wykonuje swoje obowiązki służbowe w sposób jak najbardziej profesjonalny i zgodny z prawem. Pomimo szerokiej gamy uprawnień, w jakie polskie prawodawstwo wyposażyło Strażników Leśnych, to służba w formacji Straży Leśnej jest trudna i wymagająca poświęcenia. Strażnicy Leśni Posterunku Straży Leśnej Nadleśnictwa Rudnik w codziennych nocnych i dziennych patrolach pilnują porządku na terenie Lasów Państwowych, jak i pól wchodzących w skład

największego w Polsce Ośrodka Hodowli Zwierzyny „Lasy Rudnickie”. Oprócz patroli prowadzą dochodzenia w trybie i na zasadach określonych w Kodeksie postępowania karnego. Prowadzą również postępowania w sprawach o wykroczenia. To tylko niektóre, najczęściej wykonywane obowiązki, które Strażnicy Leśni zobowiązani są realizować. Strażnicy Leśni to również doskonali znawcy terenu. Dzięki ich pomocy, niejednokrotnie zaginiony grzybiarz czy spacerowicz odnalazł ścieżkę do domu. Ciągłe monitorują i zwalczają przejawy zaśmiecania lasu, by zachować jego naturalne piękno. Strażnicy Leśni w związku z ich niesystematycznymi godzinami pracy, często wspomagają dyżury przeciwpożarowe. Wskazują drogę do leśnego pożaru, czy też sami go wykrywają, skracając tym samym rozmiar strat wywołanych ogniem. Niestety, podczas i w związku z wykonywaną służbą Strażnicy Leśni często spotykają się z dezaprobatą i agresją ludzi, których zachowanie odbiega od prawidłowego, jakie powinno znaleźć miejsce przy wypoczynku w lesie. Ludzie nieprawidłowo korzystający z lasu, których zachowanie zostaje udaremnione przez Strażników Leśnych, niekiedy stają się wręcz agresywni wobec funkcjonariuszy. Wielokrotnie spotykają się z obelgami, a nawet dochodziło do sytuacji, gdzie ich życie zostało narażone na niebezpieczeństwo – wyjaśnia nadleśniczy Kazimierz Kopeć z Nadleśnictwa Rudnik.

W drugiej połowie ubiegłego stulecia Tarnobrzskie Zagłębie Siarkowe było światowym centrum wydobywania i przetwarzania siarki elementarnej. U schyłku lat 80. rodzimy minerał zastąpiła tania siarka odzyskiwana przy oczyszczaniu ropy naftowej i gazu ziemnego. Zlikwidowano więc kopalnie odkrywkowe w Piasecznie i Machowie, a także kopalnie otworowe w Grzybowie, Jeziórku i Baszni oraz poddano je rekultywacji. Dziś w Tarnobrzegu o kopalnictwie siarki przypomina jedyne w Europie – Muzeum Polskiego Przemysłu Siarkowego.

Placówka stanowiąca oddział Muzeum Historycznego Miasta Tarnobrzega rozpoczęła działalność w 2013 r. Pomysł na jej stworzenie narodził się jednak już dziesięć lat wcześniej podczas obchodów 50. rocznicy odkrycia złóż rudy siarkowej w okolicach Tarnobrzega. Muzeum mieści się w klasycystycznym spichlerzu zbudowanym w 1843 r. przy ul. prof. Stanisława Pawłowskiego. Ten żyjący w latach 1910-92 geolog i geofizyk był odkrywcą polskich złóż siarki w tzw. zapadlisku przedkarpackim.

Poczuć się jak górnik

Wielkie wrażenie na zwiedzających wywiera zajmująca całą ścianę realistyczna diorama przedstawiająca odkrywkę wraz z panoramicznymi fotografiami gigantycznych koparek frezowo-czołowych, których zadaniem było zdejmowanie nadkładu. Uzupełniają ją modele maszyn stosowanych w kopalniach odkrywkowych w Piasecznie i Machowie, a także bryły skryształizowanej siarki.

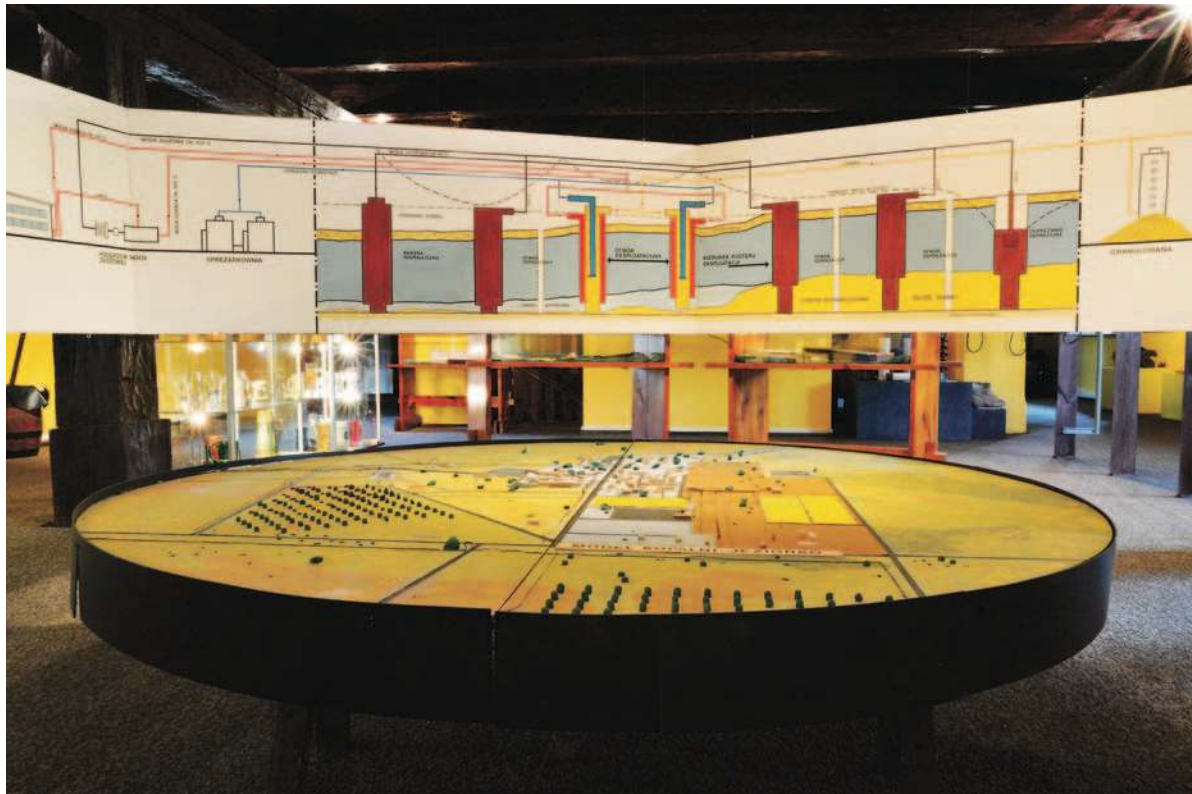
Dzięki tej instalacji widz w magiczny sposób przenosi się w czasie i ma niepowtarzalną okazję poczuć się górnikiem „na dołku”. Jego podświadomość automatycznie wyczuwa przejeżdżające obok urabiające rudę ciężkie spycharki oraz jednostajny szum taśmociągów dochodzący z oddali. Oczami wyobraźni widzi koparki ładujące urobek do kruszarek. Nagle zrywak spycharki z impetem zagłębia się w twarde podłoże. Stalowy zab pokonuje stawiany mu opór, a nagły ryk silnika oznajmia ruch maszyny do przodu. Za chwilę na powierzchni pojawiają się kawałki skruszonego żółtego minerału. Na twarzy operatora jasniejsze uśmiech zadowolenia z tego, że po raz kolejny wydarł z ziemi cenny minerał i nie zniszczył zrywaka maszyny kupionej za ciężkie dewizy. Nieraz zdarzało się bowiem, że do kruszenia rudy należało użyć dynamitu...

Wśród modeli podstawowych maszyn górniczych i pomocniczych z łatwością można rozpoznać amerykańską spycharkę marki Caterpillar z charakterystycznym trójkątnym układem gaśnicowym. Towarzystwo jej metalowy model największej stalowowolskiej spycharki TD-40C o mocy silnika 520 KM i sile uciągu prawie 1100 kN. To właśnie te maszyny przez ponad trzydzieści lat eksploatacji wyrobiska były podstawowymi urządzeniami kruszącymi siarkową rudę. Praca na „dołku” trwała non-stop przez cały rok.

Naszym głównym celem jest zachowanie pamięci o nieistniejącym już zagłębiu siarkowym. Chcemy

Siarkowy tryptyk

Z wizytą w „siarczystym” muzeum



Schemat podziemnego wytopu siarki metodą Frascha, którą na wielką skalę zastosowano w Kopalni Otworowej w Jeziórku w latach 1967 – 2001



Diorama odkrywkowej kopalni siarki w Machowie, w której złoża (eksploatowane w latach 1970 – 1992) urabiały ciężkie spycharki gaśienicowe

przypominać, że tutejsze kopalnie i zakłady przetwórstwa siarki przynosiły olbrzymie dochody dla miasta, regionu i kraju. W naszych kopalniach wydobywano 4,5 mln ton siarki w ciągu roku, gdy na całym świecie było to 10 mln ton rocznie – wyjaśnia dr Adam Wójcik-Łużycki, twórca „siarczystego” muzeum, historyk sztuki, muzeolog, kustosz dyplomowany. – W muzeum zwiedzić można dwie ekspozycje: „Polski przemysł siarkowy” oraz „Siarka w dawnej Polsce. Tradycje górnicze”. Pamiętać należy, że w naszym kraju tradycję wydobywania siarki sięgają czasów średniowiecza. Dowodem na to jest choćby legenda o Smoku Wawelskim, którego zgłodzone podrzucając mu barana wypełnionego siarką. Legenda została spisana w XII stuleciu przez Wincentego Kadłubka.

Skąd wzięło się słowo „siarka”?

Zwiedzający mogą dowiedzieć się, że słowo „siarka” wprowadził do języka polskiego na początku XIX w. Jędrzej Śniadecki (1768-1838) – lekarz, biolog, chemik, filozof i publicysta-satyryk. Wywiódł je od określenia „siarczysty mróz”, „siarczyste przekleństwo”, przez co podkreślił właściwości tego pierwiastka.

To on opracował zryby polskiej terminologii chemicznej oraz napisał pierwszy polski podręcznik chemii. Stosowana przez niego terminologia chemiczna, która znacznie odbiega od ogólnie przyjętej terminologii chemicznej na świecie, obowiązywała w polskich podręcznikach chemii aż do końca lat 70. ubiegłego stulecia i do dzisiaj jest obecna w nietypowych, polskich nazwach pierwiastków. Są to dla przykładu: wodoród (wodór), węgiel, krzem czy siarka, zaś kwasoród to tlen. W innych europejskich językach nazwy tych pierwiastków pochodzą bezpośrednio od ich nazw łacińskich: hydrogenium, carbonium, silicium, sulphur, oxygenium.

Ocalić od zapomnienia

Oglądając kolejne ekspozycje zapoznajemy się z wieloma ciekawostkami przemysłu siarkowego, jak choćby z flotyllą statków do przewożenia siarki, których Polska miała najwięcej, bo aż osiem, podczas gdy na całym świecie było ich zaledwie trzynaście.

– Dzięki uprzejmości dyrekcji kopalni w Machowie w posiadaniu muzeum znalazł się zbiór 4 tysięcy zdjęć dokumentujących powstawanie i pracę zakładu – objaśnia ku-

stosz. – Musimy zdawać sobie sprawę, że odkrycie pod Tarnobrzegiem rodzimej siarki wymogło na polskich inżynierach i naukowcach opracowanie nowatorskich metod jej wydobywania, dostosowanych do specyfiki tego terenu i złoża. Dlatego staramy się uratować od zapomnienia te nowatorskie myśli technologiczne i prezentujemy schematy działania kopalni odkrywkowej oraz otworowej, czyli tzw. podziemnego wytopu.

Muzeum, oprócz cennych eksponatów i materiałów archiwalnych, zgromadziło także interesującą kolekcję mundurów górniczych i medali, okolicznościowych pucharów na piwo oraz różnych minerałów o bajecznej kolorystyce. Są tu również przedmioty stosowane przez stację ratownictwa górniczego, poczynając od sprzętu służącego do komunikacji, a kończąc na ochronnych skafandrach. Przed budynkiem muzeum znajduje się niewielki skansen, a w nim fragmenty gigantycznych maszyn stosowanych przy wydobywaniu siarki.

W kręgu legend

– Historyczne źródła wskazują podkrakowskie Swoszowice jako miejsce, w którym na przełomie XIII i XIV wieku bożogrobecy dla celów leczniczych zbierali pojawiającą się na kamieniach siarkę. Wkrótce w Swoszowicach pojawiły się pierwsze w Polsce kopalnie siarki, a w 1415 r. król Władysław Jagiełło nadał mieszczanom krakowskim przywilej wydobywania tego minerału – opowiada muzeolog. – W głębiej nawet na 15 metrów kopalni pracowało ponad 30 górników. Natomiast w usytuowanych obok nich hutach wydobytą rudę przerabiali pięciu, sześciu hutników. Prawdopodobnie już w XIII w. siarkę wykorzystali Tatarzy w decydującej fazie bitwy pod Legnicą. Wypuszczone przez nich latawce z płonącej siarką wywołały popłoch wśród liczniejszego rycerstwa Henryka Pobożnego.

Zdaniem dr Wójcika-Łużyckiego siarka mogła być jednym z powodów przeniesienia stolicy z Krakowa do Warszawy.

– Król Zygmunt III Waza wraz ze znanym wtedy alchemikiem Michałem Sędziwojem wykonywali doświadczenia m.in. z użyciem siarki. W listopadzie 1595 r. nie zapanowali nad procesami chemicznymi i doprowadzili do pożaru. W konsekwencji ogień strawił wnętrza pomieszczeń jednego ze skrzydeł Zamku Wawelskiego. I jeszcze jedna historyczna ciekawostka: żona króla Jana III Sobieskiego – Maria Kazimiera, znana jako Marysieńka, miała dodawać siarki do kosmetyków. Podobno dzięki temu do późnej starości zachowała piękną cerę.

Mirra wieków średnich

Po wyjściu z „siarczystego” muzeum nasuwa się pytanie czy siarka jest aż tak istotnym i niezbędnym pierwiastkiem dla człowieka? Okazuje się, że tak, ponieważ jest pierwiastkiem biogennym, ważnym składnikiem białek roślinnych i zwierzęcych. Obecna jest w dwóch aminokwasach – metioninie i cysteinie oraz w wielu witaminach, hormonach czy koenzymach. Niedobór siarki w organizmie powoduje różnego rodzaju dolegliwości, m.in. rogowacenie naskórka, łamliwość i wypadanie włosów oraz choroby paznokci.

Już w starożytności siarki używano do wytwarzania kosmetyków i lekarstw – głównie w postaci różnego rodzaju maści – oraz jako środka dezynfekcyjnego. Stosowano ją też jako kadzidło (sic!) i dzięki temu stała się mirrą wieków średnich.

Obecnie to podstawowy surowiec do wytwarzania kwasu siarkowego oraz lekarstw i kosmetyków.

Siarczane koło

Pomimo wielowiekowej tradycji w jej pozyskiwaniu i zastosowaniu, siarka jako współczesny surowiec wielkiej chemii przemysłowej i masowy towar obrotu światowego, pojawiła się stosunkowo niedawno.

Jest ona obecnie produktem wyjściowym w wielu gałęziach przemysłu, stosujących technologie chemiczne, jak np.: przemysł nawozów mineralnych, petrochemiczny, włókien sztucznych, gumowy i kauczuku syntetycznego, materiałów wybuchowych (prochu dymnego), celulozowo-papierniczy, zapałczany, spożywczy, tekstylny, szklarski, hutniczy, a także w gospodarce rolnej i leśnictwie.

Siarka jest podstawowym surowcem wielkiego przemysłu chemicznego, który wykorzystuje ją nie tylko w przedstawionym już zakresie, ale również do produkcji wielkiej ilości różnorodnych związków siarki. Występuje ona jako składnik około 50 ważniejszych chemikaliów takich, jak: kwas siarkowy, dwutlenek siarki, dwusiarczek węgla, kwas chlorosulfonowy i inne. Doskonale obrazuje to tzw. „siarczane koło” wiszące na ścianie. Dlatego też warto poświęcić mu dłuższą chwilę.

Wizyta w „siarczystym” muzeum w Tarnobrzegu to doskonała okazja, żeby przekonać się na własne oczy jak powstawał polski przemysł siarkowy, jak prosperował i jakie piętno odcisnął nie tylko w krajowej gospodarce, ale także w tradycji górniczej. Dr Adam Wójcik-Łużycki serdecznie zaprasza wszystkich zainteresowanych do swojego królestwa i obiecuje, że nie poskąpi zwiedzającym różnych ciekawostek związanych z polską siarką.

Marek A. Stańkowski



Stare monety są obowiązkowym elementem każdego takiego jarmarku



Na targach staroci zawsze dużym zainteresowaniem cieszą się domowe bibeloty

Drugie życie antyków

Pierwszy w tym roku Rozwadowski Targ Staroci odbył się 21 marca. Dla jednych była to okazja do oddania w inne ręce przedmiotów, które już im się znudziły, a dla drugih szansa na znalezienie tego, czego od dawna poszukują.

Różne rzeczy można opowiadać o samych jarmarkach staroci, ale jedna wydaje się fenomenem. W ciągu ostatnich lat ich popularność rośnie i nie szkodzi im nawet giełdy internetowe. Tu wciąż realny handel wygrywa z wirtualnym.

Tak jest właśnie w Stalowej Woli, gdzie w ubiegłą niedzielę, dzięki dobrej, choć mroźnej pogodzie, sprzedawcy i kolekcjonerzy pojawili się na rozwadowskim rynku. Swoje kolekcje prezentowało kilkudziesięciu wystawców z całego

Podkarpacia, jak i z sąsiednich województw.

Na jarmarku można było spotkać wiele ciekawych osób. U sprzedawców widać pasję w oczach, gdy opowiadają o swoich kolekcjach. Niezależnie czy są to obrazy, stare

druki, militaria czy kufle z karczm piwnych.

W czasie takiego jarmarku można kupić wszystko, poczynając od filatelistyki, filokartystyki (kolekcjonowanie starych pocztówek), winyli, starodruków, ceramiki, a kończąc na antycznych meblach.

Wydarzenie przyciągnęło jak zawsze wielu mieszkańców naszego miasta oraz okolicznych miejscowości,

którzy chętnie oglądali i kupowali wystawione przedmioty. Kto jednak nie wybrał się na targ, będzie miał jeszcze okazję w późniejszym terminie.

Ze względu na zaplanowany remont płyty rozwadowskiego rynku, Targ Staroci odbył się w tym miejscu po raz ostatni. O nowej lokalizacji poinformujemy wkrótce.

(kag)

Wielkanocny konkurs

Gminne Centrum Kultury w Jeżowie zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych z terenu gminy Jeżowe do udziału w konkursie plastycznym na najpiękniejszą ozdobę wielkanocną w wybranej kategorii wiekowej. Prace można składać do 29 marca.

Celem konkursu jest podtrzymywanie tradycji wykonywania ozdób wielkanocnych, a także rozbudzanie zainteresowań plastyką obrzędową wśród dzieci i młodzieży oraz pobudzanie wyobraźni i aktywności twórczej i popularyzowa-

nie oraz pogłębianie wiedzy na temat tradycji związanych ze Świętami Wielkanocnymi.

Konkurs został podzielony na pięć kategorii wiekowych: przedszkole, klasy I-III, klasy IV-VI, klasy VII i VIII szkół podstawowych i szkół średnich oraz dorośli.

Technika wykonania prac jest dowolna. Może to być pisanka, palma, ozdoba, stroik, kartka świąteczna itp. Musi być to jednak praca przestrzenna. W przypadku kartki

świętecznej jej forma także nie może być całkowicie płaska. Rysunki i prace namalowane nie mogą brać udziału w konkursie.

Zgłoszenie pracy do konkursu jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na publikację pracy z nazwiskiem autora na stronach internetowych GCK Jeżowe oraz portalu społecznościowym facebook GCK Jeżowe. Każdy uczestnik może dokonać zgłoszenia tylko jednej pracy, która po-

winna być opatrzona metryczką zawierającą: imię i nazwisko, telefon, oraz wiek i klasę.

Prace konkursowe wraz z wypełnioną kartą zgłoszeniową należy składać do 29 marca do Gminnego Centrum Kultury w Jeżowie. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 30 marca.

Szczegółowy regulamin dostępny jest na stronie GCK Jeżowe www.jezowe.eu.

(kb)

krótko

W wiklinowej wiacie schronisz się przed słońcem

Niejedna osoba, która w ostatnich dniach odwiedziła Błonia Nadszańskie, zastanawia się zapewne nad powstającą tam nową architekturą. Czy to ma komuś i do czego służyć? A może to tylko element ozdobny? My już znamy odpowiedź na te pytania.

Teren rekreacyjny nad Sanem w Stalowej Woli to miejsce chętnie odwiedzane przez mieszkańców miasta. Złazszcza łatym możemy tam spotkać tłumy spacerowiczów, rowerzystów, osoby korzystające z zamontowanej infrastruktury, czy dzieci szalejące na placu zabaw.

Mimo licznych plusów tego miejsca, mieszkańcy dostrzegli jeden główny minus. Latem podczas upałów ciężko szukać tam miejsca, w którym choć przez chwilę można schronić się przed żarem lejącym się z nieba. Padł więc pomysł na zamontowanie tam wodnych mgiełek. Jednak z powodu braku odpowiedniej infrastruktury, nie może on zostać zrealizowany.

Mimo tego władze miasta, wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców, znalazły inne, ciekawe rozwiązanie.

– Błonia Nadszańskie to teren, który nie posiada infrastruktury wodnej, nie ma tam



wodociągów, więc nie ma możliwości podłączenia tam tego typu instalacji, ale głos jest słuszny, że w porze letniej kiedy jest duże nasłonecznienie, brakuje zacienionych miejsc, zwłaszcza w okolicach placu zabaw, kiedy rodzice pilnują swoich dzieci. Dlatego to jest bardzo fajna inicjatywa wiklinowych altan, które wpiszą się w krajobraz tego miej-

sca i jednocześnie będą nawiązywały do tradycji regionalnych – mówi Lucjusz Nadboreżny, prezydent Stalowej Woli.

Pomysł na tego typu architektoniczne rozwiązanie podsunęli pracownicy Miejskiego Zakładu Komunalnego w Stalowej Woli.

(kag)

ODESZLI DO WIECZNOŚCI



Mieczysław Trzciński, żył 77 lat, zm. 10.03, p. 24.03 w Pysznicy
Genowefa Wyka, żyła 66 lat, zm. 15.03, p. 18.03 w Nisku
Zdzisława Sałdan, żyła 55 lat, zm. 15.03, p. 19.03 w Janowie Lubelskim
Eugeniusz Bytnar, żył 83 lata, zm. 16.03, p. 23.03 w Stalowej Woli
Lidia Pich, żyła 69 lat, zm. 18.03, p. 20.03 w Rozwadowie
Zdzisława Kowalik, żyła 65 lat, zm. 18.03, p. 20.03 w Rozwadowie
Anna Wareliś, żyła 55 lat, zm. 18.03, p. 23.03 w Zaklikowie
Kazimiera Walec, żyła 80 lat, zm. 19.03, p. 24.03 w Stalowej Woli
Krystyna Przeptata, żyła 72 lata, zm. 19.03, p. 24.03 w Stalowej Woli
Anna Nowak, żyła 67 lat, zm. 19.03, p. 26.03 w Stalowej Woli
Władysława Temporal, żyła 69 lat, zm. 20.03, p. 23.03 w Lipie
Bożena Czekala, żyła 58 lat, zm. 20.03, p. 24.03 w Stalowej Woli
Maria Pałac, żyła 66 lat, zm. 21.03, p. 24.03 w Stalowej Woli
Maria Samojeden, żyła 90 lat, zm. 21.03, p. 25.03 w Stalowej Woli
Barbara Śpiewak, żyła 51 lat, zm. 22.03, p. 25.03 w Stalowej Woli
Robert Ryński, żył 63 lata, zm. 22.03, p. 25.03 w Stalowej Woli
Eugeniusz Wawrzonek, żył 58 lat, zm. 22.03, p. 26.03 w Stalowej Woli
Zbigniew Sobina, żył 67 lat, zm. 22.03, p. 27.03 w Stalowej Woli

Dane z zakładów **Memento** i **Olimp** w Stalowej Woli oraz z tablic ogłoszeniowych na terenie Niska

Największa egzekucja

W czasie okupacji na terenie ówczesnej Stalowej Woli doszło do dwóch zbiorowych egzekucji. Niemcy dokonali ich w listopadzie i grudniu 1943 roku. Nazwiska rozstrzelanych siedmiu ludzi w listopadzie nie są znane, ekshumowano ich i pogrzebano na cmentarzu w Stalowej Woli, w sąsiedztwie mauzoleum. Natomiast dziesięciu członków Korpusu Zachodniego rozstrzelanych 12 grudnia 1943 roku, po ekshumacji umieszczono w podziemiach Mauzoleum. To tytułem wstępu.

Obóz w Hucie

W połowie listopada 1942 roku na terenie Zakładów Południowych, wtedy Stahlwerke Braunschweig Werk Stalowa Wola, Niemcy utworzyli obóz pracy dla Żydów. Zlikwidowano obóz Żydów na Młodyniu pod Rozwadowem, większą część więźniów żydowskich z Młodynia przeniesiono do pracy w stalowowskiej fabryce, a resztę, która według Niemców nie nadawała się do pracy, zlikwidowano w egzekucji zbiorowej w lesie w rejonie Rozwadowa. Liczba rozstrzelanych nie została ostatecznie ustalona, ocalali żydowscy więźniowie mówią o 115, 117 i 170 ofiarach. Sprawa dziś nie do ustalenia, zresztą miejsce egzekucji również nie zostało dokładnie określone, mówi się o lesie w okolicy Rozwadowa.

Niewątpliwie warunki w obozie na terenie fabryki w Stalowej Woli były lepsze niż w rozwadowskim obozie. Nieco lepsze wyżywienie, dostęp do wody, czego brakowało w Rozwadowie, ponadto skończyły się naszym nieuzasadnione zabijanie więźniów i bezsensowne szykany stosowane przez straż obozową, zarówno niemiecką jak i ukraińską. Ale w obozie wciąż więźniowie cierpieli głód, a do tego byli zmuszani do ciężkiej pracy fizycznej, zwykle trwającej dwanaście godzin. Z powodu wyjątkowo trudnych warunków, niedożywienia i ciężkiej pracy więźniowie umierali, zwłaszcza ci, którzy nie mieli pomocy z zewnątrz. Jednak stalowowski obóz był, jak mówił jeden z ocalałych więźniów, czyszcem w porównaniu z piekłem na Młodyniu. W tym rozwadowskim obozie w ciągu trzech miesięcy straciło życie znacznie więcej niż pół tysiąca Żydów. W stalowowskim obozie z powodu ciężkich warunków i chorób zmarło 24 więźniów, czterech rozstrzelano, ale z tym obozem związana jest jedna masowa egzekucja. Stalowowski obóz znalazł się pod nadzorem Werkschutzu, czyli straży zakładowej złożonej w większości z Ukraińców. Dowodził nią Klemens Morick, upatrujący wrogów zarówno wśród polskich pracowników, jak i Żydów. Wyróżniał się brutalnością w stosunku do jednych i drugich, ale jednak nie zabijał Żydów, jak to czynił komendant rozwadowskiego obozu Schwammberger. Był znienawidzony zwłaszcza przez polskich robotników.

Były więzień obozu, literat Henryk Vogler, po latach wspomina o egzekucji i jak do

niej doszło. Jego zdaniem, komendant obozu rozwadowskiego Josef Schwammberger sporządził listę 60 więźniów, którzy chcieli dostać się na leczenie do szpitala. I tymi więźniami zainteresowało się gestapo po kilku miesiącach i doprowadziło do zbiorowej egzekucji. Tak Vogler napisał w swojej wspomnieniowej książce „Autoportret z pamięci” napisanej w latach 70. zeszłego wieku. Pamięć jednak okazuje się zawodna. Więzień rozwadowskiego i stalowowskiego obozu Julian Flajszer zaraz po wojnie relacjonując funkcjonowanie obozu wskazał, podobnie jak inni więźniowie, innego autora listy 60 więźniów nienadających się do pracy w hucie. Był nim więzień Goldstein, żydowski komendant obozu. Flajszer tak wspominał: *Goldstein przekazał z obozu 60 osób fizycznie nadwerżonych i sprowadzanie na ich miejsce Żydów silniejszych z innego getta (...) Miejscowe gestapo chętnie zaakceptowało Goldsteinowską propozycję i zjawilo się po upływie mniej więcej 6 tygodni do obozu celem zabrania Żydów ujętych wspominaną rejestracją.*

Polowanie na Żydów

5 marca 1943 roku dla żydowskiego obozu w stalowowskiej hucie nastał czas swoistego polowania. Polowania na 60 Żydów umieszczonych na specjalnej liście, Henryk Vogler zapamiętał tak to wydarzenie: *W obozie w Stalowej Woli, zjawila się komisja złożona z kilku oficerów SS. (...) Wiadomość o ważnej wizycie wywołała naturalny po-*

płoch, mimo że zgłoszony na tychmiast komunikat powinien był podzielać raczej uspokajająco. Oznajmiono bowiem, że komisja przybyła z listą owych zgłoszonych kiedyś sześćdziesięciu nazwisk, aby, choć z opóźnieniem, realizować inicjatywę. Umieszczonym na liście kazano natychmiast wstać się z całym swoim dobytkiem na placu apelowym, skąd mieli zostać odtransportowani zgodnie z obietnicą.

Ale więźniowie, nauczeni doświadczeniem, nie wierzyli w zapewnienia o szpitalnym leczeniu. Ci, którzy jeszcze żyli i ich nazwiska znajdowały się na liście nie zamierzali zgłaszać się, słusznie podejrzewając, że zgłoszenie się, oznacza rozstanie się z życiem. Vogler wspomina: *Ci próbowali się kryć w najrozmaitszych zakątkach obozu, lecz wyłapano ich. Jeden tylko pozostał niezauważony, zanurzył się bowiem po szyję w kloaczny dole latryny i tak pozostał do odejścia transportu. W końcu zdołano zebrać na placu tylko czterdziestu kilku spośród znajdujących się na liście. Do stojących już na placu dołączono jeszcze kilkunastu wskazanych przez niemieckich oficerów. Vogler wspomina: Wezwano więc na plac pozostałych więźniów, aby z nich uzupełnić deficyt. Oficerowie w lśniących wysokich butach przechodzili sprężystym krokiem wzdłuż szeregów, zaglądając nam uważnie w oczy. Szukano choćby oznak choroby lub co najmniej wypatrywano co brudniejszych i bardziej zaniedbanych jako naturalnych kandydatów do uzupełnienia listy. Kilkakrotnie*



Na zdjęciu pierwszy z prawej komendant Werkschutzu Klemens Morick, obok niego szef Abwehry w Zakładach Franz Schulte-Mimberg



Żydzi z obozu w Zakładach

spotkałem się z utkwionym we mnie wzrokiem, wyrażającym za każdym razem wahanie i namysł. Lecz ostatecznie wybór padł na stojącym obok towarzyszu. Był nim Jakub Pfefferberg, artysta malarza z Krakowa. (...)

Julian Flajszer opisał akcję wyłapywania więźniów z listy tak: *Ludzie ci świadomości tej zbiórki, której dokonywano przy pomocy kilkunastu uzbrojonych bandytów hitlerowsko-ukraińskich, poczęli na oślep ukrywać się w błędzie towarzyszącym przeczcuciu stracenia, pod łóżka, do ustępów, a nawet do wnętrza sieni. Na cóż jednak to wszystko się zdało, gdy omawiany szpieg (mowa o Goldsteinie – przyp. DG) pod groźbą zniszczenia całego obozu zażądał od wszystkich obecnych, aby powyłapywali jak najszybciej poszukiwanych, co też miało pozytywne rezultaty. Cóż się jednak okazało; w okresie powyższych 6 tygodni zmarło z wycieńczenia około 25 osób, tak że na zbiorce owej stanąć mogło zaledwie 30 ludzi. Zdrajca Goldstein był przekonany, że sprawa ta nie będzie kwestionowana, skoro i tak już poginęli, wobec tego Gestapo przyjmie taką ilość jaka pozostała. Sprawa ta przedstawiała się jednak nieco inaczej, bowiem brakująca różnica musiała natychmiast zostać uzupełniona zdrowym elementem robotniczym, byleby lista straceńców odpowiadała ilości zebranych „delikwentów”. Łatwo można sobie wyobrazić jak wyglądała scena wyszukiwania spośród zebranych naprędce wszystkich uczestników obozu, brakujących do kontyngentu 25 ludzi, którzy na trzecie zdawali obie sprawę z tego, że najpóźniej za dwie godziny staną przed boskim majestatem. Ow komendant oraz 2 gestapowców zaczęło zaglądać w twarz każdemu z osobna i na wrywki wyciągano zupełnie zdrowych ludzi dla uzupełnienia grupy kontyngentowej. (...)*

Ostatecznie zebrano 56 więźniów i na tym „polowanie” zakończono. Julian Flajszer wspominał: *Grupa straceńców poczęła rozpaczliwymi krzykami domagać się chleba, co już całkiem wpłynęło na przygnębienie pozostających, albowiem zakrawało to na całkowity zanik przytomności,*

zresztą może i „tam” chleb się przyda? Wszelkie próby podania chleba wołającym zostały z miejsca unicestwione, zbrojna postawa konwojentów ukraińskich, krzyki, lamenty i łkania nie wzruszyły kamiennych serc bestialskich morderców. Reszta więźniów została skierowana do pracy w zakładzie. Tego samego dnia od junaków z Baudienstu więźniowie dowiedzieli się, że owych 56 ludzi zostało rozstrzelanych. Grupa junaków pod niemieckim nadzorem pogrzebała ofiary egzekucji we wspólnym grobie.

Jak stwierdził Flajszer: *na miejsce straconych nie przystano do naszego obozu innych zdrowych potrzebnych Goldsteinowi dla podniesienia swej stopy życiowej (...).*

Po wojnie Goldstein stanął przed polskim sądem w Krakowie i został ukarany długoletnim więzieniem.

Grób i ofiary

Gdzie odbyła się egzekucja owych 56 więźniów, gdzie pochowano ofiary? Tego dotychczas nie ustalono. W 1945 roku burmistrz Stalowej Woli w sprawozdaniu o przebiegu wojny, okupacji skutkach wojny informuje: *„W okolicy cmentarza w Stalowej Woli są dwa groby masowe żydowskie, w jednym około 400, w drugim około 175 Żydów”.* Informacja ta jest przesadzona i co najmniej nierzetelna. Przede wszystkim takich masowych egzekucji Żydów z obozu rozwadowskiego i stalowowskiego nie przeprowadzono, a przy poszerzaniu cmentarza w Stalowej Woli na groby masowe nigdy nie natrafiono. Wydaje się, że blisko prawdy jest relacja Mirosława Jaskiewicza, który będą młodym chłopcem pracował w czasie okupacji jako goniec w Hucie i dobrze zapamiętał Żydów w Hucie. Mówił tak: *...w lesie między zakładem mechanicznym a strzelnicą wojskową zostali zlikwidowani Żydzi z obozu Stalowa Wola, i mówiono, że miejsce gdzie Żydzi zostali pogrzebani zostało zalane wapnem....*

Sprawa dwóch masowych grobów Żydów ofiar egzekucji z marca 1943 roku i początku grudnia 1942 roku (likwidacja ostatnich więźniów obozu rozwadowskiego) nie została jeszcze wyjaśniona.

Dionizy Garbacz

Lista ofiar egzekucji 5 marca 1943 roku:

Abramowicz Schlama
Ajbuschütz Elias
Bander Isaak
Bojmann Maurycy
Bornstein Rubin

Czapelski Abraham
Eintracht Aron
Feuerstein Israel
Fischbein Kurt
Fischbein Michael

Frommer Meilech
Gletzer Schaja
Gottlieb Aron
Grossfeld Chaim
Grossmann Chaskel

Grubner Leon
Hauben Meschulem
Katz Moses
Katz Pauthiel
Kiwkowicz Chaim

Kiwkowicz Litmann
Korn Josef
Kraus Josef
Kunz Jonas
Lapa Pejsach

Mandel Efroim
Manne Markus
Mannheimer Abraham
Meiteles Mordka
Melon Ignac

Merin Chaim
Mydlarz Chaim
Mydlarz Israel
Nadel Bernhard
Perlberger Leib

Pfefferberg Jakob
Rachwalski Jerzy
Rachwalski Marek
Rosenbaum Motek
Rothmensch Gerson

Schindler Isaak
Segelmann Tobias
Selig Jerzy
Selinger Rubin
Silberg Hirsch

Silberg Josef
Singer Abraham
Skrobek Abraham
Wachsberger Hirsch
Weichsel Isaak

Weinstein Georg
Wiesenfeld Dawid
Wirth Józef
Zahler Jonas
Zollman Hugo
Zuckermann Pinkus

Czy rozwadowski dworzec odzyska wreszcie dawny blask?

Polskie Koleje Państwowe rozstrzygnęły przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej i robót budowlanych dla zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa dworca kolejowego Stalowa Wola Rozwadow”. Zadanie powierzono konsorcjum firm z Krakowa i Chmielnik, które wyceniło wartość inwestycji na blisko 12,2 mln zł. Oddanie dworca do użytku planowane jest na 2023 r.

Termin ogłoszenia przetargu na modernizację dworca kolejowego w Rozwadowie zmieniał się kilkakrotnie. Temat jak bumerang powracał w przestrzeni publicznej. W grudniu 2019 roku otrzymaliśmy informację, że została już opracowana koncepcja wielobranżowa przebudowy dworca Stalowa Wola Rozwadow i w

związku z tym opracowywany jest projekt budowlany. Ogłoszenie przetargu na wybór generalnego wykonawcy robót budowlanych miało nastąpić w połowie 2020 roku. PKP S.A. odstąpiły jednak od umowy na wykonanie dokumentacji projektowej. Została zmieniona formuła realizacji inwestycji na „projektuj i buduj”. Przetarg w tej

formule ogłoszony został w październiku 2020 roku. Oferty w postępowaniu złożyło 8 podmiotów. Ceny wahały się od nieco ponad 9 mln zł do blisko 28 mln zł. W trakcie weryfikacji 4 oferty zostały odrzucone, a zadanie powierzono konsorcjum firm z Krakowa i Chmielnik, które wyceniło wartość inwestycji na blisko 12,2 mln zł.

Wykonawca będzie mieć łącznie 110 tygodni od dnia podpisania umowy na realizację dokumentacji projektowej i robót budowlanych, przy czym dokumentacja projektowa musi zostać zrealizowana do 42 tygodni od dnia podpisania umowy. Budynek dworca zostanie gruntownie przebudowany, dostosowany do obecnych potrzeb podróżnych. Wewnątrz powstanie nowa poczekalnia, toalety, lokale komercyjne. W całym budynku zostaną wykonane nowe instalacje, a także nowa stolarka okienna i drzwiowa. W ramach inwestycji przebudowie ulegnie również najbliższe otocze-

nie dworca. Zostaną wykonane nowe nawierzchnie chodników. Cała inwestycja będzie dostosowana do potrzeb osób o ograniczonych możliwościach poruszania się. Zostanie odnowiona także elewacja budynku.

Rozwadowski dworzec kolejowy wybudowano w 1887 roku. Jest to budynek dwukondygnacyjny, niepodpiwniczony. Ściany zewnętrzne obiektu są zabudowane z cegły, stropy międzykondygnacyjne mają konstrukcję drewnianą. Inwestycja będzie dofinansowana ze środków unijnych.

(as)

Niżańscy soliści z kolejnymi laurami

Znakomicie wypadli soliści Niżańskiego Centrum Kultury „Sokół”, który wzięli udział w Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Rozrywkowej 2021 Online „YOUR Song”. Konkursowe jury doceniło Klaudię Łacką oraz duet Antonia Kłosowska i Oliwier Szot.

Międzynarodowy Festiwal Piosenki Rozrywkowej „YOUR Song” zorganizowano po raz pierwszy. Udział mogły wziąć w nim zarówno dzieci i młodzież, jak i dorośli soliści oraz zespoły. Cały konkurs podzielony był na trzy etapy. Pierwszy polegał na nagraniu i zgłoszeniu piosenki w jednej z kategorii wiekowych. Drugim etapem był wybór finalistów. Natomiast w trzecim etapie solistów i zespoły oceniało jury w składzie: przewodniczący Tomek Krupa, Marcelina Ka-

mińska, Kinga Rutkowska, Małgorzata Chruściel i Arkadiusz Kłusowski.

Do finału konkursu zakwalifikowali się m.in. soliści i zespoły reprezentujące Niżańskie Centrum Kultury „Sokół”: Klaudia Łacka, Maja Bigos, Aleksandra Szozda oraz duet Antonia Kłosowska i Oliwier Szot. Wśród finalistów znalazł się też zespół z NCK w składzie: Amelia Dąbek, Oliwia Sarnikowska, Emilia Warchoń, Emilia Wieleba i Antonia Kłosowska.

Ostatecznie komisja konkursowa doceniła Klaudię Łacką, która zajęła pierwsze miejsce w kategorii soliści w wieku 14-16 lat. Klaudia zaprezentowała w konkursie piosenkę „Killing me softly” z repertuaru Roberta Flacka. Z kolei duet Antonia Kłosowska i Oliwier Szot otrzymali wyróżnienie w kategorii zespoły wokalne 11-13 lat. Młodzi wokaliści wykonali „Shallow” Lady Gagi i Bradleya Coopera.

(dag)



Piosenką „Shallow” Antonia Kłosowska i Oliwier Szot wyśpiewali wyróżnienie w I Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Rozrywkowej 2021 Online „YOUR Song”

Nowi terytorialsi rozpoczęli szkolenie w Nisku

W minioną sobotę, 20 marca, 63 ochotników w tym 18 kobiet przekroczyło bramę koszar Garnizonu Nisko, by na terenie 32. Batalionu Lekkiej Piechoty w Nisku przejść szkolenie i wstąpić w szeregi 3. Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej. Tym razem zajęcia ochotników odbywają się nietypowo, ponieważ prowadzone są weekendowo. Ich podsumowaniem będzie uroczysta przysięga wojskowa, która odbędzie się w maju.

– Nasi kandydaci 16- i 8-dniowe szkolenie podstawowe i wyrównawcze rozpoczęli już w sobotę 20 marca, tuż po przekroczeniu bramy koszar w Nisku. Po dokonaniu przez komisję rekrutacyjną formalności ewidencyjnych już w pierwszym dniu ochotnicy odbyli test spraw-

ności fizycznej, który składał się z marszobiegu na dystansie 3 km, skłonów tułowia oraz ugięć ramion tzw. pompek – mówi kpt. Witold Sura, rzecznik prasowy 3. Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej im. płk. Łukasza Cieplińskiego PS. „Piłg”.

Kandydaci do służby w Wojskach Obrony Terytorialnej kolejne weekendy spędzą w garnizonie niżańskim. Największy nacisk położony zostanie na naukę praktycznych umiejętności posługiwania się bronią, zasad zachowania na polu walki oraz udzielania pierwszej pomocy.

– Szkolenie taktyczne prowadzone podczas szesnastki i ósemki łączy wszystkie zagadnienia niezbędne żołnierzowi do przetrwania w czasie działań wojennych. Priorytetem jest szkolenie strzeleckie, w tym nauka budowy i posługiwania się karabinkiem GROT, a przede wszystkim prowadzenie ognia do celów. Podsumowaniem szkolenia podstawowego jest tzw. pętla taktyczna, stanowiąca nie tylko pierwszy poważny sprawdzian efektów szkolenia, lecz również przepustkę do dal-

szych etapów służby w WOT – wyjaśnia kpt. Sura i dodaje, że pętla stanowi szereg zadań taktycznych, obejmujących zagadnienia z zakresu całej szesnastki, zaliczanych w ciągu 24-godzinne ćwiczenia pododdziału szkolnego. Wykonywane jest niezależnie od warunków pogodowych i jest dość intensywne, żołnierze muszą się nie tylko wykazać wiedzą i umiejętnościami praktycznymi, ważne jest również przygotowanie fizyczne i mentalne.

(dag)

krótko

Powiat niżański pożyczycie pieniądze organizacjom

200 tysięcy złotych przeznaczył powiat niżański na wsparcie lokalnych organizacji. Pieniądze te zostaną przeznaczone na pożyczki dla organizacji pozarządowych i będą mogły być przeznaczone m.in. na wkłady własne w realizowanych projektach.

Od trzech lat zarząd powiatu niżańskiego, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom lokalnych organizacji działających na terenie powiatu niżańskiego, udziela im pożycz-

czek na realizację zadań współfinansowanych z funduszy ze źródeł zewnętrznych.

Również w tym roku, w budżecie powiatu, na wspieranie inicjatyw organizacji pozarządowych w pozyskiwaniu środków z funduszy ze źródeł zewnętrznych poprzez udzielanie nieoprocentowanych pożyczek na realizację projektów refundowanych, zabezpieczono 200 tysięcy złotych.

– Powiat niżański w budżecie na 2021 rok zabezpieczył środki na pożyczki dla organizacji działających w sferze pożytku publicznego, na realizację projektów refundowanych finansowanych ze środków pochodzących ze źródeł zewnętrznych. Dzięki na-

szym działaniom stworzona została możliwość realizacji projektów przez organizacje pozarządowe, mające siedzibę na terenie powiatu niżańskiego i realizujące projekty na tym terenie, dla dobra społeczności powiatu niżańskiego. Gorąco zachęcam nasze organizacje do korzystania z tej możliwości – mówi starosta niżański Robert Bednarz.

Jak wyjaśnia, pożyczka taka może być udzielona na okres realizacji projektu określony w umowie z instytucją finansującą projekt, ale nie może przekroczyć roku budżetowego. Zabezpieczenie pożyczki stanowi weksel własny in blanco wraz z deklaracją wekslową.

(dag)

Przebudowa ulicy Działkowej pochłonie ponad 15 mln zł

Stalowowolski magistrat rozstrzygnął przetarg na zadanie pn. „Przebudowa drogi gminnej – ul. Działkowej w Stalowej Woli”. W postępowaniu oferty złożyły dwie firmy. Realizację zadania powierzono wykonawcy z Pruszkowa, który wycenił zadanie na blisko 15,3 mln zł.

W ramach przebudowy ulicy Działkowej modernizacji ma się doczekać blisko dwukilometrowy ciąg komunikacyjny. Zakres zaplanowanych prac obejmuje wykonanie nowej drogi z chodnikami i ścieżkami rowerowymi, budowę miejsc parkingowych do obsługi ogrodów działkowych oraz wydarzeń na błoniach nadszańskich, budowę kanalizacji deszczowej i oświetlenia. Zadanie swoim zakresem obejmuje także przebudowę kanalizacji sanitarnej, sieci wodociągowej i gazowej. Ponadto w przebiegu ulicy Działkowej powstają dwa wyniesione skrzyżowania z ulicą Podgórną i w sąsiedztwie oczka wodnego. Przy oczku zaplanowano mały pomost.

Zanim wyłoniony w postępowaniu przetargowym wykonawca przystąpi do przebudowy ulicy Działkowej, wcześniej musi wykonać projekt. Finał prac zaplanowano na połowę 2023 roku.

(as)

Konflikt wokół przewodniczącego

Radni Rady Miejskiej w Nisku należący do klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości złożyli wniosek o odwołanie przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej. Ich zdaniem Marek Beer jest niesamodzielny w działaniach oraz w niewłaściwy, ich zdaniem, sposób prowadzi prace komisji. Wydarzeniem, które przesądziło o wniosku PiS o odwołanie Beera, było posiedzenie komisji budżetowej, do którego doszło przed dwoma miesiącami.

Wniosek o odwołanie przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej w Nisku podpisało 7 radnych tworzących klub radnych Prawa i Sprawiedliwości. Rada Miejska w Nisku zajęła się nim na ostatniej sesji, która odbyła się 17 marca i podobnie jak poprzednie przeprowadzono ją w trybie online.

O tym, dlaczego radni z klubu PiS wystąpili w wnioskiem o odwołanie Marka Beera, mówił podczas sesji radny Paweł Tofil. Już na wstępie zaznaczył, że jego klub zdaje sobie sprawę, że rządząca w Radzie Miejskiej większość obroni swojego radnego. – My zdajemy sobie sprawę jak wygląda arytmetyka w naszej radzie, jednak ten nasz projekt jest sprzeciwem co do sposobu prowadzenia komisji przez pana Marka Beera. Mieliliśmy wątpliwości co do jego niektórych działań, a wczorajsza komisja potwierdziła, że nasz wniosek jest słuszny i zasadny. Dlaczego? Zdenierowała nas komisja z 21 stycznia, kiedy to, nazwijmy to koalicja popierająca burmistrza, w komisji nie miała większości. Pan Beer zorientował się, że mogą przejść wszystkie nasze wnioski postanowił przerwać tę komisję. Ja uważam, że niezależnie od tego, czy wniosek jest zasadny, czy nie, komisja jest po to, by nad nim pracować – Paweł Tofil przypomniał komisję, która zajmowała się opiniowaniem projektu budżetu na 2021 rok. Jak tłumaczył radny z PiS, przewodniczący komisji w jej trakcie, bez konsultacji z pozostałymi członkami ko-

misji, zdecydował o jej przerwaniu i kontynuowaniu obrad drugiego dnia.

– Niestety, pan Beer jest ponadto bardzo niesamodzielny w swoich działaniach. Co miało miejsce na wczorajszej komisji, kiedy padł wniosek radnego Wolaka. Pan Beer skonsultował go z burmistrzem. Przypomnę, że burmistrz jest gościem na naszej komisji. Jest po to, by ewentualnie odpowiedzieć na nasze pytania. Gospodarzem jest przewodniczący, a ciągle konsultowanie świadczy o niesamodzielności pana Beera. Macie większość, możecie wybrać innego przewodniczącego, który będzie sprawnie prowadził komisję, który w sposób szybki i merytoryczny oceni, czy dany wniosek jest zasadny czy nie. Myślę, że pan Beer sprawdziłby się jako przewodniczący w innej komisji. Ja mu nie zabieram kompetencji. Myślę, że w komisji rewizyjnej by się bardziej sprawdził, ale to tylko taka moja sugestia. W komisji budżetowej się gubi – mówił Tofil.

Wniosek polityczny?

W obronie przewodniczącego stanął radny Krzysztof Tabian, który jest przewodniczącym komisji oświaty, kultury i sportu. – Szanowni państwo, wnioski składaliście niecałe 5 minut przed komisją budżetu, na której rozpatrywana była jedna z najważniejszych uchwał, jaką jest uchwała budżetowa. Wprowadzaliście państwo 8 wniosków, w których wymogi formalne i źródła finansowania budziły wiele wątpliwości pana przewodniczącego, ale również u nie-

których radnych. Treść niektórych wniosków była też zmieniana w trakcie trwania komisji. I dziwicie się później, że przewodniczący nie poradził sobie merytorycznie z waszymi wnioskami. Mało kto z nas w tamtej sytuacji dokonałby prawidłowej oceny. Należy dodać, że pan przewodniczący próbował ratować całą sytuację, ogłaszając przerwę w celu konsultacji z radcą prawnym, ale takiej pomocy nie uzyskał, gdyż radca prawny był oddelegowany do innych obowiązków – mówił radny Tabian. – Z jednym się tylko zgadzam z wnioskodawcami, że pan przewodniczący nie skonsultował terminu kolejnego spotkania komisji z jej członkami. Ale czy za to należy się mu od razu „czerwona kartka”? To już pozostawiam państwu ocenie.

– To jest wniosek polityczny – zauważył z kolei radny Sławomir Czwał. – Przewodniczący prowadzi obrady komisji, on odpowiada w jaki sposób przebiega praca komisji. Jeśli nie miał wsparcia ze strony radcy prawnego, a miał wątpliwości, to powinien te wątpliwości rozwiać i co zrobił. Ciężko mu zarzucić, że chciał zapytać radcy prawnego, czy można poddać pod głosowanie złożone wnioski – stwierdził radny i dodał, że radca prawny, który później opiniował wnioski złożone do budżetu przez radnych PiS, stwierdził, że części tych wniosków nie można poddać pod głosowanie, bo jego zdaniem nie spełniały wymogów. – Przewodniczący zrobił wszystko poprawnie. Czy wskazanie godziny, tego kiedy będzie odbywała się komisja, powinien z państwem konsultować? Ja



FOT. AGNIESZKA KOPACZ

Głosami rządzącej koalicji radny Marek Beer pozostał na stanowisku przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej w Nisku

nie przypominam sobie, by przewodniczący rady miejskiej obdzwaniał wszystkich radnych i pytał, czy za 2-3 dni można zrobić sesję nadzwyczajną. Jesteśmy informowani kiedy są sesje. Oczywiście pan Beer mógł to zrobić, ale tego nie zrobił. Jeśli sądzicie, że złamał prawo, to są do tego specjalne instytucje – zwrócił się do radnych z Prawa i Sprawiedliwości. – Arytmetyka jest arytmetyką, ale państwa rozumowanie jest tylko wtedy właściwe, kiedy coś jest po waszej stronie. To dotyczy zarówno radnych, którzy mają głosować tak jak mają głosować, albo nie są w klubie – radny Czwał odniósł się do informacji radnych z PiS, którzy na początku sesji poinformowali o wykluczeniu z klubu radnych PiS radnej Agnieszki Nicałek. – To samo dotyczy przewodniczącego. Nie jest wasz, to będziecie go odwoływać. To kompletnie nie ma znaczenia, co robi i jak robi.

Przerwa z konsultacją czy bez?

Na zarzut, że odwołanie Marka Beera ma charakter polityczny odpowiedział radny Paweł Tofil. – Szanowny panie radny Czwał, zdecydowanie politycznie to postąpił pan przewodniczący, kiedy się zorientował, że każdy wniosek będzie przegłosowany na naszą korzyść. Zrobił przerwę, zebrał kwo-

rum, by w żadnym przypadku nasz wniosek nie mógł przejść – odpiął zarzuty radny z PiS.

Głos w dyskusji zabrał też radny z PiS Ryszard Sroka. – Jeśli mamy trzech radców prawnych, to nie można zrobić przerwy półgodzinnej i skonsultować się z radcą, który jest dostępny? Czy nie ma takiej możliwości? Jeśli zarządza się przerwę, to czy nie powinno się złożyć wniosku do radnych i zaproponować inny termin? Mnie się zdaje, że jest taki wymóg. To nie była przerwa półgodzinna. Powinien być głosowany wniosek, że przekładamy komisję na dzień następny – dowodził radny Sroka.

– Paręnaście minut temu była zarządzana przerwa. Nie przypominam sobie, żeby przewodniczący rady poddawał ją pod głosowanie. Obrady prowadzi przewodniczący i to on wyznacza tryb posiedzenia – wtrącił radny Czwał.

Kilka słów do dyskusji wtrącił też radny Marek Beer. Jak przyznał, dziś postąpiłby tak samo jak 21 stycznia. – Mam czyste sumienie. Ogłaszając przerwę, działałem w dobrej wierze, żeby rozeznaczyć kwestie wniosków. Ja tylko chciałem potwierdzenia radcy prawnego. Ogłaszając przerwę w obradach, wziąłem pod uwagę, że był to już czwartek, a sesja budżetowa była już we wtorek czy środę – tłumaczył przewodniczący komisji budżetu i finansów.

Kiedy wniosek radnych Prawa i Sprawiedliwości poddano pod głosowanie okazało się, że poparło go tylko 7 radnych. Dziesięcioro radnych było przeciw, a dwie osoby wstrzymały się od głosu. Tym samym wniosek o odwołanie przewodniczącego komisji budżetu i finansów został odrzucony. Radny Marek Beer w dalszym ciągu będzie kierował jej pracami.

Agnieszka Kopacz

Znów ograniczenia w bibliotece

W związku z podjęciem kolejnych decyzji związanych z sytuacją epidemiczną, Miejska Biblioteka Publiczna im. M. Wańkowicza w Stalowej Woli wprowadziła od 22 marca ograniczenia w funkcjonowaniu głównej siedziby i wszystkich filii.

Niezmienne pozostają godziny otwarcia. Od poniedziałku do piątku, biblioteka główna obsługuje czytelników w godz. 10–18, filie w godz. 10–17. W soboty wszystkie biblioteki nadal pozostają nieczynne.

W bibliotece głównej na parterze w dalszym ciągu funkcjonuje osobne stanowisko zwrotów zbiorów bibliotecznych.

We wszystkich wypożyczalniach biblioteki głównej i filii nie ma wolnego dostępu do półek. Nie funkcjonują również czytelnice czasopism i czytelnice internetowe. Nie można wypożyczać na zewnątrz czasopism i prasy. Natomiast, w dalszym ciągu wypożyczymy książki ze zbiorów

czytelni głównej i czytelni w filiach MBP.

Rezerwacje książek i audiobooków następują poprzez katalog biblioteczny online, z wyjątkiem egzemplarzy z czytelni, od poniedziałku do piątku w godz. 18–8, w soboty, niedziele i święta – całodobowo. Pamiętajmy, że czas przygotowania zarezerwowanego egzemplarza do odbioru, to 1 dzień roboczy.

Przerwy na dezynfekcję we wszystkich placówkach, obowiązują jak dotychczas, w godz. 11.40–12.00 oraz 14.40–15.00.

Czytelnicy nie będą mogli skorzystać z usługi ksero i wydruku dokumentów. Biblioteka główna nadal nie prowadzi wypożyczeń sa-

moobslugowych, nie udostępnia gier planszowych, nie może służyć jako przestrzeń do nauki i nie organizuje wydarzeń bibliotecznych z udziałem użytkowników. Bibliotekarze zapraszają do odwiedzania strony internetowej i Facebooka biblioteki, gdzie została przeniesiona działalność kulturalno-educacyjna.

Nie zmieniają się wprowadzone rygory epidemiczne: zakrycie ust i nosa, dezynfekcja dłoni, bezpieczna odległość od innej osoby.

– Uprzejmie prosimy o dostosowanie się do zmian w funkcjonowaniu naszych placówek, obowiązujących do odwołania. Dziękujemy za wyrozumiałość – mówią bibliotekarze. **(kag)**

Wreszcie dzień będzie dłuższy

Już teraz później zapada mrok, a będzie jeszcze lepiej. Przed nami zmiana czasu z zimowego na letni, a to oznacza ostateczne pożegnanie zimy.

Zmiana czasu nastąpi w nocy z soboty 27 marca na niedzielę 28 marca 2021 roku. Wskazówki zegarów przestawiamy w nocy z godziny 2 na 3, czyli do przodu o jedną pełną godzinę. To oznacza, że tej jednej nocy pośpimy godzinę krócej.

Stosowanie czasu letniego ma umożliwić bardziej efektywne wykorzystanie światła dziennego. Latem czas lokalny przesuwany jest o godzinę do przodu w stosunku do czasu geograficznego, dzięki czemu zachód słońca następuje godzinę później. Przesławianie zegarków z czasu zimowego na letni i odwrotnie budzi wiele kontrowersji i bywa kłopotliwe. Od lat trwają dyskusje na temat odejścia od zmiany czasu.

W 2018 roku na terenie Unii Europejskiej przeprowadzono konsul-

tacje internetowe poświęcone temu zagadnieniu. Zdanie na ten temat wyraziło 4,6 mln respondentów ze wszystkich 28 państw członkowskich UE. 84 proc. z nich opowiedziało się za zlikwidowaniem zmiany czasu. 76 proc. ankietowanych stwierdziło, że taka zmiana jest doświadczeniem bardzo negatywnym lub negatywnym, pojawiają się kłopoty ze snem, a organizm długo przyzwyczaja się do nowego trybu.

Według pierwotnych założeń koniec zmiany czasu miał nastąpić w 2021 roku. Pomysł jednak odsunęto na dalszy plan, między innymi ze względu na sytuację epidemiologiczną i poważniejsze sprawy wymagające interwencji.

Tak więc póki co, drodzy Czytelnicy, nie zapomnijcie przestawić swoich zegarków! **(kag)**

Dlaczego warto prowadzić książkę serwisową pojazdu?

Według starego porzekadła, właściciel samochodu cieszy się dwa razy – pierwszy raz, kiedy go kupuje i drugi raz – kiedy udaje mu się go sprzedać. Ale żeby dobrze kupić – trzeba wiedzieć co się kupuje. Podobnie jest ze sprzedażą – żeby dobrze sprzedać – trzeba mieć mocne argumenty, by przekonać do naszej propozycji kupującego. Bez wątpienia jednym z takich argumentów jest solidnie prowadzona książka serwisowa.

Kiedy kupujemy w salonie nowy samochód sprawa jest oczywista. Przez pierwszy rok, czasem dwa lub nawet dłużej, by utrzymać gwarancję producenta, jesteśmy zobligowani do przeprowadzania wszystkich wymian eksploatacyjnych oraz serwisów w Autoryzowanej Stacji Obsługi danej marki. Każda taka wizyta pozostawia ślad – po pierwsze w systemach informatycznych, z którego w razie czego łatwo wydrukować wyciąg, a po drugie – w książce serwisowej, którą dostajemy wraz z pakietem dokumentów do nowego auta. Ale kiedy gwarancja

dobiega końca, a różnica w cenie serwisu pomiędzy stacją autoryzowaną i niezależną jest znaczna – wiele osób decyduje się na zmianę miejsca serwisowania. Nie powinno to jednak w żadnym wypadku oznaczać rezygnacji z prowadzenia książki serwisowej auta.

Im samochód starszy i im więcej kilometrów przejechał, tym bardziej wzrasta ryzyko awarii bądź po prostu eksploatacyjnego zużycia konkretnych elementów.

Instrukcja obsługi, w której znajdziemy plan rekomendowanych czynności oraz rzetelnie prowadzona książka serwisowa odpowiedzą

nam na pytanie, co nas czeka w najbliższej przyszłości i które z części auta wymagają uwagi przy konkretnym przebiegu bądź po określonym czasie.

Doskonałym przykładem jest pasek rozrządu, który często ma wskazane dwa alternatywne terminy wymiany, w zależności od tego, który nastąpi wcześniej. I jest to zwyczajowo albo 5 lat albo przebieg wyrażony w kilometrach. Dzieje się tak, gdyż pasek wykonany jest z gumy, której proces starzenia się może w równym stopniu być przyczyną jego zerwania, co ilość przejechanych kilometrów.

Także skrzynie biegów, szczególnie automatyczne, kiedy zabraknie im regularnej wymiany oleju – szybciej zaczną ulegać awariom.

Książka serwisowa daje nam pełną kontrolę nad kosztami eksploatacji pojazdu i pozwala zaplanować serwis przed dłuższymi trasami, by uniknąć niespodzianek. Pozwala także policzyć realne koszty, jakie ponosimy w czasie eksploatacji, co może być szczególnie istotne kiedy nasze auto wymaga coraz większych nakładów finansowych i zaczynamy się zastanawiać, czy nie lepiej pechowego (bądź zwyczajnie wyeksploatowanego lub zaniedbanego) egzemplarza się po prostu nie pozbyć.

Dodatkowo – tak jak sami szukając używanego auta dla siebie chcemy o nim wiedzieć możliwie jak najwięcej – tak samo potencjalny kupujący – bez wątpienia zapyta o przebieg eksploatacji, i warto wte-

dy posiadać uzupełnioną książkę i faktury potwierdzające wykonane prace. To zdecydowanie uatrakcyjni naszą ofertę, poprawi naszą pozycję negocjacyjną, a przez to pozwoli za samochód zażądać wyższej kwoty, gdyż brak książki serwisowej w używanym pojeździe zawsze powinien być równoważny z koniecznością wykonania przez nowego nabywcę wszystkich niezbędnych wymian elementów i płynów eksploatacyjnych.

Podsumowując, niezmiennie od lat książka serwisowa pomaga zarówno dobrze kupić, jak i dobrze sprzedać pojazd, a jej prowadzenie wcale nie wymaga od nas tak dużo dodatkowego wysiłku – wystarczy pamiętać o jej zabraniu na każdy przegląd i przypilnowanie, by serwisant uzupełnił ją o przeprowadzone czynności oraz dopisał do niej stosowne faktury... i to wszystko!

Kamil Mucha

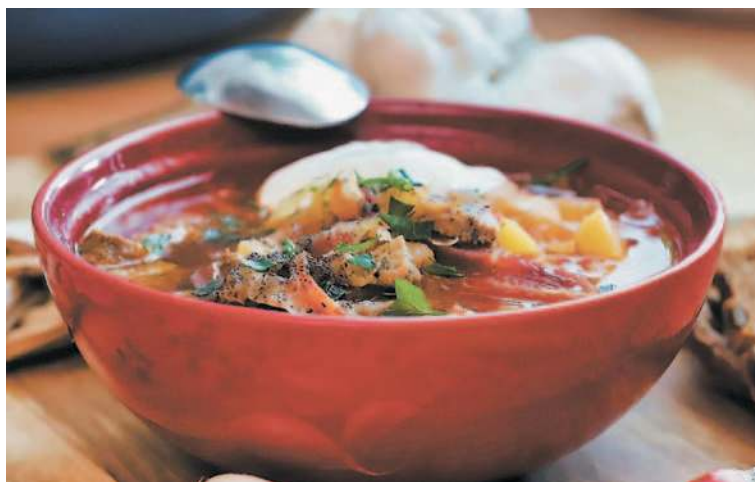


Niespotykane

Jak mawia mój przyjaciel, w gotowaniu, w ogóle w kuchni, trzeba trochę szaleństwa. Bez tego nie wymyślonoby potraw, które stały się popularne lub bardzo popularne i są obecne na całym świecie jak choćby pizza czy gulasz...

A więc dzisiaj nieco szaleństwa. Na początek zwariowana zupa rybna, zupełnie nie pasująca do mądziarskiej czy rosyjskiej. Filety rybne skrapiamy sokiem z cytryny i grejpfruta. W tej zalewie trzymamy rybę przez dwie godziny. Potem wyjmujemy ją i nacieramy czosnkiem oraz pieprzem. Kroimy na małe kawałki. Zalewamy wodą i gotujemy przez dziesięć minut. Umytą marchew kroimy na cienkie plasterki i dusimy ją do miękkości na maśle pod przykryciem z obranymi i pociętymi na kawałki pomidorami oraz krążkami pora. Obrane kartofle wrzucamy do gotującej się ryby, potem dodajemy uduśzone warzywa. Plasterki cebuli lekko rumienimy na maśle. Ugotowane kartofle rozgniatamy i zagęszczamy tą masą zupę. Podajemy zupę z plasterkami zrumienionej cebuli.

A może taki barszcz? Z mięsem. Wołowinę pieczeniową kroimy w małą kostkę i w garnku, mieszając, smażymy na maśle z oliwą do zbrązowienia. Potem wlewamy wodę albo rosół i na wolnym ogniu gotujemy pod przykryciem. Po trzydziestu minutach dodajemy obrane i pokrojone w kostkę buraki, posiekaną białą kapustę, pomidory, cebulę i czosnek. Gotujemy przez czterdzieści minut. Dodajemy obrane i pokrojone kartofle. Na koniec zupę doprawiamy do smaku. Podając, nie zapominamy o dobrej łyżce gęstej śmietany na barszczu.



Czy jedliście gulasz z kartoflami? Pewnie nie. Więc spróbujmy. Może taki gdzieś na Węgrzech gotują? Kto wie. Na maśle podsmażamy wołowinę pokrojoną w kostkę. Dodajemy pociętą cebulę i smażymy kilka minut, mieszając. Dodajemy paprykę, pomidory i czosnek. Smażymy następne kilka minut. Potem zalewamy bulionem mięsnym, doprawiamy mieloną papryką, solą i pieprzem. Zmniejszamy ogień i gotujemy gulasz do miękkości mięsa. Dodajemy obrane i pokrojone kartofle. Gotujemy do miękkości kartofli i mięsa. Jeśli sos jest za rzadki, odparowujemy na ogniu.

Kiedys w gronie przyjaciół rozprawialiśmy o kuchni, nie, nie o żarciu, o kuchni. Jeden z rozmówców twierdził, że oprócz naszego bigosu jest też szwedzki bigos. Uznaliśmy to za bzdurę, bo bigos to polska miska, żadna szwedzka czy niemiecka albo amerykańska.

A ten bigos szwedzki to niby taki. Obrane kartofle kroimy w kostkę i przesmażamy je na patelni na maśle. Polewamy odrobiną wody i dusimy pod przykryciem do miękkości. Obraną cebulę kroimy w plasterki i przesmażamy na maśle. Gotowaną wołowinę mielimy z cebulą. Przesmażamy na maśle przez kilka minut. Mięso łączymy z kartoflami. Doprawiamy solą, pie-

przem i sproszkowanym zielem angielskim. Dokładnie mieszamy. Taki bigos ponoć podaje się z sadzonymi jajkami, po dwa na porcję.

Wodze fantazji popuszczono, mówiąc o forszmaku. Wedle jednego z rozmówców, forszmak jadają również Rosjanie. Ale jest zupełnie inny niż nasz lubelski. Mięso wołowe, wieprzowe ewentualnie również cielęcine, gotujemy do miękkości. Solonego śledzia moczymy, a potem usuwamy ości i skórę. Mięso wraz ze śledziem przepuszczamy przez maszynkę, dodajemy roztarte ugotowane kartofle i podsmażoną na maśle drobno posiekaną cebulę. Dodajemy masło, śmietanę, kilka łyżek maki. Starannie mieszamy i jeszcze raz przepuszczamy przez maszynkę. Potem dodajemy surowe żółtka, sól, pieprz i delikatnie wyrabiamy ciasto. Na koniec dodajemy ubite na pianę białka. Taką masę wkładamy do wysmarowanej masłem brytfanny, polewamy roztopionym masłem i posypujemy startym żółtym serem. Pieczemy w piekarniku przez pół godziny. Forszmak jest gotowy, gdy odstaje od ścianek formy. Podaje się go na gorąco, polany sosem pomidorowym, nie żałując też gęstej śmietany.

Coś podobnego... kto to widział taki forszmak?! Kto? Smacznego.

Piotr Góreczny

W moim ogrodzie

Malinę ponętą (malinotruskawkę) uprawiam od siedmiu lat, w stanie naturalnym rośnie w lasach Japonii. Roślina przeważnie osiąga 30-40 cm wysokości. Wytwarza liczne odrosty korzeniowe.

Malinotruskawka nie jest krzyżówką maliny i truskawki, ale oddzielnym gatunkiem. Kwitnie ona w lipcu. Kwiaty są białe, pięciopłatkowe. Liście maliny ponętej są dosyć charakterystyczne. To jasnozielone pierzaste liście, złożone z kilku pojedynczych, o ząbkowanych brzegach i ostro zakończonych listków. W sierpniu pojawiają się owoce – dość duże (3-4 cm średnicy), kuliste, bardzo dekoracyjne, o czerwonej barwie, w smaku przypominające nieco owoce morwy.

Malinotruskawka owocuje na pędach jednorocznych. Powinno się ją sadzić na stanowiskach słonecznych – wtedy wytwarza dorodne owoce. Roślina znosi także częściowe zacienienie. To gatunek tolerancyjny względem podłoża – rośnie zarówno na glebach ciężkich, jak i lekkich. Optymalne jest jednak podłoże przepuszczalne, dość żyzne, umiarkowanie wilgotne. Na zimę zielone części rośliny zamierają, a zdrewniała część zimuje w gruncie, aby na wiosnę na nowo wydać młode pędy.



Stanisław Kowalczyk
autor książek o tematyce ogrodniczej oraz o profilaktyce zdrowotnej

Krzew można sadzić w ogrodzie lub na balkonie. W drugim przypadku sadzonki wymagają dość obszernych pojemników. Optymalnym terminem sadzenia jest wiosna. Rośliny przed wyjęciem z pojemników zaleca się dobrze nawodnić. Sadzi się je w dołki o głębokości około 40 cm. Na dnie warto wyłożyć warstwę kompostu.

Malinotruskawka wymaga podlewania w okresie letnim – jest w tym okresie wrażliwa na suszę. Warto dokarmiać ją nawozami (najlepiej organicznymi). Wiosną zaleca się usuwać pozostałości z zeszłorocznych pędów. Roślina dobrze reaguje na ściółkowanie podłoża – to ogranicza wyparowywanie wody z gleby i porastanie chwastami.

POSZUKUJEMY SEZONOWYCH PRACOWNIKÓW.

Do naszego dużego gospodarstwa rolniczego poszukujemy **pracowitych pomocników do prac pielęgnacyjnych na polu** (np. ścinka kalafora, brokułów, hakanie truskawek, hakanie warzyw, plewienie marchewki). Poszukujesz różnorodnej pracy, jesteś sprawny fizycznie? W takim razie czekamy na Twoje zgłoszenie.

Zapewniamy zakwaterowanie i dojazd do pracy.



Zainteresowane osoby proszę o kontakt:
Przemek Kmak
Tel. +48 792-043-501

OGŁOSZENIE**Wójt Gminy Radomyśl nad Sanem**

podaje do wiadomości informację, że został ogłoszony na dzień 28.04.2021 r. o godz. 9.00 pierwszy przetarg ustny nieograniczony na działkę nr ew. 481/13 położoną w obr. Kępa Rzeczycka.

Działka stanowi własność Gminy Radomyśl nad Sanem.

Bliższe informacje na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Radomyśl nad Sanem lub pod nr telefonu 15-845-42-11.

OGŁOSZENIE**BURMISTRZ ZAKLIKOWA**

podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do zbycia w drodze przetargu tj.

1. nr ewid. 2/1 w obrębie ewid. Gielnia o powierzchni 0,1500 ha
2. nr ewid. 2/3 w obrębie ewid. Gielnia o powierzchni 0,1500 ha
3. nr ewid. 2/5 w obrębie ewid. Gielnia o powierzchni 0,1593 ha
4. nr ewid. 450/4 w obrębie ewid. Starych Barakach o powierzchni 0,1682 ha
5. nr ewid. 3512/2 w obrębie ewid. Zaklików o powierzchni 0,1300 ha
6. nr ewid. 3512/3 w obrębie ewid. Zaklików o powierzchni 0,1492 ha
7. nr ewid. 3545/4 w obrębie ewid. Zaklików o powierzchni 0,0534 ha
8. nr ewid. 3545/5 w obrębie ewid. Zaklików o powierzchni 0,0091 ha
9. nr ewid. 2640 w obrębie ewid. Zaklików udział 1 w powierzchni 0,0259 ha (zabudowana)

Ww. nieruchomości przeznaczone są do zbycia w drodze przetargowej. Pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości mają osoby, które spełniają warunki określone w art. 34 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz złożą wniosek o nabycie nieruchomości w terminie 6 tygodni licząc od dnia wywieszenia wykazu tj. od 18.03.2021 r.

Więcej informacji dotyczących przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Zaklikowie, tel. 15 8738476 oraz na stronie internetowej Urzędu <https://zaklikow.biuletyn.net/>

OGŁOSZENIE**Wójt Gminy Radomyśl nad Sanem**

podaje do wiadomości informację, że został sporządzony wykaz na nieruchomości nr 1623/9 położoną w obr. Żabno gm. Radomyśl nad Sanem, która stanowi własność Gminy Radomyśl nad Sanem z przeznaczeniem do zbycia w drodze bez przetargu na poprawę warunków zagospodarowania działki sąsiedniej.

Bliższe informacje na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Radomyśl nad Sanem lub pod nr telefonu 15-845-42-11.

PRACA

Zatrudnimy jako ekspedientki, panie na emeryturze w sklepach piekarniczych, kontakt; 604-411-579

**PUP STAŁOWA WOLA,
23.03.2021 r.**

Tel. 15 643-37-50

* Kierowca kat. C + E * Monter/składacz okien PCV i ALU * Lektor języka angielskiego * Ślusarz * Mechanik pojazdów samochodowych * Pracownik w branży budowlanej * Specjalista ds. księgowości * Specjalista ds. księgowości kontowej * Elektromonter * Elektromonter instalacji słaboprądowej * Fizjoterapeuta * Hydraulik * Murarz/tynkarz * Robotnik ogólnobudowlany * Kowal * Pracownik utrzymania porządku * Stolarz * Pracownik w branży budowlanej

**PUP NISKO, 23.03.2021 r.
Tel. 15 841-23-13, wew. 15**

* Pracownik obróbki drewna * Kucharz * Formierz/oczyszczacz * Operator oczyszczalni ścieków * Krawcowa * Fryzjer * Kierowca samochodu ciężarowego * Operator koparki * Mechanik maszyn i urządzeń * Murarz * Monter ociepleń budynków * Pracownik ogólnobudowlany * Cieśla * Zbrojarz * Monter instalacji i urządzeń sanitarnych * Tynkarz maszynowy * Pomocnik budowlany * Laborant * Pracownik produkcyjny * Elektryk * Terapeuta zajęciowy * Hydraulik *

Malarz * Oczyszczacz * Operator strugarki * Magazynier * Księgowy * Operator linii pakowania * Operator piły tarczowej * Blacharz/dekarz * Elektromonter * Specjalista ds. magazynów i logistyki * Kasjer/sprzedawca * Handlowiec * Piekarz * Przedstawiciel handlowy * Szef kuchni * Teleinformatyk * Sprzedawca * Stomatolog * Stolarz * Operator maszyn sterowanych numerycznie

**PUP TARNOBRZEG,
23.03.2021 r.
Tel. 15 823-00-30**

* Asystent projektanta/projektant w branży sanitarnej * Elektromonter * Fizjoterapeuta * Główny księgowy * Inżynier elektryk * Kierowca samochodu ciężarowego * Kontroler jakości * Kucharz/pomoc * Majster – elektryk * Mechanik pojazdów samochodowych * Mechanik samochodowy * Mechanik w dziale utrzymania ruchu * Monter konstrukcji stalowych/ślusarz * Odlewacz gąsek * Operator/pomocnik operatora urządzeń do obróbki szkła * Operator maszyn i urządzeń * Operator maszyn sterowanych numerycznie * Operator produkcji opakowań drewnianych * Operator urządzeń przemysłu szklarskiego * Operator wózka widłowego * Pielęgniarka * Pomocnicy robotnik budowlany * Pomocniczy robotnik mostowy * Pracownik budowlany * Pracownik do układania kostki brukowej * Pracownik obsługi w stacji demontażu pojazdów * Przedstawiciel handlowy * Robotnik budowlany * Sortowacz * Spawacz, Spawacz MIG/MAG * Specjalista do spraw handlu ze znajomością j. angielskiego * Specjalista do spraw kadr * Specjalista ds. zakupów * Sprzedawca * Sprzedawca w sklepie motoryzacyjnym * Ślusarz * Ślusarz-spawacz

Wójt Gminy Zaleszany podaje do wiadomości, że w siedzibie UG w Zaleszanach wywieszony zostanie na okres 21 dni od 26 marca do 16 kwietnia 2021 roku wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży i oddania w dzierżawę.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kazimierz Jańczyk
Lubomirscy z Charzewic
w legendzie i prawdzie
www.ksiegarnia.sztafeta.pl

KSIAŻKI DO NABYCIA W WYDAWNICTWIE SZTAFETA:
ul. Ofiar Katynia 30, czynne: pon.-pt. 8.00-16.00 ☎ 15 810 94 01

Wójt Gminy Pysznica

ogłasza przetarg na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność gminy Pysznica

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Nr Kw	Pow. działki w ha	Przeznaczenie w mpzp lub decyzja o wz	Cena w zł Uwzględnić należy podatek VAT	Kwota wadium w zł	Termin zagospodarowania	Uwagi/Obciążenia nieruchomości
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1.	Pysznica, ul. Strazacka	55/13	TB1S/00007257/5	0,1431	Budownictwo jednorodzinne	90 153,00zł	9 153,00 zł	Do końca 2025 r	Do wglądu opinia geotechniczna
2.	Pysznica ul. Wolności	282/1 283/2	TB1S/00045261/4	0,0012 0,2221	Budownictwo jednorodzinne	189 000,00 zł	18 900,00zł	Do końca 2025 r	brak
3.	Pysznica, ul. Podlesie	6269/2	TB1S/00018754/9 TB1S/00060767/2	0,1363	Budownictwo jednorodzinne	68 150,00zł	6 815,00 zł	Do końca 2025 r	brak
4.	Pysznica, ul. Podlesie	6269/3	TB1S/00018754/9 TB1S/00060767/2	0,1312	Budownictwo jednorodzinne	65 600,00zł	6 560,00 zł	Do końca 2025 r	brak
5.	Pysznica, ul. Podlesie	6269/4	TB1S/00018754/9 TB1S/00060767/2	0,1312	Budownictwo jednorodzinne	65 600,00zł	6 560,00 zł	Do końca 2025 r	brak
6.	Pysznica, ul. Podlesie	6269/5	TB1S/00018754/9 TB1S/00060767/2	0,1312	Budownictwo jednorodzinne	65 600,00zł	6 560,00 zł	Do końca 2025 r	brak
7.	Pysznica, ul. Podlesie	6269/6	TB1S/00018754/9 TB1S/00060767/2	0,1316	Budownictwo jednorodzinne	65 800,00zł	6 580,00 zł	Do końca 2025 r	brak
8.	Pysznica, ul. Podlesie	6269/7	TB1S/00018754/9 TB1S/00060767/2	0,1363	Budownictwo jednorodzinne	68 150,00 zł	6 815,00 zł	Do końca 2025 r	brak

Przetarg ustny oddzielnie na każdą nieruchomość wg. kolejności uwzględnionej w ww. tabeli odbędzie się w dniu 26.04.2021 r. o godz. 9.00 sala nr 6 w budynku Urzędu Gminy w Pysznicy, ul. Wolności 322. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium terminie do 20.04.2021 r. na konto Urzędu Gminy w Pysznicy Nr 36 9434 1025 2006 1695 1311 0002 BS Tarnobrzeg o/Nisko w wysokości wymienionej w tabeli, z adnotacją w tytule przelewu: „wplata wadium na dz. nr.”

Uczestnik, który kupuje więcej niż jedną działkę winien wpłacić odpowiednią ilość kwot wadium. Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia działki, pozostałym uczestnikom wadium zostanie niezwłocznie zwrócone po zakończeniu przetargu. W przypadku, gdy osoba, która wygra przetarg, uchyli się od zawarcia umowy wadium przepada na rzecz Gminy Pysznica. Uczestnik przetargu powinien posiadać dowód osobisty, oraz potwierdzenie wpłaty wadium. W przypadku wpłaty wadium przez Internet konieczne jest przedłożenie zaświadczenia z banku o potwierdzeniu wpłaty. Osoba reprezentująca w przetargu inną osobę fizyczną lub prawną powinna posiadać pisemne pełnomocnictwo lub upoważnienie do reprezentowania. Jednostronna czynność prawna dokonana bez wymaganej zgody drugiego małżonka jest nieważna. Bliższych informacji na temat działek przeznaczonych do sprzedaży można uzyskać w UG Pysznica, ul. Wolności 322, pok. Nr 4 lub tel. 15 841-09-34 w godz. pracy Urzędu.

Poprzednie przetargi na nieruchomość przy ul. Strazackiej odbyły się: 7-10-2019 r., 27-11-2019 r., 24-04-2020 r.

Poprzednie przetargi na nieruchomość przy ul. Podlesie odbyły się: 24-04-2020 r., 7.07.2020 r., 27.10.2020 r.

ogłoszenia 19**SPRZEDAŻ**

kurcząt, kur, kaczek, gęsi, brojlerów, indyków, kaczogęsi, perliczek.



☎ 15 873 32 49, 694-902-952

Majdan Golczański 99
37-405 Jarocin

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU

Oferty dla osób niepełnosprawnych:

Sprzedawca

**PUP SANDOMIERZ,
23.03.2021 r.
Tel. 15 644-14-46**

* Ślusarz * Monter wod.-kan. * Sprzedawca * Logopeda * Brukarz * Pokojowa * Animator/ka dla dzieci * Operator koparki * Operator spycharki * Kierowca kat. C * Kierowca kat. C + E * Mechanik samochodów ciężarowych * Animator kultury * Elektryk/elektromechanik * Kierowca samochodu dostawczego * Fizjoterapeuta * Pomoc kuchenna * Mechanik/lakiernik/blacharz * Mechanik samochodów osobowych * Magazynier

Oferty dla osób niepełnosprawnych:

Sprzątaczką * Pracownik gospodarczy * Pomoc kuchenna

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAŻ**

Sprzedam halę produkcyjno-magazynową 155 m² w Nisku. Działka 35 a. Cena 390000 zł, tel. 601-890-949

Zakupię grunty rolne: powiat niżański, stalowowski; 516-540-473

Zakupię dom do wyburzenia lub remontu, gospodarstwo, powiat: niżański, stalowowski; 516-540-473

www.posesja.info.pl

USŁUGI**BUDOWLANE**

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

ALBRUK. Kostka brukowa. Układanie: parkingi, chodniki, płyty odbojowe; 15 842-05-29, 603-691-564

**Kompleksowe
wykończenia wnętrz:**

plytki, szpachlowanie, malowanie,
karton-gips, tapetowanie, panele,
biały montaż, itp. Fachowo, faktury;
500-323-869

Wycinki drzew; 512-389-666

Generalne remonty. Fachowo! Tania!
504-233-235

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Cyklinowanie bezpyłowe – schody i parkiety profesjonalnie; 509-613-441

Cyklinowanie. Parkieciarstwo; 605-133-409

Drewniane altany, zadaszenia, garaże, architektura ogrodowa. Wolne terminy, tel. 663-687-500



Malowanie dachów, elewacji; www.alppol.pl, 513-389-666

Firma KAMILEX. MALOWANIE DACHÓW profesjonalnym sprzętem. Zapraszam do umówienia się na BEZPŁATNĄ WY-
CENĘ! 729-349-331

KOMPUTEROWE

Pogotowie komputerowe; 698-679-686

ROLNICTWO

Usługi glebogryzarka; 507-846-827

TRANSPORT

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

USŁUGI INNE

Odpluskwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

KUPNO-SPRZEDAŻ

Skupujemy motocykle, antyki-starocie, oraz pamiątki z PRL-u; 698-693-846

MOTORYZACJA

Kasacja pojazdów; 697-926-718

Tvoja reklama, która dociera do tysięcy ludzi przebywających codziennie w okolicach Hali Targowej

RADIOWĘZEL

radiowezel.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

Skup samochodów niekoniecznie przeznaczonych do kasacji; 796-871-694

Złomowanie pojazdów. Zaświadczenia! Odbiór własnym transportem! Płatność gotówką! 509-101-101

Kasacja pojazdów – stan obojętny! Odbiór własnym transportem. Zaświadczenia! Płatność gotówką! 887-105-105

Kupię każde auto!!! Osobowe. Dostawcze. Ciężarowe, przeznaczone do kasacji i nie tylko. Cena: 0,65 zł – 1 zł/kg; 666-967-390

znajdź przyjaciela albo miłoścę

♦ Miły, 170 x 70, zadbane, wolny, niezależny, bez zobowiązań, zmotoryzowany, lat 64, pozna Panią w stosownym wieku. Pani do miłych spotkań, spacerów, niebawem wyjazdów nad rzekę, plażę. Zadzwoń a nie będziesz żałować; 605-745-439

Wyślij swój anons na adres:
sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com
lub telefonicznie: **15 810 94 01**

KAPERA
CENTRUM OGRODZEŃ
KOWALSTWO ARTYSTYCZNE

www.centrumogrodzen-kapera.pl
www.kowalstwokapera.pl

OGRODZENIA

BALUSTRADY

✓ **USŁUGI MINIKOPARKĄ**
✓ **WYNAJEM SZALUNKÓW STROPOWYCH**

Kontakt:
39-442 Chmielów, Targowa 18
737-146-355

STELLA **Telewizja cyfrowa StellaDTV**

■ cztery pakiety programów, pakiet Premium, multiroom

Internet StellaNET

■ szerokopasmowy, stabilny, stały dostęp bez limitu danych

Telefon StellaTEL

■ darmowe minuty, przenoszenie numeru

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z promocji!
Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
telefon: **15 810 81 00, 502 317 697**
e-mail: **bok@stella.net.pl** strona: **www.stella.net.pl**

Program Lokalny **STELLA**
TELEWIZJA KABLOWA

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" **poniedziałek - sobota** godz. 18:00

premiera piątek 26.03 godz. 20:00	premiera wtorek 30.03 godz. 20:00
■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Warsztaty tworzenia palm wielkanocnych ■ Finał Kampanii Dzień Bezpiecznego Internetu 2021 ■ skróty konferencji on-line ■ Kalendarium	■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Motopasje ■ Rozkochar w swej ziemi tradycje wielkanocne ■ Stabat Mater koncert wielkopostny w wykonaniu nauczycieli i uczniów PSM w Stalowej Woli ■ Kalendarium

redakcja tel.: **15 810 81 11** e-mail: **telewizja@stella.net.pl**
strona: **www.tvkstella.pl**

AGENCJA OBROTU I WYCENY NIERUCHOMOŚCI POSESJA

Stalowa Wola, ul. Okulickiego 16a (obok notariusza)
tel./fax 15 844 22 27, 501 63 82 82
pon. – pt. 10.00 – 18.00 (praca w terenie 13.00 – 14.00), sobota 9.00 – 12.00

ZAPewniamy:

- Największy zasięg medialny
- Pomoc kredytową dla naszych klientów
- Profesjonalną obsługę prawną
- Wycenę nieruchomości
- Doradztwo w zakresie rynku nieruchomości
- Ekspresową finalizację transakcji

POŚREDNIK Z PAŃSTWOWYMI UPRAWNIENIAMI

MIESZKANIA DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- 48m², Al. JP II, 3 piętro, 3 pok., balkon – **Rezerwacja**
- 48m², Poniatowskiego, Ivp., 2 pok., balkon – **223 tys. zł**
- 51,4m², Energetyków, parter, cegła, 2 pok., – **210 tys. zł**
- 61,73m², Siedlanowskiego, 4 piętro, 4 pok., po remoncie, balkon – **Rezerwacja**
- 90,56m², Al. JP II, mieszkanie (68,48m²) plus lokal użytkowy (22,08m²), lp., osobne wejścia – 294 tys. zł
- 94m², Poniatowskiego, 4 pok., parter, nowe bud., dwa wejścia – 395 tys. zł

MIESZKANIA I DOKŁADY DO WYNAJĘCIA:
www.posesja.info.pl

- 25m², Nisko, ul. Rzeszowska, 1 pok., lp., po remoncie, umebł., wys. standard – 800 zł/m-c plus opłaty
- 35m², Poniatowskiego, 2 pok., parter, po remoncie, umebł. – 00 zł/m-c plus opłaty, 48m²
- Staszica, 2 pok., IIIp. parking, balkon – 650 zł/m-c plus opłaty
- 50m², 1 Sierpnia, 2 pok., lp., po kapit. remoncie, umebłowane – **Rezerwacja**

DOKŁADY DO SPRZEDANIA:

- 70m², Charzewice, domek drewniany, duża działka do podziału, przy drodze – 194tys.zł, **Rezerwacja**
- ok.100m², St. Wola, 11 ar, bud.gosp. – **REZERWACJA**
- 107m², PYSZNICA, stan sur. zamknięty, do wykończenia, plus b. gosp., 15ar – **REZERWACJA**
- 156,71m², PYSZNICA-JASNA POLANA, nowy domek, wykończony, 6ar – 656 tys.zł
- 161m², **STALOWA WOLA-ZASANIE**, nowy domek, wykończony, 10,6ar – 760 tys.zł

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- Centrum St. Woli – nieruchomość komercyjna, 600m², 3 kondygnacje – 1,8 miliona zł;
- St. Wola – przy obwodnicy – 18,34a, ok. 400m² – 980 tys.zł;

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA:

- 40m², Okulickiego, parter, witrina, przy chodniku, obok Hali Targ. – 2800 zł/m-c plus opłaty

pełna oferta w siedzibie agencji, Internet: WWW.POSESJA.INFO.PL

ZDECYDOWANIE KUPIĘ MAŁE MIESZKANIE, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, tel. 502 209 939

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650

- ✓ **PIASEK do murowania ♦ tynkowania**
- ♦ **wylewek ♦ PRZESIANY**
- ✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**
- ✓ **Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m**
- ✓ **TRANSPORT WYWROTKI**

ZAKŁAD POGRZEBOWY
PRO MORTE
Tel. 602 126 637
STALOWA WOLA i okolice

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY

TELEFON ALARMOWY	112
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Policja	997
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992

STALOWA WOLA	
ALARMOWE Izba przyjęć szpitala:	
stary Pawilon	15 843-32-85
nowy Pawilon	15 843-33-56

dzieci	15 843-33-57
Pogotowie ciepłe: ul. Handlowa, dni robocze 23 ⁰⁰ – 7 ⁰⁰ , soboty, niedziele i święta – całą dobę	
	15 844-31-64
Pogotowie techn. SM po 22 ⁰⁰	
i w dni wolne od pracy	15 842-54-11
ZAUFANIA	
Punkt Konsultacyjny MONAR	15 842-79-60
Polisyjny	15 877-33-70
Młodzieżowy: wt., godz. 10-14 i 16-19, śr., godz. 10-15, czw., godz. 14-19, pt., godz. 10-13	
	15 842-79-60

Dla krzywdzonych w rodzinie „Tarcza”	15 842-09-40,
.....	512-939-994
Fundacja Obojczy Dzieci Nienarodzonych 15 843-21-36	
Informacja i konsultacja dla osób i rodzin z problemem alkoholowym, ul. Hutnicza 8; śr., pt., godz. 17-19	
	15 844-75-73
Stalowowski Ośrodek Wsparcia i Interwencji Kryzysowej z hotelem dla ofiar przemocy	
	15 642-52-93
Grupa AA przy Stowarzyszeniu Szansa	
	783 278 141
Grupa Rodzinna Al-Anon „Metamorfaza”, ul. Poniatowskiego	

41, poniedziałek godz. 17	518-925-592
Powiatowy Rzecznik Konsumentów – ul. Podlesna 15, od poniedziałku do piątku 7³⁰ – 14³⁰	
	15 643-36-60

NISKO	
ALARMOWE	
Izba przyjęć szpitala	15 8416-732
Pogotowie ratunkowe	15 8416-781
Pogotowie energetyczne	15 8412-027
Pogotowie techn. SM	602-481-927
Pogotowie wod.-kan. MZK Nisko (24h)	

.....	15 8415-290,
.....	15 8415-570, 500-062-595, 500-062-596
Polisyjny telefon zaufania	
	15 8416-056

TARNOBRZEG	
ALARMOWE	
Straż miejska	15 822-75-43
Izba przyjęć szpitala	15 812-34-56
Pogotowie energetyczne (całodobowe) ...	15 851-40-00
Pogotowie gazowe (całodobowe)	15 822-11-87
Pogotowie wodociągowe (7-15)	15 823-23-29

BIURO NIERUCHOMOŚCI

DOMINO

Marta Świątek Justyna Dziegieł-Czerwinski

SPRZEDAJ z nami swoją NIERUCHOMOŚĆ

www.nieruchomosci-stw.pl 37-450 Stalowa Wola, (15) 30 70 360
domino@nieruchomosci-stw.pl Al. Jana Pawła II 25/2 509 026 303
(budynek TKB – parter) 535 026 333 535 026 303

Biuro posiada licencje pośredników nr: 18354, 22254, Licencje zarządców nieruchomości nr: 27662, 23643

**■ Zadzwoń już dziś i zapytaj o warunki współpracy z nami.
ZAPRASZAMY FIRMY I OSOBY PRYWATNE**

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 34m, ul. Ofiar Katynia, kawalerka na II piętrze, 169.000 zł
- 34,6m, ul. Poniatowskiego, 2 pokojowe, dobra lokalizacja, 169.000 zł
- 43,6m, ul. Żwirki i Wigury, 2 pokojowe, po remoncie, umebłowane, I piętro, 269.000 zł
- 47,9m, ul. Wojska Polskiego, 3 pokojowe z balkonem, umebłowane, III piętro, 239.000 zł
- 49m, ul. Okulickiego, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 250.000 zł
- 72m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje plus salon z aneksem kuch., klucze do odbioru w I kwartale 2022r. Zapytaj o cenę
- 53,6m, ul. Poniatowskiego, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 290.000 zł
- 59,7m, ul. Poniatowskiego, 3 pokojowe, do zamieszkania, umebłowane, z loggią, II piętro, 329.000 zł
- 60m, Poniatowskiego, komfortowe, po generalnym remoncie 3 pokojowe 338.000 zł
- 62m, Al. Jana Pawła II, 2 pokojowe, komfortowe mieszkanie z balkonem, III piętro, 299.000 zł
- 66,6m, Al. Jana Pawła II, 3 pokoje, 2 duże balkony, X piętro 275.000 zł
- 72,35m, Os. Kalina, 3 sypialnie plus salon z aneksem kuch., stan deweloperski, klucze do odbioru I kwartał 2022r. Zapytaj o cenę
- 76m, ul. Wojska Polskiego, 4 pokoje, z loggią, 335.000 zł
- **Osiedle Kalina – Stalowa Wola ul. Hutnicza**, mieszkania w stanie deweloperskim, dostępne powierzchnie: od 72m

DOMY – SPRZEDAŻ

- 50m, Przyszów, domy całoroczne, stan deweloperski, działka 7 ar, cena 319.000 zł
- 107m, Rozwadows, dom z budynkiem usługowo-biurowym, działka 3,77 ar, 450.000 zł
- 115m, Stalowa Wola, parterowy z poddaszem użytkowym, działka 6 arów, 525.000 zł
- 129m, Ruda, nowy, komfortowy dom, działka 10 ar, 750.000 zł
- **130m, Nisko-Malce, dom piętrowy, stan surowy zamknięty, działka 6 ar, 230.000zł**



- 136m, 7 km od Stalowej Woli, dom w stanie surowym, zamknięty, działka 7,50 ar, 375.000 zł
- 140m, Ruda, 3 sypialnie + salon, dom na dużej działce 21 arów, 420.000 zł
- 150m, Agatówka, klimatyczny, przestronny dom, do własnej aranżacji z 19 ar działką, 450.000 zł
- 160m, Stalowa Wola, dom pod miastem, w stanie surowym, zamknięty, działka 8 arów, 380.000 zł
- 174m, Stalowa Wola – Charzewice, przestronny dom, do zamieszkania, działka 4 ar, 650.000 zł
- 200m, Stalowa Wola – Piaski, piękny dom, gotowy do zamieszkania, działka 8,7 ar, 560.000 zł
- 270m, Nisko, zabytkowa willa w centrum miasta, działka 16 arów, z przeznaczeniem pod działalność usługową, restaurację, kancelarię, gabinety, spa lub do zamieszkania, cena 590.000 zł

MIESZKANIA – WYNAJEM

- 25m, ul. Poniatowskiego, komfortowa kawalerka, 1000 zł + czynsz + media
- 25m, ul. PCK, umebłowana kawalerka do wynajęcia, 700 zł + czynsz + media
- 42m, ul. Żwirki i Wigury, 2 pokojowe, umebłowane, 1000 zł + czynsz + media
- 52m, ul. Wolności, 2 pokojowe, umebłowane, 1000 zł + czynsz + media
- 55m, ul. Klasztorna, kawalerka na parterze, umebłowana, 1000 zł + media

**WSZYSTKIE INFORMACJE, ZDJĘCIA, OPISY DOSTĘPNE NA:
www.nieruchomosci-stw.pl**

W NASZYM BIURZE KUPISZ MIESZKANIE

W STANIE DEWELOPERSKIM
Powierzchnie od 45 m² do 126 m² z balkonem, tarasem lub ogrodem zimowym.
OSIEDLE KALINA PRZY UL. HUTNICZEJ



- 64m, ul. Podleśna, komfortowe, 3 pokojowe mieszkanie dla firm, 1000 zł + czynsz + media

**PRZYJMUJEMY OFERTY SPRZEDAŻY DOMÓW
I MIESZKAŃ NA TERENIE MIASTA I GMI NY:
STAŁOWA WOLA, NISKO, GRĘBÓW, ZALESZANY**

DOMY – WYNAJEM

- 100m, Nisko, kwatery dla pracowników, do 10 osób, 350 zł/os. + media
- 110m, dom pod miastem o pow. 110m do wynajęcia dla firmy lub rodziny, 1.800 zł + media
- 115m, kwatery pracownicze w centrum miasta, 400 zł/osoby
- 180m, Stalowa Wola, piękny dom z ogrodem dla firmy lub rodziny, 2.500 zł + media
- 220m, ul. Energetyków, umebłowane dwa piętra domu dla firm, 3 + 4 pokoje, 2 kuchnie, 400zł/os

LOKALE – SPRZEDAŻ

- 87m, Charzewice, budynek gospodarczy, stan surowy otwarty, działka 30 ar, 205.000 zł do negocjacji
- 120m, Al. Jana Pawła II, lokal na parterze w bardzo dobrym stanie, usługi kosmetyczne, fryzjerskie, i in. 490.000 zł
- 155m, Nisko, budynki pod warsztat, produkcję, usługi, handel, działka 35ar, 390.000 zł
- 2000m, działka o pow. 2,60 ha, budynek gastronomiczno-hotelowy okolice Janowa Lubelskiego, cena do negocjacji

LOKALE – WYNAJEM

- 35m, Narutowicza Stalowa Wola lokal biurowy z zapleczem sanitarnym i aneksem kuchennym położony na III p. w centrum miasta z dostępem do parkingu publicznego. Cena 1000 zł/m-c plus opłaty
- 43m, 57m, 65m, lokale na III piętrze przy ul. Narutowicza Stalowa Wola, lokale usługowo-biurowe z zapleczem sanitarnym i aneksami kuchennymi położony w centrum miasta z dostępem do parkingu publicznego. Cena 20 zł/1m za 1 m-c plus opłaty
- 155m, Nisko, budynki pod produkcję, handel, usługi lub warsztat 4.000 zł/m-c + opłaty licznikowe
- 300m, Nisko, Nisko, lokal na 1 piętrze pod handel, cena 4.000 zł/mc netto

DZIAŁKI – SPRZEDAŻ

- 17 ar działka wraz z siedliskiem na Brandwicy, cena 105.000 zł
- 27ar Stalowa Wola, działka inwestycyjna na Energetyków, cena 190.000 zł
- 50ar Chwałowice gmina Radomyśl nad Sanem, działka przy głównej ulicy, cena 55.000 zł
- 93 ar, Nisko, działka inwestycyjna przy obwodnicy Nisko-Stalowa Wola, 10.000 zł/1ar
- 1h 28ar działka w Stalowej Woli, przeznaczona pod obiekty wielkopowierzchniowe, sklepy, galerie, cena do negocjacji

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS**

15-649-82-21 18-33-44-504
14-696-06-01 17-770-72-95
81-440-51-08 84-539-81-91
604-397-105 781-088-977
www.konstal-garaze.pl

SKŁAD KRUSZYW

- **WĘGIEL Z KOPALNI PIAST**
- **usługi koparko-ładowarką**
- **KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY**
- **ŻWIRY • PIASEK RZECZNY**
- **PIASEK PRZESIANY**
- **ZIEMIA OGRODOWA**
- **KRUSZYWA OZDOBNE**
- **I DROGOWO-BUDOWLANE**

Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999
www.skladkruszyw.eu

BLACHY DACHOWE
PRODUCENT OFERUJE:

- ✓ blachodachówki
- ✓ blachy trapezowe
- ✓ obróbki blacharskie
- ✓ systemy rynnowe
- ✓ parapety, sztachety
- ✓ podsufitka
- ✓ wyciągi wentylacyjne

Zakład Ślusarski Witold Szabal
37-400 Nisko – Zarzecze
tel./fax 15 841 10 70, 502 874 684
witoldszabal@vp.pl

**radio
leliwa**

Stalowa Wola 93,5 FM

**Al. Jana Pawła II 25 a
piętro III
tel. 15 843 25 25**

**PROFESJONALNA STACJA
DEMONTAŻU POJAZDÓW**

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 **www.sdp-wtorsteel.pl**

**ZAŚWIADCZENIE
O KASACJI
SPRZEDAŻ CZĘŚCI**

**Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!
PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!
NAJLEPSZE CENY NA RYNKU! OD 550 zł WZWYŻ!**

WtórStal

KASACJA POJAZDÓW

- ✓ odbiór autolawetą, transport gratis
- ✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
- ✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

**SKUP ZŁOMU STAŁOWEGO
I METALI KOLOROWYCH
oraz UTYLIZACJA ODPADÓW**

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury

Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 842 62 87, 607 562 564
email: kasacja@wtorstal.pl **www.wtorstal.pl**

**CENTRUM
UBEZPIECZEŃ
TŁUMACZENIA**

Stalowa Wola, ul. Podleśna 15
(obok Starostwa Powiatowego)

tel. 533 978 655, 502 643 404
biuro@cuk24.com.pl; annacisz@poczta.fm
www.cuk24.com.pl

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.) i Zarządzenia Nr 29/2021 z dnia 22 marca 2021 r.

Burmistrz Gminy i Miasta Nisko

zawiadamia, że w dniach od 25 marca do 15 kwietnia 2021 r. w Urzędzie Gminy i Miasta w Nisku na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej www.nisko.pl można zapoznać się z wykazem nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, dzierżawy, najmu i użyczenia.

INFORMATOR MEDYCZNY

**SKRÓCONY SPIS
NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ
(ambulatorium przy Hueie)**
ul. Kwiatkowskiego 2, 37-450 Stalowa Wola
www.e-spzoz.eu

DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX
..... **15 842 10 17, 15 813 44 65**

REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH
..... 15 813 54 65

REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI
ZDROWOTNEJ **15 842 21 41, 15 813 54 75**

REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZ-
NEGO 15 813 50 07

REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET
..... **15 813 58 33**

REJESTRACJA MEDYCZNY PRACY
..... 15 813 54 95

REJESTRACJA RTG i USG ... **15 813 40 31**

REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ
..... 15 813 55 51

PIELĘGNIARKI ŚRODOWISKOWE .. **15 813 44 55**

GABINET ZABIEGOWY 15 813 54 55

REJESTRACJA FIZJOTERAPII . **15 813 55 73**

ODDZIAŁ REHABILITACJI:

GABINET ORDYNATORA **15 813 60 66**

GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT
..... 15 813 60 77

DYŻURKA PIELĘGNIAREK **15 813 56 40**

Medyczne tłumaczenia przysięgłe –
angielski. A. Linek; 15 844-12-06,
603-175-406

NFZ ZAPISY NA BEZPŁATNE
PROTEZY NA ROK 2021

lek. stom. ZBIGNIEW DOLIŃSKI
✓ bezpłatne leczenie stomatologiczne
Godziny przyjęć: cały tydzień
+ SOBOTA – POGOTOWIE 10⁰⁰–12⁰⁰
Stalowa Wola, ul. Wojska Polskiego 16 A
tel. 15 843-86-81, 503-15-22-27

Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny
Lek. stom. Jolanta Potasz

**BEZPŁATNE
PROTEZY
w ramach umowy z NFZ**

Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 13a/1
tel. gab. 15 843-22-83, 602-727-550

Leczenie, profilaktyka, korony,
mosty porcelanowe, wybielanie,
chirurgia, płaskowanie zębów

DYŻURY APTEK

STAŁOWA WOLA

26.03–1.04

ul. Wojska Polskiego 5,
tel. 500 624 121

NISKO

26.03–1.04

ul. Wolności 54 A,
tel. 15 841 43 68

LEŻAJSK

26.03–1.04

ul. Mickiewicza 22,
tel. 17 242 00 60

TARNOBRZEG

26.03–1.04

ul. Zwierzyniecka 18,
tel. 15 823 61 80;
ul. Sienkiewicza 67,
tel. 15 822 59 60

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Punkty przyjmowania

OGŁOSZEŃ

do tygodnika SZTAFETA

oraz na **www.sztafeta.pl**

• **Redakcja tygodnika „Sztafeta”,** Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30
w godz.: 8.00–16.00, tel. 15 810-94-01, 513-013-198, 530-530-577
sztafeta.ogloszenia@gmail.com, sztafeta.reklama@gmail.com

• **Nista. Biuro Podróży,** Nisko, Pl. Wolności 1
w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-85

• **Rotrans. Ośrodek szkolenia kierowców,** Nisko,
ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-66



Sport redaguje
MARIUSZ BIEL
biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

Zmiana planów. Zamiast walki o awans, będzie walka o utrzymanie

Stal przegrała drugi mecz z rzędu. Po raz czwarty w tym sezonie na swoim stadionie. Po Chelmiancie i obu Wisłach, trzy punkty wywiozło ze Stalowej Woli KSZO. Po tym meczu „zielono-czarni” mogą skoncentrować się już tylko na walce o... utrzymanie.

W sezonie 2020/21 z III ligi grupa IV spada sześć ostatnich drużyn ligowej tabeli, a teoretycznie, liczba spadkowiczów może zwiększyć się zależnie od liczby drużyn spadających z lig wyższych, także o zespoły z miejsc: 15, 14, a nawet 13. „Stalówka” ma do rozegrania 12 spotkań i 12 punktów przewagi nad trzynastą w tabeli Stalą Kraśnik. Jeszcze dwa takie mecze, jak ten w Białej Podlaskiej i ten ostatni z KSZO, i zacznie robić się nerwowo...

Strzelił samobója i zobaczył czerwoną kartkę

Już tylko trzy „oczka” traci do Stali Siarka. Jedenastka trenera Mirosława Majaka okazała się lepsza w derbowym pojedynku w Sandomierzu. Komplet punktów dopisał lider, gromiąc na swoim stadionie ostatnią drużynę tabeli, Hetmana Zamość. Dwa kolejne trafienia zanotował najlepszy strzelec całej III ligi, wszystkich czterech grup, Adrian Paluchowski i ma ich dzisiaj już 24.

O olbrzymim szczęściu może mówić wicelider. Do Sieniawy zjechały rezerwy kieleckiej Korony i dla gospodarzy miało być to spotkanie z gatunku: przyjemne wiosenne granie. Nic z tego. Goście zagraли bez kompleksów, ofensywnie, ambitnie, i sprawili drużynie trenera Ryszarda Kuźmy sporo kłopotów. Sokół

wygrał po голу strzelonym w pierwszej połowie z rzutu karnego. W 60. minucie goście nie wykorzystali „jedenastki” – strzał Bielki obronił Zajac.

25. kolejkę najbardziej zapamięta chyba 19-letni obrońca Wiązownicy, Jan Mac. W meczu z Lewartem, urodzony w Chicago piłkarz strzelił samobója i zobaczył czerwoną kartkę.

Koszmar na Stal w obronie

Jeszcze nie tak dawno, mecze pomiędzy Stalą a KSZO były piłkarskimi wojnami. Na pewno dużo na ten temat mogliby opowiadać obecni trenerzy obydwu drużyn, Jaromir Wieprzęc i Tadeusz Krawiec (oglądał mecz z wysokości trybun – kara za czerwoną kartkę w jednym z wcześniejszych meczów).

To, co zaprezentowały obie drużyny w sobotnie popołudnie, nijak bitwą nazwać nie można, a jedynie piłkarską zabawą w... żołnierzyki. Dość wspomnieć, że sędzia pokazał tylko jedną kartkę, którą zobaczył obrońca gości, Damian Mężyk i że Stal straciła drugą bramkę, jakiej nie tracą drużyny młodzieżowe. Szymon Stanisławski poradził sobie w polu bramkowym z pięcioma piłkarzami Stali! Kompromitacja!

Końcówka spotkania należała do zespołu z Ostrowca i początek tak-



FOT. KRZYSZTOF KOŃKALINSKI / WWW.STAL1908.PL/MB

że. W 13. minucie Khorolskiy pozwolił dośrodkować z boku pola karnego Tomaszowi Personie, piłkę z pola karnego wybił Michał Mistrz, ale wprost pod nogi jednego z graczy KSZO, który zagrał ją z powrotem w „szesnastkę” do Szymona Stanisławskiego. Napastnik KSZO obrócił się i mimo asysty Kacpra Pietrzyka, zdołał oddać strzał lewą nogą. Uderzenie nie było zbyt mocno, ale na tyle precyzyjne, że nie sięgnął piłki interweniujący Siudak i ta wpadła do bramki tuż przy słupku.

Po stracie gola Stal przejęła inicjatywę, dosyć często gościła przed polem karnym rywala, ale brakowało pomysłu na finalizację swoich ofensywnych akcji. Próbowali więc stalowcy zaskoczyć bramkarza KSZO strzałami z dystansu, ale albo piłka padała łupem Zajacą, albo przelatowała obok bramki. W końcu jednak bramka KSZO padła! Spod linii końcowej, mocno wzdłuż

bramki, dośrodkował Aleksander Drobot, a zamykający akcję Michał Mistrz dopełnił jedynie formalności, pakując piłkę pod poprzeczkę z dwóch metrów.

Stal poszła za ciosem i niewiele brakowało, a jeszcze przed przerwą objęłaby prowadzenie. Najpierw bardzo ładnie po ziemi uderzył Kacper Piechniak, ale Zajac wyłapał piłkę na linii bramkowej, a chwile później, Michał Mistrz dośrodkował w „szesnastkę” z prawej strony, idealnie w tempo do Piotra Mrozińskiego, który huknął z 12 metrów, jednak zabrakło mu do szczęścia kilka centymetrów. Piłka odbiła się od poprzeczki.

Po zmianie stron Stal straciła rezon. Gra się wyrównała, a kiedy boisko opuścił Drobot, coraz trudniej było naszym graczom przedostać się pod pole karne przeciwnika. Do 83. minuty było nudno. Wtedy to jednak z boku pola karnego dośrodkował piłkę wzdłuż bramki

Fuad Bayramov, wprost na głowę Stanisławskiego i ten z 4 metrów umieścił ją pod poprzeczką. Dlaczego pozwoliło na to aż czterech stojących w pobliżu graczy Stali i dlaczego zamurowało w tej sytuacji na linii bramkowej Siudaka?

Stal nie była już w stanie odpowiedzieć na to trafienie i trzy punkty pojechały do Ostrowca Św.

STAL – KSZO 1:2 (1:1)

0-1 Stanisławski (13), 1-1 Mistrz (37), 1-2 Stanisławski (82)

STAL: Siudak – Sobotka, Khorolskiy, Pietrzyk, Zięba – Mistrz, Mroziński, Wiktoruk, Drobot (53 Szifer), Jopek – Piechniak (61 Płonka).

KSZO: Lipiec – Kraśniewski, Majewski, Mężyk, Nowak (58 Bayramov) – Persona (58 Paluch), Zaklika (58 Głaz), Kaczmarek (60 Smuczynski, 80 Szymański), Szydłowski – Dwórzyński, Stanisławski.

Sędziował: Michał Mikulski (Lublin). **Żółta kartka:** Mężyk.

Trzecie wyjazdowe zwycięstwo Siarki

Siarka zrewanżowała się Wiśle Sandomierz za porażkę w pierwszej rundzie. Jesienią w Tamobrzegu jedenastka trenera Rafała Wójcika wygrała 1:0, a „złotą” bramkę zdobył Krzysztof Zawisłak. W sobotę padł taki sam wynik, z tym, że jedynka była po stronie Siarki, a gola na wagę trzech punktów zdobył z rzutu karnego Bartosz Sulkowski.

„Jedenastka” została podyktowana po faulu na Mateuszu Janeczko, który wrócił do gry po pauzie za czerwoną kartkę, jaką ujrzał w meczu z Chelmianką. Pomocnik Siarki został „ścięty” na środku pola karnego i Siarka już w pierwszej połowie mogła zadbać o korzystny dla siebie wynik, bo grała składnie i przeprowadziła kilka akcji, po których zapachniało golem. Niestety, bramka Wisły nie została naruszona.

Po przerwie coraz lepiej zaczęli prezentować się gospodarze. Wiślaczy atakowali rywala już na jego połowie i kilka razy zagrozili stojącemu w bramce Siarki Maciejowi Kowalowi, jednak piłka ani razu nie znalazła się w siatce. Młody golkeeper Siarki świetnie interweniował po uderzeniach Zawisłaka i Matuszewskiego.

Po meczu trener Wisły Rafał Wójcik nie miał pretensji do swoich graczy. Pochwalił nawet swoich piłkarzy za grę obronną, która szwankowała w pierwszych meczach rundy wiosennej – przypominając, że jesienią jego



FOT. MARIUSZ BIEL

drużyna nie straciła ani jednej bramki w ośmiu meczach – natomiast, jego zdaniem, zespół wykazał się zbyt dużą indolencją strzelecką.

Plan na drugą połowę był inny i chłopcy dobrze realizowali założenia taktyczne, a jedyne czego nam zabrakło to skuteczności i zwykłego szczęścia pod bramką rywala.

– Nie wygrywamy często na wyjazdach, więc jestem zadowolony z gry, a przede

W Sandomierzu najbardziej sprawiedliwym wynikiem byłby remis. Jednak w piłce nożnej, jak wiadomo, sprawiedliwości żadnej nie ma...

wszystkim z końcowego wyniku derbów. Wracamy do Tamobrzegu w znakomitych humorach – powiedział opiekun Siarki, Sławomir Majak.

WISŁA – SIARKA 0:1 (0:0)

0-1 Sulkowski (76 – rzut karny)

WISŁA: Jurewicz – Kajpust, Sudy, Stasiak, Pieniążek – Kuśmierczyk, Chmie-

lowiec (72 Siedlecki), Tyl, Taranek (82 Antochów), Zawisłak (82 Stańczyk) – Matuszewski (72 Charszla).

SIARKA: Kowal – Orzechowski (70 Bieniarz), Józefiak, Bierza, Sulkowski – D’Apollonio (65 Janeczko), Tabor, Rogala, Skrzypek – Szołtys (70 Bieniarz) – Bałdyga (70 Gajewski).

Sędziował: Michał Bobrek (Wadowice). **Żółte kartki:** Zawisłak, Stasiak, Kajpust – Rogala, Orzechowski.

W pozostałych meczach 25. kolejki:

Wiązownica – Lewart 2:2 (0:1), Stal K. – Wisłoka 2:0 (0:0), Łagów – Chelmianka 0:2 (0:2), Wisła P. – Hetman 7:0 (5:0), Sokół – Korona II 1:0 (1:0), Avia – Podhale 0:1 (0:0), Cracovia II – Wólczanka 2:0 (1:0), Orleń – Jutrzenka 3:2 (1:1), pauzowało Podlasie.

Liczby 25. kolejki

44 żółtych kartek, najwięcej **9** w meczu Wiązownica – Lewart (5+4).

28 goli, najwięcej **7** w meczu Wisła Puławy – Hetman Zamość 7:0.

7 rzutów karnych, **6** wykorzystanych: Sulkowski (Siarka), Kozłowski (Stal K.), Rop (Wiązownica), Purcha (Sokół), Zawadzki (Jutrzenka), Grunt (Podhale), **1** niewykorzystany: Bielka (Korona II).

2 samobójce: Białousko (Hetman), Mac (Wiązownica).

1 czerwona kartka, Mac (Wiązownica).

1. Wisła P.	24	60	19-3-2	69-20
2. Sokół	24	52	15-7-2	44-19
3. STAL ST.WOLA	23	41	13-2-8	43-27
4. Wisła S.	24	40	11-7-6	37-32
5. Wólczanka	24	39	12-3-9	47-33
6. KSZO	24	38	12-2-10	39-28
7. SIARKA	24	38	11-5-8	43-34
8. Avia	23	37	10-7-6	47-23
9. Chelmianka	24	37	11-4-9	42-34
10. Łagów	24	37	11-4-9	37-36
11. Wisłoka	24	37	10-7-7	37-25
12. Podhale	23	36	10-6-7	34-29
13. Stal K.	24	29	8-5-11	32-35
14. Lewart	24	28	6-10-8	28-27
15. Wiązownica	24	28	8-4-12	34-51
16. Cracovia II	24	26	7-5-12	27-31
17. Orleń	24	25	7-4-13	28-49
18. Podlasie	23	25	7-4-12	33-57
19. Korona II	24	24	7-3-14	37-51
20. Jutrzenka	24	16	4-4-16	27-65
21. Hetman	24	7	1-4-19	19-78

Najlepszy strzelec: 24 – Paluchowski (Wisła P.).

Stal (43): 18 – Fidziukiewicz, 7 – Mroziński, 4 – Wiktoruk, 3 – Mistrz, Waszkiewicz, 1 – Jarosz, Khorolskiy, Piechniak, Płonka, Szifer, Witasiak, Zięba + 1 samobójczy, Prętnik.

Siarka (43): 6 – Gajewski, Janeczko, Kargulewicz, 5 – Bałdyga, Wolski, 3 – Bierza, Józefiak, Sulkowski, 2 – Mróz, Rogala, 1 – Szołtys, Wdowiak.

26. kolejka, 27 marca (sobota): Siarka – Wiązownica (14), Wólczanka – Stal SW (15).

Prezes podziękował mistrzyni, a mistrzyni pokroiła... tort



W poniedziałek, Oliwia Sybicka, dwukrotna halowa mistrzyni Polski Skrzatek do lat 12, spotkała się z prezesem Podkarpackiego Związku Tenisowego, jednocześnie prezesem Miejskiego Klubu Tenisowego w Stalowej Woli, Andrzejem Pyzarą, a także swoimi trenerami oraz działaczami klubowymi.

Prezes Pyzara pogratulował swojej zawodnicze zdobycia dwóch tytułów mistrzyni Polski i podziękował za piękne i godne reprezentowanie w mistrzostwach Polski, Miejskiego Klubu Tenisowego Stalowa Wola.

– To jeden z największych sukcesów w historii naszego klubu, a myślę, że generalnie całego sportu stalowowskiego w ostatnim czasie. Tu nic nie wydarzyło się przypadkowo. Oliwia była znakomicie przygotowana do turnieju i ciężko zapracowała na swój sukces, mając odpowiednie wsparcie w rodzinie i w osobie trenera Włodzimierza Pikulskiego. Przypomnę, że pan Włodek to szkoleniowiec, który wychował już kilku medalistów mistrzostw Polski, i sam był halowym mistrzem Polski juniorów w 1975 roku. Myślę, że my, jako klub też możemy sobie pogratulować. Udało nam się stworzyć utalentowanej zawodniczce odpowiednio dobre warunki i miłą atmosferę do trenowania, i w ten sposób dołożyliśmy swoją cegiełkę do sukcesu – mówił prezes Pyzara.

Przypomnijmy, że Oliwia Sybicka wywalczyła w Bielsku-Białej indywidualne mistrzostwo Polski, po wygranej w finale z Julią Borowik z Dąbrowy Górniczej 7:6, 6:4 oraz mistrzostwo Polski w deblu w parze z Leną Markowską z Górnik Bytom. W spotkaniu o pierwsze miejsce pokonały parę Marta Dudek (Winner Piotrków Tryb.)/Daria Dehmle (Szczecińskie Centrum Tenisowe Prawobrzeże), 7:5, 7:6.



Oliwia Sybicka i prezes MKT Stalowa Wola i Podkarpackiego Związku Tenisowego, Andrzej Pyzara



Oliwia przyjechała na spotkanie z medalami, które wywalczyła w mistrzostwach Polski, a jej mama, pani Agnieszka Sybicka z... tortem, na którym umieszczono jej zdjęcie oraz zdjęcie z trenerami, z którymi pracowała ostatnio, Bartoszem Ciakiem (z prawej) i Włodzimierzem Pikulskim

Zakończenie z Elektretem



Przed nami ostatnia kolejka trzeciej ligi małopolskiej, w której Stal podejmie prowadzący w ligowej tabeli Elektret Limanowa. Spotkanie odbędzie się w niedzielę 27 marca, niestety, bez udziału publiczności. W zespole z Limanowej pierwszoplan-

W Zabierzowie Aleksander Jadaś (z prawej) ustanowił swój strzelecki rekord, zdobył 39 punktów.

Z lewej Mateusz Łabuda, który w tym samym spotkaniu wszystkie punkty zdobył po rzutach „za trzy”



nową postacią jest były znakomity zawodnik Stali, jej wychowanek, Michał Wołoszyn.

Stal dwa ostatnie mecze wygrała. W Zabierzowie pokonała Jurę jedenastoma punktami, a większość punktów (39) zdobył dla niej Aleksander Jadaś. Nigdy wcześniej, wychowanek tarnobrzeskiej Siarki, aż tylu punktów nie zdobył. Także w drugim zwycięskim meczu, u siebie z Wikarem Nowy Sącz, Jadaś był najlepszym strzelcem naszej drużyny.

Elektret przyjedzie do Stalowej Woli po wygranej z Cracovią. Tydzień wcześniej dotychczasowy lider przegrał wyraźnie na parkiecie Korony. Nie miał tam nic do powiedzenia. „Akademy” wygrali 118:79 i tym zwycięstwem zapewnili sobie mistrzostwo w sezonie 2020/21. W ostatniej kolejce Korona podejmuje MKS Gorlice i ma do rozegrania jeszcze zaległe spotkanie w Zabierzowie.

Mysior ze Stępnem triumfują w Senior Cup

Robert Stępień i Antoni Mysior zostali zwycięzcami ostatniego Turnieju Senior Cup, rozgrywanego w hali tenisowej MKT Stalowa Wola.

W kategorii wiekowej 50+ wystąpiło sześciu zawodników. Podzielono ich na dwie grupy. Zwycięzcy spotkali się w meczu o pierwsze miejsce. W grupie A dwa zwycięstwa odniósł Artem Takmadzan. W pierwszym pokonał Jacka Kadisa 7:6, 6:0, w drugim Jarosława Ozgę, 6:4, 6:0. W trzecim spotkaniu tej grupy, Kadis przegrał z Ozgą 6:2, 3:6, 7:10.

W grupie B triumfował Robert Stępień, który pokonał Mirosława Furmana 6:1, 6:0, i Alfreda Micała 6:4, 6:4. Miejsce drugie, po zwycięstwie nad Furmanem, 6:4, 6:4, zajął Micał.

W kategorii 65+ rywalizowało pięciu zawodników. Na najwyższym stopniu podium stanął Antoni Mysior, który odniósł w grupie trzy zwycięstwa. Pokonał Mieczysława Pęziola 6:4, Mirosława Adamusa 6:4, Andrzeja Zagórowskiego 6:0 i przegrał z Marianem Moconiem 6:7. Drugie miejsce zajął Mieczysław Pęziół. Z Adamusem wygrał 6:0, Zagórowskim 6:2 i Moconiem 6:1. Na trzeciej pozycji ukończył turniej Adamus, który pokonał Zagórowskiego 6:1 i Moconia 6:2.

Struski z Dąbrowskim, najlepszymi zawodnikami PLT

Po raz kolejny stalowowska hala tenisowa gościła zawodników biorących udział w rozgrywkach Polskiej II Ligi Tenisowej oraz Polskiej Ligi Tenisa 45+.

Dwóch najlepszych graczy turnieju awansowało do ogólnopolskiego finału Zimowych Mistrzostw PLT, który odbędzie się 10-11 kwietnia w Warszawie.

W turnieju II ligi wzięło udział 12 graczy. W finale Marcin Struski z Nowin pokonał Mateusza Łacha z Łętowni 4:3, 3:4, 10:7. W półfinałach Struski wyeliminował Adriana Mazerę z Krasnego, 4:1, 4:2, a Łach pokonał Marcina Bargiela z Brzeźnicy 4:2, 4:1.

Struski zajmuje po tym turnieju 40. miejsce w rozgrywkach PLT.

W turnieju dla zawodników powyżej 45 lat najlepszy okazał się Zbigniew Dąbrowski z Ostrowca Świętokrzyskiego. W meczu o pierwsze miejsce pokonał Kamila Kozakiewicza z Janika, 4:2, 4:1. W półfinałach Kozakiewicz wygrał z Mariuszem Dereniem z Leżaj-ska, 4:2, 4:3, a Dąbrowski z Witoldem Demskim z Przemyśla 4:1, 4:1.

Zwycięzca tej kategorii, Zbigniew Dąbrowski zajmuje po tym turnieju czwarte miejsce w PLT 45+.

MKT na 2. miejscu w Polsce!

W 2020 roku w konkursie na Klub Roku SiA (Seniorzy i Amatorzy) prowadzonym przez Polski Związek Tenisa wśród 53 sklasyfikowanych klubów w kategorii miast powyżej 50 tys. mieszkańców, Miejski Klub Tenisowy w Stalowej Woli zajął drugie miejsce!

– Jest to nasz największy sukces klubowy w przeciągu minionych lat. Cieszymy się, że dzięki naszemu i waszemu zaangażowaniu u naszym klubie jest głośno na ogólnopolskiej arenie tenisowej. Dziękujemy wszystkim, którzy w jakimś stopniu przyczynili się do naszego sukcesu, bo to właśnie dzięki waszemu zaangażowaniu, znaleźliśmy się w tenisowej czołówce – można przeczytać na fanpage'u MKT Stalowa Wola.

Sekcja koszykówki kobiet ZKS STAL Stalowa Wola

zaprasza na zajęcia sportowe z koszykówki DZIEWCZĘTA rocznik 2009/2010

środa 15,30 - 17,00 (sala)
czwartek 15,30 - 17,00 (hala)

MOSiR Stalowa Wola
ul. Hutnicza 15

kontakt: 605 293 005

20. kolejka
JURA BASKET – STAL 79:90 (11:24, 28:25, 22:13, 18:28)

JURA: Skubiński 23, Tabaka 16 (1x3), Graniczka 13, Knap 12, Cepuchowicz 6 (2x3), Lipiec 4, Mac 3 (1x3), Tyński 2.
STAL: Jadaś 39, Łabuda 12 (4x3), Tabor 11 (2x3), Buczek 10 (2x3), Ziółkowski 10, Barciński 1, Żurek, Bednarz, Beck, Wyka.

W pozostałych meczach: MKS Gorlice – Unia 60:101, Cracovia – Wikar 88:79, AGH Korona – Elektret 118:79, Skawa – Regis 71:60, pauzował AZS Politechnika.

21. kolejka
STAL – WIKAR 88:63 (25:19, 15:14, 24:14, 24:16)
STAL: Jadas 16, Tabor 16 (3x3), Ziółkowski 11, Barciński 10, Łabuda 9 (1x3), Magdziak 7 (1x3), Pietras 5

(1x3), Buczek 3, Tarczyński, Wyka, Godawski.
WIKAR: Sławecki 16 (1x3), Obrzut 16 (3x3), Frojdenfal 11, Zarzeka 10 (1x3), Szary 6 (1x3), Fałowski 2, Ruchała 2.

W pozostałych meczach: Unia – AGH Korona 120:90, Jura Basket – Skawa 84:94, Regis – AZS Politechnika Rzeszowska 68:58, Elektret – Cracovia 76:60, pauzowała MKS Gorlice.

1. Elektret	19	35	16	3	1739-1452
2. AGH Korona	18	34	16	2	1737-1497
3. Unia	19	34	15	4	1633-1415
4. STAL	19	33	14	5	1534-1312
5. Skawa	19	31	12	7	1503-1345
6. Regis	20	27	7	13	1376-1527
7. Jura Basket	18	26	8	10	1495-1415
8. Wikar	19	26	7	12	1432-1475
9. AZS Politechnika	19	23	4	15	1327-1569
10. Cracovia	19	22	3	16	1274-1542
11. MKS Gorlice	19	21	2	17	1186-1687

SZTAFETA

e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com

37-450 Stalowa Wola
ul. Ofiar Katynia 30

www.sztafeta.pl

www.facebook.com/tygodniksztafeta

AKCEPTUJEMY
płatności
zblizeniowe

WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT:

Agata Wysokińska (asystent zarządu)
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysokinska@gmail.com

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR:

Lilla Witkowska
tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com

Współpraca wydawnicza: Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 01

sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com
Anna Dryka, tel. 513-013-198

Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA:

Konrad Sinica, tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com

Z-ca red. nac. Agnieszka Kopacz, tel. 509-387-009, sztafeta.kopacz@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00:

Mariusz Biel (sekretarz red. sportowej) tel. 509-387-011, mariuszbiel@gmail.com

Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com

Karolina Gryń-Kusińska, tel. 509-513-016, sztafeta.gryn@gmail.com

Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com

Kamila Brzezińska, tel. 510-462-288

SKŁAD I ŁAMANI:

Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – główny grafik),
Gabriela Włacek – grafik;

Korekta: Stanisław Chudy

PORTAL www.sztafeta.pl: Karolina Gryń-Kusińska, tel. 509-513-016

sztafeta.gryn@gmail.com

DRUK: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

REDAKCJA W NISKU: tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.kopacz@gmail.com

REDAKCJA W TARNOBREZIE: 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sandomierska 2
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.stalowawola@gmail.com

REDAKCJA W LEŻAJSKU: sztafeta.stalowawola@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH. Nakład: 6000 egz.

HOROSKOP TYGODNIOWY



Baran (21.03-20.04)

W tym tygodniu postanowisz uporządkować swoje sprawy. Do nowych wyzwań podejdziesz z ostrożnością i wszystko będziesz chciał dobrze zaplanować. Wobec ludzi będziesz wymagający, ale sprawiedliwy. Postaw na logikę, a zdobędziesz ludzkie uznanie.



Byk (21.04-20.05)

Pojawi się szansa, aby porzucić stare schematy i zacząć wszystko od nowa. Nie szarp się, nie rozdrapuj starych ran. Jeśli będziesz zdecydowany, zyskasz władzę i autorytet wśród tych, którzy kiedyś mało Cię cenili. Walcz o swoje, nie oglądaj się na innych.



Bliźnięta (21.05-21.06)

Ważna zawodowa sprawa lub finansowe negocjacje utkną w martwym punkcie. Będziesz musiał jeszcze raz zastanowić się czego chcesz i na czym Ci zależy. Sukces jest możliwy, ale wymaga o wiele więcej czasu, niż wszyscy początkowo zakładali.



Rak (22.06-22.07)

Znajdź nowe hobby, poznaj ludzi, którzy są inni, niż twoi dotychczasowi przyjaciele. Trochę odmiany w życiu towarzyskim dobrze Ci zrobi. Pogódź się z porażką, a nawet rozstaniem, wtedy otworzą się przed Tobą nowe możliwości. Pewna życzliwa osoba znajduje się w Twoim otoczeniu i chętnie pomoże Ci w odzyskaniu dobrego nastroju.



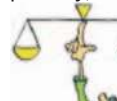
Lew (23.07-22.08)

Weźmiesz udział w ostrej dyskusji, ktoś sprawdzi siłę Twoich argumentów. Bądź czujny i nie daj się zaskoczyć. Szczęście Ci sprzyja, a Twoja postawa zaimponuje pewnej ważnej osobie. Nowy pomysł, który dotyczy kariery, spotka się z uznaniem. Pieniądze będą się trzymać twojego portfela.



Panna (23.08-22.09)

W sprawach zawodowych niewiele będzie się działo. Wygoda, luksus i dobre jedzenie okażą się ważniejsze od innych zainteresowań. Jeśli potrafisz ugotować tylko wodę na herbatę, sięgniesz po nowe przepisy i wyczarujesz z nich potrawy, które wszystkich zachwycą.



Waga (23.09-22.10)

W tym tygodniu ktoś podda ocenie wyniki Twojej pracy. Nadrób więc szybko zaległości i bądź gotowy do rozmowy. W sprawach, które wymagają współpracy z innymi ludźmi postaraj się jasno określić co masz wykonać sam, a co należy do drugiej osoby. Inaczej napracujesz się za dwoje!



Skorpion (23.10-21.11)

Przed Tobą udany tydzień. Będziesz w dobrym nastroju, a Twój optymizm udzieli się otoczeniu. To sprzyjający moment, aby cieszyć się życiem i jego darami. Wykorzystaj zaproszenia, poznawaj nowych ludzi. W pracy będzie mniej trudnych spraw, a więcej okazji do wymiany doświadczeń.



Strzelec (22.11-21.12)

Nie zwlekaj, bo w tym tygodniu wszystko zależy od Ciebie! Twoje pomysły okażą się nowatorskie i doprowadzą Cię do sukcesu. Zadbaj o wygląd, bo wiele zależeć będzie od pierwszego wrażenia, jakie zrobisz na ważnych osobach.



Koziorożec (22.12.-19.01)

Czeka Cię udział w ważnym projekcie, nadganie zaległych prac, a wszystko to w atmosferze pośpiechu i zamieszania. Jeśli skupisz się na najważniejszych sprawach, to dasz radę odnieść imponujący sukces. Poczujesz, że nie jesteś samotny. Otocz Cię przyjaźni ludźmi, dla których Twój los okaże się ważny.



Wodnik (20.01-18.02)

Pojawi się ktoś, kto doda Ci optymizmu. Otrzymasz wspaniałą wiadomość lub zaproszenie na ciekawą imprezę. Uwierz w swoje zalety, bądź szczery i odważny. W miłości karta wróży udaną randkę, a dla samotnych zapowiada początek romantycznej znajomości.



Ryby (19.02-20.03)

Powiedz i rób to, co Ci leży na sercu. Ukrywanie przed bliskimi osobami złości, żalu czy pretensji może doprowadzić do rodzinnych konfliktów. Ktoś może Cię sprowokować, omijaj więc nieżyczliwe osoby i nie przejmuj się tym, co mówią twoi nieprzyjaciele.

RYBY: K. GRZEBORZ-PEPAS



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą hasło.

Poziomo: 2 – wiedzie krew z serca, 4 – obok sedesu, 8 – w tytule poradnika, 10 – albańska chusta, 11 – z Lublina, pierwszy polski świecki pisarz, 12 – nowela Prusa, 13 – zespół Marka Grechuty, 14 – sposób opakowania perfum lub leku, 15 – „... Maria”, przebój Czerwonych Gitar, 17 – film z Grażyną Szapołowską, 19 – milczą z Hannibalem Lecterem, 20 – miękki ser pleśniowy, 21 – izraelskie miasto portowe, 23 – niebezpieczna dla statków, 25 – Henryk, żeglarz lub Zenon, kolarz, 28 – wyparta przez pralkę, 29 – przybudówka przed wejściem do domu, 31 – chętką na coś, 32 – Muhammad, bokser, 33 – oblewa korek, 34 – marka aparatów fotograficznych, 35 – wieś z ruinami zamku Krzyżtopór

Pionowo: 1 – wyspa jak motocykl, 2 – uniwersalny rozpuszczalnik, 3 – uzdrowisko dla dzieci, 5 – drobny element, 6 – wywołuje kichanie, 7 – kolorowa na wersalce, 9 – okręt pływający po złote runo, 15 – elektroda z plusem, 16 – zasłużonych na Powązkach, 17 – obóz cygański, 18 – duża złotożółta śliwka, 22 – Jan, reformator religijny, 24 – imię odtwórcy roli Terminatora, 25 – Kuroń lub Soplica, 26 – szkocki związek rodowy, 27 – jaszczurka, której ciało jest pokryte kolcami, 28 – mnich dla mnicha, 30 – świąteczny wypiek.



Fąfara, Kubal i Ewald znaleźli się w szpitalu. No i trafił chcieli że szpital ten odwiedzał nowy minister zdrowia. W programie wizyty była też rozmowa z pacjentami.

Na początek minister podchodzi do Fąfary:

- Na co pan się leczy?
- Na hemoroidy.
- A jaką metodą pana tutaj leczą?
- Przez pędzlowanie.
- Czy ma pan jakieś życzenia?
- To bardzo dobry szpital – wszystko jest OK.
- Kolejnym pacjentem był Ewald:
- Na co pan się leczy?
- Na hemoroidy.
- Jak pana leczą?
- Przez pędzlowanie.
- Ma pan jakieś życzenia?
- Nie, wszystko jest w porządku.
- Na koniec minister podchodzi do Kubala:
- A pan na co się leczy?
- Na gardło.
- I jaką metodą pana leczą?
- Przez pędzlowanie.
- Czy ma pan jakieś życzenia?
- TAK! Żeby ode mnie zszesniali!

Dziennikarz pyta przedsiębiorcę, który się dorobił:

- Czemu pan zawdzięcza swój sukces?
- Jestem pewien, że pieniądze nie mają znaczenia.

Liczy się tylko praca.

- I od razu pan wzbogacił się dzięki tym poglądom?
- Od razu to nie. Najpierw musiałem do nich przekonać tych, co na mnie pracują...

- Klient: – Jakie jest hasło do wi-fi?
- Barman: – Najpierw kup drinka.
- Klient: – OK, w takim razie piwo proszę.
- Barman: – Heineken będzie ok?
- Klient: – Tak, ile płacę?
- Barman: – 8 złotych
- Klient: – Proszę. Więc jakie jest hasło do wi-fi?
- Barman: – Najpierw kup drinka. Wszystko małymi literami i bez spacji.

Sposób na nadwagę

Mądrość ludowa uczy:
Jedzcie kradzione
Kradzione nie tuczy

Świerszcz polski

Cyk tu, cyk tam
Raz z kimś, raz sam
Biedny i wciąż pijany
Lecz za to jak... obcykany

Poezja i proza

Jeśli pomyśleć to aż boli głowa
Miała być solidarność szczepionkowa
A jak pokazuje praktyka
Umowy z koncernami to licencja poetica

Dla opozycji

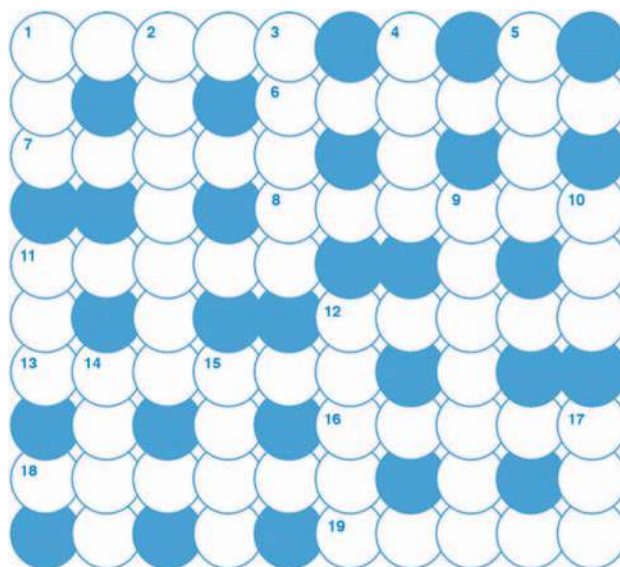
Byłaby to niezwykle gratka
Puścić bez majtek Obajtka

Poranna konstatacja

Budząc się każdego ranka
Ja, wolny Polak wiem jedno
Czeka mnie... wolnoamerykanka

Fraszki
Marian T. Karaś

Krzyżówka dla Ciebie



W rozwiązaniu należy podać, ile razy w krzyżówce występują litery P, K, G.

Poziomo: 1 – Allan Poe, poeta doby romantyzmu, 6 – państwo w środkowej Afryce nad Jeziorem Wiktorii, 7 – w lecie najlepszy na Krecie, 8 – każde żywe stworzenie, 11 – pchany statek na rzece, 12 – początkujący w jakiejś dziedzinie, 13 – trująca bylina rosnąca na moczarach i w stawach, 16 – atrybut Ateny lub Zeusa, 18 – postać z „Baśni z tysiąca i jednej nocy”, 19 – stała urzędowa opłata.

Pionowo: 1 – australijski nietop, 2 – w XVII i XVIII wieku w pałacach podłużna sala reprezentacyjna, 3 – jednostka monetarna w Indiach, 4 – jednostka informacji, 5 – tradycja, niepisany kodeks muzulmański, 9 – pomnik w kształcie słupa, 10 – oskarżenia lub łaski, 11 – niższy od tenora, 12 – dzierzawi sklep, 14 – Emil, francuski naturalista, 15 – chłodnica w sklepie, 17 – Janosz, finalistka „Idola”.

Przesyłając rozwiązania krzyżówek oraz uczestnicząc w innych konkursach organizowanych przez Wydawnictwo Sztáfeta, wyrażasz zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Wydawnictwo Sztáfeta, w przypadku wygranej na ich publikację na łamach tygodnika „Sztáfeta”, zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2018 roku Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). Administratorem danych jest Wydawnictwo Sztáfeta. Kontakt: sztáfeta.stalawawola@gmail.com. Zapoznaj się z polityką prywatności na www.sztáfeta.pl.